

Kapłaństwo wygrywa z lewacką ideologią

W 2018 r. do seminariów w Polsce zgłosiło się 622 kandydatów – jest to o 45 osób więcej niż w zeszłym roku. Prezentowane dane nie są pełne, gdyż w niektórych diecezjach nadal są przyjmowane zgłoszenia. **s.3**

Czwartek
13/09/2018

cena **2 zł**

#213 (2127)
NAKLAD 57 699
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Polska kultura inspiracją dla świata

s.15

UNIA EUROPEJSKA \ Artykuł 7 uruchomiony wobec Węgier

Polak, Węgier... do brukselskiej połajanki

Parlament Europejski przegłosował uruchomienie procedury z art. 7 ws. Węgier. – To kolejny akt ideologicznego szaleństwa – komentuje europoseł Prawa i Sprawiedliwości Ryszard Czarnecki. – Już mówi się o tym, że następna w kolejce jest Rumunia. To wojna starej Unii z nową – dodaje.

s.6

fot. Vincent Kessler/Reuters

POLSKA

s.4

Sędzia Zawistowski w oparach PRL

Wyznaczony do kierowania SN sędzia Dariusz Zawistowski okazał się przeciwnikiem reformy sądownictwa. Oznajmił, że dla niego szefem SN pozostaje Małgorzata Gersdorf. Jego ojciec w latach 80. kierował prokuraturą, która prześladowała opozycjonistów.

POLSKA

s.5

Platforma za cenzurą internetu

Czarny dzień w historii internetu. Parlament Europejski głosami deputowanych z PO poparł dyrektywę zwaną Acta 2, która ogranicza wolność w imię rzekomej ochrony praw autorskich. W reakcji zawrzało od protestów, głównie w sieci.

GOSPODARKA

s.8

Nielegalne śmieci wracają na Wyspy

Dwie partie odpadów komunalnych przywiezione nielegalnie do Polski z Wielkiej Brytanii zwrócono do kraju wysyłki, a wkrótce na Wyspy wrócą następne kontenery. – Nowe przepisy działają – skomentował minister środowiska Henryk Kowalczyk.

PIĘĆ KROKÓW DO URATOWANIA SPRZEDAŻY PRASY W POLSCE

1. Alior Bank przejmie spółkę Ruch za długi.
2. Polski Fundusz Rozwoju przejmie akcje od Alior Banku.
3. Polski Fundusz Rozwoju negocjuje redukcję długów z wydawcami działającymi na runku.
4. Polski Fundusz Rozwoju wprowadza nowe zasady korporacyjne narodowego operatora, w tym równe marże i terminy płatności.
5. Polski Fundusz Rozwoju ogłasza przetarg na branżowego operatora wraz z obowiązkiem zachowania zasad korporacyjnych.

Więcej o rynku prasy na s.5

Tomasz Sakiewicz



KANIA ** Monice Olejnik, która powołuje się na postać rotmistrza Witolda Pileckiego, argumentując przeciw reformie sądownictwa, przypomnę, że żaden sędzia, który skazał go na śmierć, nie został ukarany. **s.2



LICHOCA ** Walka polityczna, jaką prowadzą sędziowie SN, dążenie do anarchizacji wymiaru sprawiedliwości, demonstracyjne lekceważenie prawa i konstytucji – to dowodzi, jak potrzebna jest wymiana kadrowa w SN. **s.2





Rabindranath Tagore

(1861–1941) indyjski poeta, prozaik i pedagog, laureat literackiej Nagrody Nobla za rok 1913

„Spałem i śniłem, że życie jest radością. Obudziłem się i zobaczyłem, że życie jest służbą. Zacząłem służyć i zobaczyłem, że służba jest szczęściem.”

2

CZWARTEK 13 WRZEŚNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek	13.09	Zachmurzenie duże, burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Amat, Apolinary, Aureliusz, Dobiełut, Eulogia, Eulogiusz, Filip, Genadia, Jan, Julian, Latoriusz, Makrobiusz, Maria, Mauryliusz, Morzysław
06:06	18:57	

Gdańsk	Lublin
20°C	23°C
13°C	15°C
Katowice	Kraków
23°C	25°C
16°C	16°C
Łódź	Poznań
20°C	21°C
14°C	13°C
Warszawa	Wrocław
21°C	20°C
13°C	16°C

Piątek	14.09	Zachmurzenie duże, burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Albert, Bernard, Cyprjan, Jan, Kornel, Maternus, Piotr, Racigniew, Radomira, Roksana, Salustia, Siemomysł, Szymon, Szymona, Wiktor
06:08	18:55	

Gdańsk	Lublin
18°C	22°C
13°C	15°C
Katowice	Kraków
19°C	22°C
16°C	16°C
Łódź	Poznań
17°C	19°C
14°C	13°C
Warszawa	Wrocław
16°C	16°C
13°C	16°C

WOJCIECH MUCHA

Jadą po całości

Parlament Europejski zdecydował wczoraj, by wezwać państwa członkowskie do wszczęcia wobec Węgier procedury z art. 7 Traktatu o UE „w celu przeciwdziałania zagrożeniu wartości leżących u podstaw UE”. Wczoraj europosłowie poparli także projekt dyrektywy o prawie autorskim dotyczącej internetu. Przeciwnicy tych regulacji ostrzegają przed cenzurą w internecie i końcem wolności w sieci. Co ważne, w obydwu kwestiach na tak głosowało PO. Te dwa głosowania pokazują, czym de facto stała się UE – ideologicznym konglomeratem krajów, które w miejsce debaty wybierają dyktat, a w miejsce reformy – rewolucję ideologiczną i polityczny bat. Nie ma miejsca na zdanie odrębne. Recepta? Jest nią głęboka reforma Unii. To jednak coraz mniej prawdopodobne. Beton związał jeszcze mocniej.

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Przełamywanie neoliberalnych dogmatów służy ludziom

„Trudniej służyć społeczeństwu niż potężnym lobbies” – mówił niedawno Jarosław Kaczyński. Minimalne wynagrodzenie w 2019 r. wyniesie 2250 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa 14,70 zł brutto – to oficjalna informacja rządowa. Pamiętam nie tak dawne przecieży czasy, gdy Prawo i Sprawiedliwość wprowadzało trzynastożłotową stawkę godzinową. Był to radykalny krok. I pamiętam ówczesną radość nie tylko pracujących ubogich, ale choćby wielu młodych osób wchodzących dopiero na rynek, którym wmawiano, że stawka 6–7 zł za godzinę pracy jest naprawdę godziwa. Ileż było wówczas lamentu, że niechybnie zawali się gospodarka, że przedsiębiorcy nie poradzą sobie z nową sytuacją, że to drakoński socjalizm. W III RP każdy ruch na korzyść pracowników bardzo cynicznie opisywano jako relikty socjalizmu. Celował w to liberalny establishment, którego doktrynerzy i demagodzy przez dekady chodzili w glorii nieomylnych mędrców. PiS na szczęście przełamał tę szkodliwą logikę. I oby wśród wszelkich meandrów wielkiej polityki pozostał wierny swojej postawie.



Marcin Wolski

Kronika sądowa

Złapano kierowcę na niezłym rauszyku, co przewoził żywą kozę w bagażniku.

Krążą mi po głowie myśli niewesołe,
kto większy matolek:
szofer czy koziołek.
Efekt będzie smutny,
z małą dawką grozy:
kozy na wolności, kierowca do kozy!
Choć jeśli tę sprawę
pan Tuleya weźmie,
kierowcę uwolnią,
kozy poznają rzeźnię.



Dorota Kania

Amnezja Olejnik

W telewizji reklamującej się jako ta, która pokazuje „całą prawdę całą dobę”, po raz kolejny doszło do koszmarnego wypadku. Stało się to w programie Moniki Olejnik. W rozmowie z ministrem Andrzejem Derą na uwagę, że nie popiera on sędziów skazujących w stanie wojennym ludzi protestujących przeciw jego wprowadzeniu, wypaliła: „Ja tylko powiem, że chyba dzisiaj rotmistrz Pilecki przewraca się w grobie”. Być może Olejnik żyje w innej rzeczywistości albo nie pamięta, że Witold Pilecki nie ma grobu – został zamordowany i pochowany w bezimiennym mogile, a jego szczątków do dziś nie odnaleziono. Osobną kwestią jest powoływanie się na postać rotmistrza, gdy się argumentuje przeciw reformie sądownictwa. Przecież pomiędzy systemem sądowniczym III RP a systemem sądowym PRL została zachowana ciągłość. Przypomnę Monice Olejnik i jej szefom, że żaden sędzia, który skazał Witolda Pileckiego na śmierć, nie został ukarany. Przewodniczący składu sędziowskiego Jan Hryckowian do końca życia pracował jako adwokat w Warszawie. I na bazie tego komunistycznego sądownictwa wyrosła nadzwyczajna kasta, której tak zawzięcie bronią resortowe dzieci. Jak widać, ciągłość i wspólnota interesów została zachowana.



Joanna Lichońska

Kolejny dowód

Sędziowie Sądu Najwyższego, którzy przeszli w stan spoczynku, postanowili zlekceważyć prawo – uważają, że w Polsce nie ma demokracji, w której prawo stanowi parlament, lecz obowiązuje sędziokracja. W myśl jej zasad ani ustawy parlamentu, ani prezydent działający na podstawie ustaw i konstytucji nie mogą decydować o piastowanych przez nich funkcjach – te mają z nadania sędziowskiej korporacji i nie podlegają prawu. Póki przekonanie to demonstrowała była prezes SN, która jednocześnie spełniała warunki formalnie wynikające z przejścia w stan spoczynku i faktycznie stosowała się do zapisów prawa, było to komicznie. Teraz jednak dwóch innych sędziów przeniesionych w stan spoczynku postanowiło zignorować ten fakt i uczestniczyć w posiedzeniu sądu. Kosztem jego legalności i prawomocności, a także dobra tych, których ono dotyczyło, sędziowie ci nie zawahali się niszczyć prestiżu Sądu Najwyższego. Walka polityczna, jaką prowadzą, dążenie do anarchizacji wymiaru sprawiedliwości, demonstracyjne lekceważenie prawa i konstytucji – to wszystko dowodzi, jak potrzebna jest wymiana kadrowa w Sądzie Najwyższym. Trudno o lepszy przykład, z jak głęboką patologią mamy tam do czynienia.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14

SPOŁECZEŃSTWO

15

KULTURA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



PAPIEŻ: LUDZI NAJBARDZIEJ ZNIEWALA ICH WŁASNE EGO

CYTAT \ Podczas audyencji generalnej w Watykanie papież mówił, że osoby zachłanne, skąpe, zazdrosne i leniwe są niewolnikami swoich wad. W katechezie papież oświadczył: „Są ludzie, którzy, jak się wydaje, cały dzień przyglądają się sobie w lustrze, by zobaczyć swoje ego”.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 13 WRZEŚNIA 2018

3

KOŚCIÓŁ \ Coraz więcej młodych osób chce zostać duchownymi

Kapłaństwo wygrywa z lewacką ideologią

W 2018 r. do seminariów w Polsce zgłosiło się 622 kandydatów – jest to o 45 osób więcej niż w zeszłym roku. Prezentowane dane nie są pełne, gdyż w niektórych diecezjach nadal są przyjmowane zgłoszenia. – Zawsze jest potrzeba kapłanów. Nie ma takiej sytuacji, w której można byłoby powiedzieć, że jest ich wystarczająco dużo – powiedział „Codzienniej” ks. prof. Paweł Rytel-Andranik, rzecznik prasowy Konferencji Episkopatu Polski.

**Maria Sokołowska,
Jan Przemyski**

Pojęcie tolerancji zostało zdewaluowane, a do niego doklejono obecnie hasło poprawności politycznej, które środowiska antyklerykalne wyniosły na swoje sztandary. Jednak mimo tej agitacji w Polsce nadal jest wiele młodych osób, które wybierają drogę chrześcijaństwa i nie chodzi tu tylko o te, których wyrazem wiary jest niedzielna msza św. W tym roku do seminariów w całym kraju zgłosiło się sześciuset sześćdziesięciu dwóch kandydatów, a to o czterdzie-

stu pięciu chętnych więcej niż w roku poprzednim. Co ciekawe, tyle, ile my mamy nadwyżki powołań w tym roku, tyle jest wszystkich chętnych do nauki w seminariach w Niemczech.

– Powołania są pewną tajemnicą. Tak naprawdę są one owocem modlitwy Kościoła. Polacy modlą się w intencji powołań, podejmują też różne inicjatywy w tym zakresie. Wzrost powołań jest więc tym modlitewnym owocem. Oczywiście można próbować wytłumaczyć to w sposób socjologiczny, natomiast dojdzie się i tak do Ewangelii. Jeśli Pan Bóg chce, to są powoła-



Polacy modlą się w intencji powołań, podejmują też różne inicjatywy w tym zakresie – mówi ks. prof. Paweł Rytel-Andranik
| fot. Pixabay/d

nia – powiedział „Codzienniej” ks. prof. Paweł Rytel-Andranik, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski. Dodał również, że jako społeczeństwo powinniśmy się cieszyć z każdego powołania. – Zawsze jest potrzeba kapłanów. Nie ma takiej sytuacji, w której można byłoby powiedzieć, że jest ich wystarcza-

jąco dużo. Oni są przewodnikami człowieka w życiu doczesnym. Przez ich posługę dzieją się cuda, Eucharystia, sakramenty. To wszystko jest łaską – wyjaśnił.

Warto też zaznaczyć, że część kandydatów do seminariów duchownych została przyjęta na rok prope-

wawczy, a część na pierwszy rok. Wynika to z faktu, że Kościół w Polsce jest na etapie wdrażania „Ratio Fundamentalis Institutionis Sacerdotalis” [„Dar powołania do kapłaństwa”], czyli watykańskiego dokumentu zawierającego nowe zasady kształcenia i formowania przyszłych księży.

Ks. dr Piotr Kot: Nie narzekamy na brak powołań

WYWIAD \ Mimo narzucanych nam lewicowych ideologii nadal jesteśmy krajem, w którym wielu ludzi słucha Ewangelii. Jest masa młodych, którzy chcą się zaangażować w pracę ewangelizacyjną – powiedział **KS. DR PIOTR KOT**, sekretarz Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych w Polsce, w rozmowie z **MARIĄ SOKOŁOWSKĄ** oraz **JANEM PRZEMYŃSKIM**.

W 2018 r. do seminariów w całej Polsce zgłosiło się 622 kandydatów, jest to o 45 chętnych więcej niż w ubiegłym roku. Czy na podstawie tych danych możemy mówić o tendencji zwykłej?

Trudno ocenić, dlatego że mamy dopiero pierwszy rok, w którym widzimy znaczący wzrost chętnych do nauki w seminariach. Jeżeli popatrzymy na cały Kościół w Polsce, to mniej więcej rozkłada się po jednym kandydacie więcej na każdą diecezję. Można powiedzieć, że jest to dobra liczba, jednak jeszcze za wcześnie, żeby mówić o tendencji.

Czy Kościół w Polsce przeżywa kryzys, jeśli chodzi o osoby, które chcą zostać duchownymi?

Unikałbym słowa „kryzys”. Być może w obecnych

czasach kryzys osób powołanych. Mamy nowe pokolenie młodych ludzi, którzy słyszą głos powołania, ale z różnych przyczyn nie mają odwagi pójść za tym głosem, podjąć się służby w Kościele. To jest też syndrom współczesnego młodego pokolenia, które ma problem z decyzyjnością. Pojawiają się osoby, które są powołane, ale wobec tych czynników nie mogą myśleć o kapłaństwie.

Jaki odsetek kandydatów podejmujących naukę w seminarium z niej rezygnuje?

Kiedy myślimy o powołaniu, trzeba mieć na względzie dwa etapy. Pierwszy to poznanie wewnętrznego głosu przez kandydata. Człowiek słyszy wezwanie i idzie za nim. Drugi to czas forma-

cji, w którym duchowni weryfikują ten głos. Sprawdzają, czy kandydat ma odpowiednie przymioty do podjęcia służby kapłańskiej. Do niedawna widzieliśmy tendencję, że około połowa kandydatów, którzy zgłaszali się do seminarium, dochodziła do święceń.

Jak wygląda Polska na tle reszty świata, jeżeli chodzi o liczbę księży?

Nie narzekamy na brak powołań. Mimo narzucanych nam lewicowych ideologii jesteśmy krajem, w którym wiele osób słucha Ewangelii, jest wiele młodych osób, które chcą się zaangażować w pracę ewangelizacyjną, w służbę drugiemu człowiekowi. Tyle, ile my mamy nadwyżki powołań w tym roku, tyle jest wszystkich powołań w Niemczech. Warto tutaj zaznaczyć czynniki, które sprawiają, że tak się u nas dzieje. Praca księży w parafiach, ich przykład życia, to, że są blisko ludzi, Światowe Dni Młodzieży – to wszystko się przekłada na te decyzje.

KONDOLENCJE

Wyrazy współczucia
**prof. Ryszardowi
Terleckiemu**

z powodu śmierci

ŚP.



MAMY

składają

Dagny i Tomasz Sakiewiczowie

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP



JANINY TERLECKIEJ

Mamy Wicemarszałka Sejmu RP,
Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawo
i Sprawiedliwość

prof. Ryszarda Terleckiego

Wyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia
Rodzinie, Bliskim

składa
Piotr Ćwik
Wojewoda Małopolski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14

SPOŁECZEŃSTWO

15

KULTURA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



POSTKOMUNA \ Sąd Najwyższy nieoczyszczony

Sędzia Zawistowski w oparach PRL

Wyznaczony do kierowania Sądem Najwyższym sędzia Dariusz Zawistowski okazał się jednym z największych przeciwników reformy sądownictwa. Jeszcze przed objęciem funkcji oznajmił, że dla niego szefem SN pozostaje Małgorzata Gersdorf. Jego ojciec w latach 80. kierował prokuraturą, która prześladowała opozycjonistów.

Maciej Marosz

Od środy prezes Izby Cywilnej SN Dariusz Zawistowski jako najstarszy stazem sędzia kieruje pracami SN – tak zdecydował prezydent Andrzej Duda. Jednak Zawistowski utrzymuje – jak jego koledzy z SN – że I prezesem do 2020 r. pozostaje Małgorzata Gersdorf.

Dariusz Zawistowski był szefem KRS od 2015 do 2018 r. i dał się poznać jako jeden z aktywniejszych przeciwników reformy sądownictwa. Jego rzecznikiem i prawą ręką był sędzia Waldemar Żurek.

Od 1987 r. jako sędzia orzekał w Sądzie Rejonowym w Jaworze, a później w Lublinie, gdzie przewodniczył wydziałowi cywilnemu. Jego ojciec Krzysztof Zawistowski był przez wiele lat szefem prokuratury rejonowej,

a później też zastępcą szefa Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy. W latach 80. pełnił tę funkcję z legitymacją PZPR, gdy z oskarżenia prokuratury skazywani byli opozycjoniści. Krzysztof Zawistowski był pierwszym szefem innego działacza partyjnego – prokuratora Edwarda Zalewskiego, który został po latach prokuratorem krajowym rządów PO-PSL.

W PRL prokuratura działała na zlecenie władzy jako narzędzie represji. I w prokuraturze pod nadzorem Krzysztofa Zawistowskiego nie brakowało spraw przeciwko opozycji, by wskazać choćby wydanie zgody przez jego podwładnego prokuratora Edwarda Zalewskiego dla oficera SB na przesłuchanie aresztowanego niepełnosprawnego opozycjonisty Stanisława Śniega. Esbek, w którego ręce Zalewski oddał opozycjonistę, uchodził



Sędzia Dariusz Zawistowski twierdzi, że szefem SN pozostaje Małgorzata Gersdorf
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

za jednego z groźniejszych dla podziemia.

Matka sędziego Daniela Zawistowska została za pracę nagrodzona Medalem 40-lecia PRL. Pełniła funkcję kierownicze w legnickim szpitalu wojewódzkim. Sędzia Krzysztof Zawistowski pytany przez nas o partyjną przeszłość jego rodziców irytuje się i przerywa rozmowę.

Ojciec sędziego na prokuratorskiej emeryturze pracuje jako mediator przy Sądzie Okręgowym w Legnicy. – Oczywiście, że byłem w PZPR, to jasne – stwierdził w rozmowie z osobą, która dzwoniła do niego w sprawie mediacji. Oburzył się na pytanie o kierowanie przez niego prokuraturą w czasach represji wobec opozycji. Jak się komuś nie podobają moje związki z komunizmem, to niech ze mnie zrezygnuje – stwierdził Zawistowski i się rozłączył.

Sędziowie w stanie spoczynku nadal w togach

PRAWO \ Sędziowie Sądu Najwyższego odesłani w stan spoczynku ignorują przepisy ustawy o SN oraz decyzję prezydenta i nadal decydują o pracy sądu.

Zgodnie z decyzją prezydenta Andrzeja Dudy funkcję prezesa SN od środy powinien przejąć sędzia Dariusz Zawistowski, prezes Izby Cywilnej. Tymczasem w Sądzie Najwyższym pojawiła się Małgorzata Gersdorf, która oznajmiła, że będzie kierowała pracami Sądu Najwyższego. Równocześnie w Izbie Cywilnej SN odbyła się rozprawa z udziałem Jacka Gudowskiego i Wojciecha Katnera, sędziów, którzy nie dostali zgody prezydenta na dalsze orzekanie po przekroczeniu 65. roku życia.

Podczas narady przed rozpoczęciem rozprawy sędziowie uznali, że jej skład został prawidłowo obsadzony, bo przepisy odsyłające sędziów po ukończeniu 65. roku życia w stan spoczynku zostały zawieszone przez Sąd Najwyższy. Zawieszenie to według sędziów SN wynika z oczekiwania na odpowiedź na pytania prejudycjalne dotyczące przechodzenia sędziów



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

w stan spoczynku, które skierowano do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sędziowie SN wskazali też, że nie dostali żadnego pisma od Andrzeja Dudy, a oświadczenia medialne prezydenckich ministrów o odesłaniu ich w stan spoczynku nie są wystarczające.

O braku konieczności wysyłania takiego pisma wypowiedział się wcześniej prezydencki minister Paweł Mu-

cha. Podkreślał on, że odesłanie siódemki sędziów w stan spoczynku nastąpiło z mocy prawa. Zapewnił jednocześnie, że w środę do kierującego obecnie SN sędziego Dariusza Zawistowskiego wpłynie pismo o charakterze jedynie informacyjnym, a nie urzędowym, stwierdzające przejście wspomnianych siedmiu sędziów w stan spoczynku.

(mem)

Chwała polskiej historii

KONFERENCJA \ „Polskie miejsca pamięci. Dzieje dumy i chwały” to tytuł dwudniowej konferencji naukowo-edukacyjnej przedstawiającej najważniejsze wydarzenia i postaci z dziejów państwa i narodu polskiego, która rozpocznie się w piątek na Zamku Królewskim w Warszawie.

Pomysłodawcy projektu – prof. UW Stefan Bednarek i prof. UAM Bartosz Korzeniewski – należą do znawców tematyki pamięci zbiorowej i miejsc pamięci, w ostatnich 10 latach zrealizowali wiele projektów dotyczących tej tematyki.

Okazją do przygotowania konferencji jest setna rocznica odzyskania niepodległości, a jej celem są zachęta do refleksji nad polską pamięcią zapisaną w dziedzictwie kulturowym oraz zamiar przewartościowania naszego stosunku do dziejów narodu i jego dziedzictwa kulturowego. Organizatorzy przypominają, że w ostatnich latach wyraźnie zarysowała się tendencja do uprawiania pedagogiki wstydu, która zdawała się przeważać nad uznaniem rzeczywistych osiągnięć i sukcesów polskiego spo-

łeczeństwa. Dlatego – zdaniem twórców konferencji – istotne jest, aby w stulecie odzyskania niepodległości te sukcesy zostały wyraźnie przypomniane i aby znalazły należne im miejsce w świadomości zbiorowej.

Konferencja jest częścią szerszego projektu „Polskie miejsca pamięci”. Honorowy patronat sprawować będzie wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Gliński, a organizatorami wydarzenia są: Narodowe Centrum Kultury, Ośrodek Badań nad Pamięcią Zbiorową i Studiów Muzealnych oraz Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum. Konferencja rozpocznie się w najbliższy piątek o godz. 16 w Sali Koncertowej Zamku Królewskiego w Warszawie.

Paweł Tunia



ENIGMA W MUZEUM HISTORII POLSKI

KULTURA \ Oryginalna Enigma, której kod złamali polscy matematycy, zostanie zakupiona i trafi na wystawę stałą w Muzeum Historii Polski.

fot. Wikipedia/d



fot. Policja/d

UKRAIŃCY PRZEMYCALI PAPIEROSY

PODKARPACKIE \ Podczas kontroli pociągu Odessa –Przemysł funkcjonariusze Straży Granicznej ujawnili przemyt papierosów. Procederem trudniła się ukraińska obsługa pociągu.

POLSKA

5



Dostępność Polaków do rynku słowa drukowanego jest ważną sprawą – mówi Joanna Lichocka | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

MEDIA \ Co robi rząd?

Komisja sejmowa zajmie się rynkiem prasy

Na pierwszym październikowym posiedzeniu sejmowa komisja kultury i środków przekazu zajmie się sytuacją na rynku prasy. Pomysł zgłosiła posłanka PiS Joanna Lichocka, a zaakceptowało przewodnictwo komisji. – Nie można lekceważyć tego problemu – mówi nam Elżbieta Kruk, przewodnicząca komisji.

Jacek Liziniewicz

Kłopoty rynku prasy są znane i wynikają nie tylko z problemu kolportażu, ale też ze zmian funkcjonowania rynku i przenoszenia się treści do internetu. Nie można jednak lekceważyć tego problemu – mówi nam Elżbieta Kruk, przewodnicząca sejmowej komisji kultury i środków przekazu. Sprawą rynku prasy komisja zajmie się na pierwszym październikowym posiedzeniu. Zaproszenia na nie dostaną przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, związkowcy wydawców prasy, ale także przedstawiciele mediów.

– Uważam, że rynek prasy jest rynkiem wrażliwym. Jest ważny z punktu widzenia polskiej racji stanu, polskiej kultury i polskiej debaty publicznej. Dostępność do rynku słowa drukowanego jest ważną sprawą. Dlatego proponowałam posiedzenie komisji, na której wysłuchamy różnych stron, by się dowiedzieć, jak ten rynek wygląda, i poszukać rozwiązań, które mogłyby wesprzeć kwestię dotarcia do czytelników prasy wszystkich tytułów – powiedziała wczoraj posłanka Joanna Lichocka z PiS.

Powodem napięcia na rynku prasy jest fatalna sytuacja firmy Ruch, ze współpracą z którą wycofują się kolejne tytuły i wydawnictwa, informując przy okazji, ile kolporter zalega w stosunku do poszczególnych wydawnictw. W ubiegłym tygodniu ze współpracą z najbardziej znanym kolporterem zrezygnowała Agora (wydawca „Gazety Wyborczej”). Podobną decyzję podjął wydawca „Super Expressu”. Tabloid informuje, w jakich dodatkowych punktach można go kupić. Podobne akcje podejmują pisma wydawnictwa Bauer, a także gazeta „Dziennik Gazeta Prawna”. Problemy z dotarciem do czytelników w mniejszych miejscowościach ma także tygodnik „Polityka”. Również Totalizator Sportowy zerwał współpracę z Ruchem i już od wtorku jego gier i loterii nie można kupić w kioskach.

Przypomnijmy też, że apel do rządu wystosowały kluby „Gazety Polskiej”. „Kryzys na rynku prasy przybrał rozmiary krytyczne. Jest to efekt fatalnej prywatyzacji Ruchu i zaniechań wielu instytucji państwowych. Obecna sytuacja szczególnie zagraża polskiemu wydawnictwom. Przerazające jest

to, że pojawiają się działania celowe na szkodę takich wydawnictw jak »Gazeta Polska« i »Gazeta Polska Codziennie« oraz »Nowe Państwo«. Jednocześnie w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych promowane są media zwalczające dobrą zmianę, a szkanowane wydawnictwa patriotyczne. Taka sytuacja może spowodować daleko idące konsekwencje i muszą zostać podjęte szybkie działania przez ludzi reprezentujących władzę w Polsce. Jest to ogromne zagrożenie dla podejmowanych w Polsce reform i niesprawiedliwe dla tych dziennikarzy i wydawców, którzy przez lata domagali się zmian w Polsce. (...) Jako Kluby »Gazety Polskiej« nie wyobrażamy sobie jakichkolwiek działań, które wykluczą media Strefy Wolnego Słowa. Będziemy stanowczo rozliczać firmy i osoby odpowiedzialne i dopuszczające takie działania. »Gazeta Polska« jest sztandarowym pismem Dobrej Zmiany i nie pozwolimy na to, by ten sztandar upadł» – czytamy w apelu klubów „GP”. Według Tomasza Sakiewicza rynek prasy można uratować kilkoma posunięciami i aktywną polityką rządu.

PO za cenzurą internetu

PRAWO \ Czarny dzień w historii internetu. Parlament Europejski głosami deputowanych z PO poparł dyrektywę zwaną Acta 2, ograniczającą wolność w imię rzekomej ochrony praw autorskich. W reakcji na to zawrzało od protestów, nie tylko w sieci. Wczoraj o godz. 18 przed siedzibą PO przy ul. Wiejskiej 12 w Warszawie odbyła się manifestacja przeciwników cenzury w internecie. Demonstranci trzymali transparenty z napisami „(PO)wolny internet” oraz „Stop Acta 2”.

Parlament Europejski poparł szkodliwą dyrektywę dotyczącą praw autorskich w sieci, zwaną potocznie Acta 2. Nowa dyrektywa ma zmienić zasady publikowania i monitorowania treści w internecie. Decyzja PE oznacza, że państwa członkowskie mają teraz wprowadzić do obiegu prawnego europejski przepis.

Głosowanie odbyło się w środę w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Posłowie przegłosowali dyrektywę, co nie udało się przy pierwszej próbie 5 lipca. Przeciwko szkodliwej ustawie głosowali posłowie PiS, poparli ją zaś przedstawiciele opozycyjnej PO. Przepisy były szeroko oprotostowywane przez internautów, którzy widzą w nich zagrożenie dla wolności w sieci.

Europosłowie PiS nie kryli oburzenia. – Parlament Eu-

ropejski opowiedział się za poważnymi ograniczeniami swobody dostępu do internetu. PiS było przeciwko, a nasi koledzy z PO głosowali za ograniczeniem wolności internetu – ocenił europoseł PiS Tomasz Poręba.

– Dla nas najważniejszą wartością była wolność internetu – powiedział dziennikarzom w Strasburgu Zdzisław Krasnodębski, wiceprzewodniczący PE. – To zły dzień dla Unii Europejskiej, która niestety tworzy sobie kolejnych przeciwników – ocenił z kolei Ryszard Legutko. Europoseł Kosma Złotowski stwierdził, że europarlament przyjął najgorszą z możliwych wersji dyrektywy. – Acta 2 przestaje być tylko hasłem i staje się realnym niebezpieczeństwem! – dodał.

(mem)

Powrót nomenklaturowego aferzysty

POSTKOMUNIZM \ Do PZPR wstąpił po maturze, w okresie przemian polityczno-ustrojowych stał się jednym z najbardziej wpływowych ludzi w Polsce, finansując z pieniędzy Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego przeróżne biznesowe i polityczne przedsięwzięcia. Kim jest Dariusz Przywieczerski, bohater największej afery III RP, na którego ekstradycję zgodzili się Amerykanie?

Ta informacja zelektryzowała opinię publiczną w Polsce. Amerykanie zgodzili się na ekstradycję do Polski Dariusza Tytusa Przywieczerskiego. To trzeci obok Grzegorza Żemka i Janiny Chim skazany w największej aferze w historii III RP – Funduszu Obsługi Zadłużenia Zagranicznego (FOZZ). W 2005 r. został uznany za winnego defraudacji 1 577 178 amerykańskich dolarów. Sąd pierwszej instancji skazał go najpierw na trzy i pół roku więzienia. W apelacji wyrok zmniejszono do dwóch lat. Przywieczerski nie trafił jednak za kratki. Uciekł za granicę. Mimo wydania za nim listu gończącego pozostawał nieuchwytny, mieszkając przez lata na terenie Stanów Zjednoczonych. Jego powrót do Polski przynajmniej formalnie kończy więc aferę FOZZ. Kim jest Dariusz Przywieczerski?

Późniejszy bohater afery FOZZ urodził się krótko po zakończeniu II wojny światowej, w 1946 r., we Włocławku. Tuż po maturze wstąpił do PZPR, dostając etat w Komitecie Centralnym partii. Szybko przeniósł się jednak do Ministerstwa Handlu Zagranicznego, gdzie zaczął się pięć po sześciu latach kariery. W latach 80. był m.in. radcą handlowym przy Ambasadzie PRL w Nairobi. Jednak ukoronowaniem jego PRL-owskiej kariery było objęcie po powrocie z placówki w 1985 r. stanowiska szefa Uniwersalu.

Piotr Nisztor

Nie przegap

Cały artykuł w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14

SPOŁECZEŃSTWO

15

KULTURA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19

SPORT

2



fot. POOL News/Reuters

PUTIN: SPRAWCY ZAMACHU TO CYWILE

SPRAWA SKRIPALÓW \ Prezydent Rosji stwierdził, że mężczyźni podejrzewani o dokonanie zamachu na Sergieja Skripala i jego córkę nie są pracownikami rosyjskich służb. Putin zapowiedział, że mężczyźni „opowiedzą swoją wersję”.

UNIA EUROPEJSKA \ Artykuł 7 uruchomiony wobec Węgier

Polak, Węgier... do brukselskiej połajanki

Parlament Europejski przegłosował uruchomienie procedury z art. 7 ws. Węgier. – To kolejny akt ideologicznego szaleństwa – komentuje europoseł Prawa i Sprawiedliwości Ryszard Czarnecki. – Już mówi się o tym, że następna w kolejce jest Rumunia. To wojna starej Unii z nową – dodaje.

Maciej Kożuszek

Wczoraj wczesnym popołudniem Parlament Europejski zdecydował o uruchomieniu procedury z art. 7 wobec Węgier. Przypomnijmy, że uruchomiona także ws. polskiej reformy sądownictwa procedura zakłada ukaranie sankcjami państwa, które narusza wartości unijne.

Za głosowało 448 posłów, a 197 było przeciw. Za uruchomieniem procedury wobec Węgier głosowali m.in. europosłowie Platformy Obywatelskiej, a przeciwko parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości.

– To już jeden z ostatnich takich seansów nienawiści – komentuje Ryszard Czarnecki. – Po najbliższych wyborach parlament się zmieni. Ten nowy będzie

o wiele bardziej zdroworozsądkowy.

Czarnecki zwraca też uwagę, że inicjatywę ukarania Węgrów prowadziła europoseł z Holandii Judith Sargentini, a krucjatę przeciwko Polsce prowadzi holenderski wiceszef KE Frans Timmermans. – Może czas zastanowić się na przykład, czy państwa V4 powinny popierać to, że przy najnowszych założeniach budżetowych Holandia jest państwem otrzymującym największy rabat – dodał europoseł PiS.

Debata na temat wszczęcia procedury z art. 7 wobec Węgier stworzyła nie najlepsze tło dla corocznego przemówienia o stanie Unii wygłoszonego w środę przez Jeana-Claude'a Junckera. Szef Komisji Europejskiej w swoim przemówieniu skupił się głównie

na negocjacjach w sprawie brexitu. „Chcemy, by brytyjski rząd zrozumiał, że ktoś, kto opuszcza wspólnotę, nie może być w tak samo uprzywilejowanej pozycji jak państwo członkowskie. Jeśli opuścisz Unię, nie jesteś już częścią wspólnego rynku, a na pewno nie możesz sobie wybierać, w czym dalej uczestniczysz”. W przemówieniu Junckera znalazło się też słowo zachęty dla premier May, która proponuje „ambitną umowę partnerską”.

Jak zwrócił uwagę korespondent portalu Politico, do kompromitującej sytuacji doszło pod koniec przemówienia Junckera. Najpierw rozległy się pojedyncze oklaski. „Wtedy nagle z głośników na sali popłynęła ogłuszająca fala braw”.

Europa jest dużo bardziej solidniejsza, niż była cztery



Przewodniczący KE Jean-Claude Juncker | fot. Vincent Kessler/Reuters

lata temu – powiedział Manfred Weber, przewodniczący grupy poselskiej Europejskiej Partii Ludowej w PE, i podziękował Junckerowi za jego pracę. – Europa jest zjednoczona, a Londyn ma kłopoty – dodał. Wypowia-

dający się w imieniu europejskich konserwatystów prof. Ryszard Legutko krótko podsumował kadencję Junckera: „Czy stan Unii jest lepszy niż wtedy, kiedy obejmował pan urząd? Odpowiedź brzmi: nie”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

POLSKA CYFROWA PRZECIEN
NONE
PANSTWO

WWW.REDISBAD.PL

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIENIEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

KALENDARIUM ARTYKUŁU 7 W SPRAWIE POLSKI

styczeń 2016

Komisja Europejska po raz pierwszy wyraża zaaniepokojenie zmianami w polskim sądownictwie. Początek wstępnej procedury, której finałem może być uruchomienie art. 7 Traktatu o UE.

27 lipca 2016,
21 grudnia 2016,
27 lipca 2017

KE przedstawia kolejne partie zaleceń dotyczących praworządności w Polsce.

17 listopada 2017

W Parlamencie Europejskim odbywa się debata na temat sytuacji praworządności w Polsce.

20 grudnia 2017

Komisja Europejska decyduje o uruchomieniu procedury art. 7 wobec Polski

(w przypadku Węgier zastosowano inną ścieżkę).

1 marca 2018

PE przegłosowuje większością dwóch trzecich głosów rezolucję ws. Polski. Kilku europosłów PO, w tym Michał Boni i Róża Thun, głosuje przeciwko Polsce.

14 maja 2018

Wiceszef KE Frans Timmermans stwierdza, że nie dojdzie do wycofania wniosku komisji o uruchomieniu procedury z art. 7 przeciwko Polsce.

26 czerwca 2018

W Luksemburgu przed Radą Unii Europejskiej do spraw ogólnych odbywa się wysłuchanie Polski w związku z reformą sądownictwa.



WATYKAN CHCE WALCZYĆ Z PEDOFILIĄ

RZYM \ W lutym w Watykanie ma się odbyć szczyt przewodniczących episkopatów w sprawie pedofilii w Kościele. Kardynał Daniel Di-Nardo zapowiedział też zbadanie zarzutów pod adresem abp. Vigano.



fot. Brian Snyder/Reuters

MATTIS Z WIZYTĄ W MACEDONII

OBRONNOŚĆ \ Szef Departamentu Obrony USA Jim Mattis zapowiedział, że odwiedzi Macedonię przed zapowiedzianym na 30 września referendum w sprawie zmiany nazwy kraju.

BARCELONA \ Liczba uczestników marszu wskazuje na wyraźny podział Katalończyków

Regionalne święto pod znakiem niepodległości

Kolorowe puszki dymne rzucane w budynek komendy głównej policji, palenie wizerunków głowy Królestwa Hiszpanii Filipa VI i skandowanie haseł na rzecz niepodległości Katalonii – tak wyglądały tegoroczne obchody Diady, największego katalońskiego święta.

Joanna Kowalkowska

Stwórzmy Republikę Katalonii” – krzyczeli zebrani świętujący Diadę (Dzień Narodowy Katalonii) podczas wtorkowego marszu ulicami Barcelony. Wydarzenie rozpoczęło się punktualnie o godz. 17 przy alei Diagonal, jednej z głównych arterii drugiego co do wielkości miasta Półwyspu Iberyjskiego. Niosący czerwono-żółte flagi manifestanci najpierw trzema minutami ciszy wspomnieli katalońskich separatystów przebywających w areszcie lub poza granicami kraju i ich działania na rzecz niepodległości północno-wschodniego regionu Hiszpanii.

Prócz ogłoszenia niepodległości regionu głównym żądaniem manifestantów było zwolnienie z aresztu wysokich rangą urzędników byłego rządu Carlesa Puigdemonta, byłej szefowej regionalnego parlamentu Carme Forca-



Tegoroczna manifestacja zgromadziła 200 tys. osób | fot. Albert Gea/Reuters

dell oraz szefów katalońskich organizacji separatystycznych Jordiiego Sáncheza i Jordiiego Cuixarta. Politycy i aktywiści od prawie roku przebywają w zakładzie penitencjarnym w okolicach Madrytu oskarżeni m.in. o rebelię, organizację nielegalnego referendum niepodległościowego i defraudację środków publicznych.

Nie zabrakło również haseł wymierzonych w hiszpański ustrój polityczny i rodzinę królewską, której sprzeciwiają się zwolennicy Republiki Katalonii. Przedstawiciele separatystycznej Kandydatury Jedności Ludowej (CUP) przygotowali transparent z wizerunkiem króla Filipa VI, po czym de-

monstracyjnie go podpalił. Dodatkowo przygotowano graffiti przedstawiające króla do góry nogami, obok którego umieszczono hasła niepodległościowe. Młodzieżówka lewicowej CUP zebrała się natomiast pod siedzibą główną policji, której budynek zaczęła obrzucać puszkami dymnymi oraz

zbiornikami wypełnionymi farbą, skandując: „Precz z okupacją” oraz „1 października, nie zapomnimy i nie wybaczymy”.

Co roku 11 września Katalończycy upamiętniają porażkę obrońców Barcelony i zdobycie katalońskiej stolicy przez wojska francuskie w 1714 r., które zakończyło wojnę o sukcesję hiszpańską. Udział w obchodach jest w Katalonii traktowany jako najważniejszy wyraz tożsamości narodowej i niepodległości. Tegoroczna liczba uczestników wskazuje jednak na wyraźny podział wśród mieszkańców regionu. Choć policja podaje, że w wydarzeniu wzięło udział około miliona osób, to katalońskie organizacje mówią zaledwie o 200 tys. Tegoroczna frekwencja jest zatem porównywalna z ubiegłoroczną i daleka od 1,8 mln, którą odnotowano cztery lata temu.

Palestyńczycy idą na starcie z USA

BLISKI WSCHÓD \ Stany Zjednoczone zamknęły misję dyplomatyczną Palestyńczyków w Waszyngtonie. Waszyngton oskarża palestyńskich przywódców o niechęć do podjęcia negocjacji z Izraelem.

Administracja prezydenta Donalda Trumpa zdecydowała o zamknięciu misji, uzasadniając to tym, że przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) potępił amerykański plan pokojowy, zanim jeszcze został im przedstawiony, i odmówili podjęcia dialogu z amerykańskim rządem na temat wysiłków pokojowych. „Organizacja ta nie podjęła żadnych kroków zmierzających do rozpoczęcia bezpośrednich i konstruktywnych negocjacji z Izraelem” – zaznaczyła w komunikacie resortu rzeczniczka Departamentu Stanu Heather Nauert. Podkreśliła również, że jest to spowodowane naciskami palestyńskich liderów na Międzynarodowy Trybunał Karny, by ten wszczął śledztwo dotyczące naruszeń praw człowieka związanych

z izraelską polityką osadnictwa żydowskiego.

Decyzja Waszyngtonu jest realizacją zapowiadanego w listopadzie ubiegłego roku ostrzeżenia pod adresem OWP, które miało skłonić ich do rozmów z Izraelem. Wcześniej, w sierpniu, USA wstrzymały wpłaty w wysokości 300 mln dol. dla Agencji ONZ ds. Pomocy Uchodźcom Palestyńskim (UNRWA), przekonując, że programy agencji są nieodwracalnie wadliwe. Amerykańska składka stanowiła ok. 30 proc. budżetu tej agencji.

Przywódcy palestyńscy zamiast próby nawiązania dialogu zdecydowali się jednak na krytykę administracji Donalda Trumpa. – Traktowanie pomocy humanitarnej i rozwojowej jako broni w szantażu politycznym

nie działa – powiedział szef przedstawicielstwa OWP w Waszyngtonie, ambasador Husam Zomlot. Jeszcze ostrzej wypowiedział się główny negocjator palestyński Saeb Erekat, który podkreślił, że celem zamknięcia przedstawicielstwa OWP jest „ochrona izraelskich zbrodni”. Oskarżył również USA o działanie w złej wierze i podkreślił, że to premier Izraela Benjamin Netanjahu nie chce negocjować, w przeciwieństwie do palestyńskiego prezydenta Mahmuda Abbasa.

Palestyńczycy oskarżają Trumpa o jednoznaczne opowiedzenie się w konflikcie na Bliskim Wschodzie po stronie Izraela. Przywołują przy tym jego decyzję o uznanie Jerozolimy za stolicę Izraela, co doprowadziło do zerwania przez Autonomię Palestyńską stosunków z USA. Wcześniejszy prezydent USA Barack Obama był zaś oskarżany przez Izrael i amerykańskie środowiska konserwatywne o działania jedynie na rzecz Palestyńczyków. Podobnie antyizraelskie nastawienie zaczęło dominować w dyplomacji najbardziej wpływowych krajów zachodniej Europy.

.....
Aleksander Kłos

NBC News: Wszystko wskazuje na Rosję, ale...

USA \ Za ataki na kilkudziesięciu przedstawicieli Stanów Zjednoczonych na Kubie i w Chinach odpowiada Rosja – wskazują dochodzenia prowadzone przez FBI, CIA i inne amerykańskie agencje.

USA nie mogą jednak oficjalnie oskarżyć Moskwy, gdyż wciąż mają za mało dowodów na jej udział w sprawie – informuje amerykańska telewizja NBC News, która powołuje się na trzy źródła w służbach USA i dwa inne źródła zaznajomione z dochodzeniem. Na razie oficjalnie przedstawiciele Waszyngtonu przyznają jedynie, że to celowe ataki.

Do ataków akustycznych na przedstawicieli USA dochodzi od 2016 r. Na początku sprawa dotyczyła dyplomatów i członków ich rodzin przebywających w Hawanie, a w tym roku jednego przedstawiciela amerykańskiego w Kantonie. Kilku innych dyplomatów z placówek w Chinach znajduje się pod ob-

serwacją medyczną. Służby USA uważają, że w atakach użyta została broń elektromagnetyczna, a nie fale dźwiękowe. Ich zdaniem nie mogłyby one wywołać uszkodzeń mózgu, utraty słuchu ani problemów z widzeniem, co miało miejsce w powyższych przypadkach.

Wcześniej amerykańskie media donosiły, że urządzenie użyte w ataku emitowało dźwięki niesłyszalne dla człowieka. Po kilku tygodniach u niektórych urzędników pojawiły się tak poważne problemy zdrowotne, że musieli oni zakończyć swoją służbę na Kubie i wrócić do USA. U części z nich lekarze orzekli, że tracą oni słuch.

.....
(ak)

SUSZA \ Jest zgoda Komisji Europejskiej na uruchomienie zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich

Nie było wcześniej tak dużej pomocy

Nigdy w historii Polski nie było takiej pomocy w związku z klęską żywiołową – powiedział minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Przypomnił, że w 2015 r., gdy susza była porównywalna, wsparcie dla poszkodowanych wyniosło 450 mln zł. Teraz jest to 1,5 mld zł. Poinformował też, że w związku z suszą KE zgodziła się na wcześniejsze przekazanie rolnikom 11 mld zł zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich.

Jan Kamieniecki

Ardanowski przypomniał, że obecny rząd przygotował dla rolników dotkniętych przez tegoroczną suszę 1,5 mld zł. Dla gospodarzy, których straty oszacowano na co najmniej 70 proc., przewidziano 1000 zł na hektar. – To są ci najbardziej pokrzywdzeni, którzy nie mają co sprzedać, a potrzebują pieniędzy – powiedział w TVP Info szef resortu rolnictwa. Dodał, że ci, których straty wyniosły od 30 proc. do 70 proc., dostaną po 500 zł na hektar.

– W 2015 r., kiedy susza była porównywalna do obecnej, przeznaczono 450 mln zł wsparcia, czyli 400 zł na hektar – zaznaczył minister. – Nigdy w historii Polski, wolnej Polski, nie było takiej

pomocy w związku z klęską żywiołową. Ci, którzy nas krytykują, chyba nie do końca zdają sobie sprawę z tego, że w ten sposób strzelają sobie w kolano – dodał.

W środę Ardanowski poinformował, że w związku z suszą Komisja Europejska zgodziła się na uruchomienie od 16 października zaliczek na poczet dopłat bezpośrednich dla polskich rolników. – Wyplata tych dopłat zaczyna się w całej Europie dopiero 1 grudnia, dlatego wnioskowaliśmy, żeby można było udzielić rolnikom zaliczek od 16 października do końca listopada w wysokości większej niż ta standardowa dopuszczalna w Europie – powiedział.

Minister negocjował w tej sprawie w Brukseli z unijnym komisarzem ds. rolnic-

twa Philem Hoganem. – Użytkaliśmy zgodę na to, by zaliczki w pierwszym filarze wspólnej polityki rolnej wynosiły 70 proc., a z płatności drugiego filara – do 85 proc. To pozwoli w przedziale od połowy października do końca listopada wypłacić polskim rolnikom ok. 11 mld zł. Te środki przekazuje budżet państwa, a później są one refundowane z Brukseli – wyjaśnił Ardanowski.

Minister ma nadzieję, że środki suszowe, które będą wypłacane niezwłocznie po złożeniu wniosków przez rolników – można je składać od 14 września – jak również unijne zaliczki, będą w stanie na tyle skutecznie pomóc rolnikom, by utrzymać płynność finansową gospodarstw i powstrzymać proces ich upadku.



Pomoc dla rolników w związku z tegoroczną suszą będzie rekordowa
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Bittel prostuje kłamstwa

TRANSPORT \ Krajowy Program Kolejowy, warty ponad 66 mld zł, obowiązuje do 2023 r. – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel. Zaznaczył, że wartość prac zrealizowanych i będących w trakcie realizacji w ramach programu to 38,5 mld zł.

Odnosił się w ten sposób – jak zaznaczył – do nieprawdziwych informacji, które pojawiły się „Gazecie Wyborczej” nt. działalności resortu infrastruktury i prac na kolei. Jak wyjaśnił Bittel, realizacja Krajowego Programu Kolejowego jest zaawansowana w 60 proc., wartość prac zrealizowanych i będących w trakcie realizacji to zaś 38,5 mld zł. – W trakcie są inwestycje wartości ok. 32 mld zł, a wartość inwestycji zrealizowanych to 6,5 mld zł – wyliczył.

Podkreślił, że opiewający na ponad 66 mld zł Krajowy Program Kolejowy zaplanowany jest nie – jak podano w gazecie – do 2020 r., lecz do roku 2023. Bittel odniósł się też m.in. do stwierdzenia, że na trasie Warszawa–Lublin opóźnienia sięgają kilku lat.

– Jak opóźnienia mogą sięgać kilku lat, skoro umowy zostały podpisane w maju i czerwcu 2017 r.? – zastanawiał się wiceminister.

Nie zgodził się też z tezą, że modernizacja linii kolejowej Kraków–Katowice skróci czas przejazdu między tymi miastami do stanu z początku lat 90. – Na początku lat 90., według naszej wiedzy, czas przejazdu był następujący: osobowym 1 godz. 40 min, pociągami 1 godz. 23 min, ekspresami 1 godz. 6 min. Po modernizacji czas przejazdu to ok. 50 min – zapewnił wiceminister Bittel. Przypomniał, że wspomniana linia kolejowa miała być na tym odcinku zmodernizowana do 2014 r., ale rząd PO-PSL zadania nie wykonał.

(pch, PAP)

Nielegalne śmieci wracają na Wyspy

EKOLOGIA \ W ostatnich dniach dwie partie odpadów komunalnych przywiezione nielegalnie do Polski z Wielkiej Brytanii zostały zwrócone do kraju wysyłki, a wkrótce następne kontenery wrócą na Wyspy. – To dowód, że nowe przepisy działają – powiedział minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Latem Urząd Celno-Skarbowy w Gdyni i Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Gdańsku zatrzymały 45 kontenerów zawierających łącznie ok. 1097 ton odpadów z Wielkiej Brytanii. Odpady te transportowano jako tworzywa sztuczne, ale oględziny wykazały, że były to zmieszane odpady pochodzenia komunalnego. Akcje w Gdańsku i Gdyni prowadzone były w ramach ogólnopolskiej operacji pod nazwą Demeter IV. To inicjatywa Światowej Organizacji Cel, która ma na celu kontrolę transgranicznego przemieszczania odpadów w obrocie morskim i lądowym.

W ramach wspomnianej operacji w całym kraju zatrzymano blisko 1,5 tys. ton różnego rodzaju niedozwolonych odpadów, z tego prawie 1,1 tys. ton w porcie Gdynia.

Główny Inspektorat Ochrony Środowiska po ustaleniu, skąd pochodzą kontenery, podjął negocjacje z brytyjską agencją ds. środowiska w sprawie zwrotu nielegalnie przywiezionych do nas śmieci.

Dzięki tym działaniom 6 września do Wielkiej Brytanii pojechało z powrotem sześć kontenerów o masie 225 ton, a 10 września pięć kolejnych kontenerów o masie 600 ton. – Zwrot pozostałych kontenerów planowany jest w najbliższych dniach. Ponadto brytyjska agencja podjęła kroki w celu skontrolowania firm, które wysłały odpady – poinformował GIOŚ.

– Wychwycenie i zawrócenie pierwszych partii odpadów przywiezionych do Polski to dowód, że nowe przepisy działają. Do tej pory coś takiego się nie zdarzyło – powiedział minister środowi-

ska Henryk Kowalczyk. – To ostrzeżenie dla innych, że nie można do Polski nielegalnie sprowadzać odpadów. Jesteśmy skuteczni, ustawa zadziałała – dodał minister. Według regulacji z lipca do Polski nie można wwozić odpadów komunalnych z wyjątkiem takich, które będzie można wykorzystać jako surowce wtórne.

Pod koniec lipca pisaliśmy w „Codziennej” o mafii śmieciowej, która zarabia miliony na wywozie śmieci z Wielkiej Brytanii do Polski, gdzie są one następnie podpalane przez „nieznanych sprawców”. Sytuacja taka miała miejsce na wielu polskich wyspiskach śmieci, a najgłośniejszy przypadek, o którym szeroko informowały media, to pożary śmieci w Zgierzu.

Jan Kamieniecki

Jan Kamieniecki

Celem programu „Czyste powietrze”, którego realizacja ma się rozpocząć jeszcze w tym miesiącu, jest zminimalizowanie emisji zanieczyszczeń wprowadzanych do atmosfery przez domy jednorodzinne. Aby tego dokonać, rząd zdecydował się dofinansować wymianę starych pieców i kotłów oraz termomodernizację budynków. W ciągu 10 lat przeznaczy na to 100 mld zł.

– To program, który będzie cywilizacyjnym przełomem, bo ma służyć nie tylko temu, żeby było czystsze powietrze – powiedział premier w Opocznie. Przypominał, że właśnie to miasto znajduje się na niechlubnej liście najbardziej zanieczyszczonych miejsc na świecie Światowej Organizacji Zdrowia. – To jest niestety spuścizna po naszych poprzednikach, co zostało potwierdzone przez Trybunał Europejski, który stwierdził, że w latach 2008–2015, kiedy rządziła koalicja PO-PSL, nic lub zupełnie nic nie zostało w tej sprawie zrobione – wyjaśnił Morawiecki.

Zapowiedział, że obecny rząd chce doprowadzić do poprawy jakości powietrza

EKOLOGIA \ Premier: Fatalny stan powietrza to spuścizna po naszych poprzednikach

Rząd proponuje cywilizacyjny skok

Niższe rachunki, ciepły dom, czyste powietrze, zdrowsi ludzie i lepszy klimat – tak program „Czyste powietrze” ocenił premier Mateusz Morawiecki. Jego zdaniem termomodernizacja domów będzie cywilizacyjnym przełomem. – Nasi poprzednicy przez osiem lat nic w tej sprawie nie zrobili – dodał szef rządu.



Program „Czyste powietrze” to cywilizacyjny przełom – uważa premier Mateusz Morawiecki | fot. Mateusz Rzewuski/KPRP/d

w kraju. – To fundamentalnie ważne z punktu widzenia kilku celów jednocześnie – dodał. Po pierwsze będziemy mieć czyste powietrze. Po

drugie chcemy, żeby rachunki za ciepło, energię były jak najniższe, a 100 mld zł pozwoli na ocieplenie 4–5 mln budynków jedno- i wielorodzinnych,

co przełoży się na niższe rachunki. – To realna część naszego programu samorządowego. Niższe rachunki, ciepły dom, czyste powietrze,

zdrowsi ludzie i lepszy klimat – podkreślił premier.

O szczegółach programu „Czyste powietrze” mówił minister środowiska Henryk Kowalczyk. – Proponujemy kompleksowe rozwiązanie, to znaczy wymianę źródła ogrzewania na czyste oraz termomodernizację polegającą na ociepleniu ścian, sufitów, wymianie okien i drzwi – tłumaczył. Jak dodał, dopiero po kompleksowej realizacji przedsięwzięcia właściciel domu jednorodzinnego będzie mniej płacił za ogrzewanie.

Program dotyczący wymiany pieców i termomodernizacji będzie realizowany przez 12 lat, w czasie których przez 10 lat będzie można składać wnioski. Będą przyjmowały je wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. W ramach programu będą też oferowane pożyczki na realizację inwestycji.

Klienci nagle odcięci od taniego prądu

ENERGETYKA \ Sprzedające prąd firmy Energetyczne Centrum oraz Energia Dla Firm zaprzestały świadczenia usług. Setki tysięcy klientów znalazły się nagle w trudnej sytuacji – muszą szukać nowego operatora i liczyć się z wyższymi cenami za prąd.

Jak przekonują eksperci, odbiorca energii elektrycznej, który został poinformowany, że jego dotychczasowy sprzedawca prądu „zaprzestał świadczenia usługi sprzedaży energii elektrycznej”, nie musi się obawiać, że nie będzie miał prądu. Lokalny dystrybutor energii elektrycznej podpisze w imieniu klienta umowę ze sprzedawcą rezerwowym, bo tak stanowią zapisy prawa.

Problem w tym, że tu nie musi być już tanio. „Ceny sprzedaży rezerwowej mogą być wyższe od cen dotychczasowych, dlatego celem minimalizacji kosztów prosimy o wybór i podpisanie umowy z nowym sprzedawcą energii elektrycznej” – podkreśliła w swoim komunikacie Energia Dla Firm.

Operatorzy, którzy zaprzestali działalności, mogli dotychczas oferować niższe

ceny m.in. dzięki korzystnym zakupom na Towarowej Giełdzie Energii. Ta strategia w poprzednich latach często okazywała się opłacalna, jednak w 2018 r. ceny energii na TGE poszybowały znacznie w górę i sprzedawcy, którzy nie mieli zakontraktowanej energii, znaleźli się w tarapatkach. Na początku czerwca br. na TGE za kontrakt na dostawę energii w III kwartale 2018 r. płacono ponad 300 zł za MWh, czyli prawie dwukrotnie więcej niż przed rokiem za identyczny kontrakt na III kwartał 2017 r.

To bardzo zła wiadomość dla tych, którzy chcą obniżyć wydatki za prąd. Jak informuje Urząd Regulacji Energetyki, tylko w lipcu br. 4563 odbiorców z grupy taryfowej G, czyli z gospodarstw domowych, zmieniło sprzedawców. Teraz wszystkich tych, którzy wybrali Energetyczne Centrum

oraz Energię Dla Firm, czeka kolejna zmiana – tym razem wymuszona. – Warto jak najszybciej zamienić umowę rezerwową na umowę z wybranym sprzedawcą energii – podkreśla Rafał Soja, prezes zarządu Tauron Sprzedaż. – Trzeba to zrobić nawet wtedy, gdy sprzedawcą rezerwowym jest Tauron, bo na umowach rezerwowych obowiązują inne warunki cenowe niż w ofertach handlowych – dodaje.

Tauron, Fortum czy Energa Obrót uruchomiły specjalne numery telefonów, pod którymi klienci mogą uzyskać informacje o roli sprzedawcy rezerwowego w przypadku zaprzestania sprzedaży energii elektrycznej przez dotychczasowego sprzedawcę i poznać aktualną ofertę tych spółek.

Mariusz Andrzej Urbanke

Polacy wolą pracować na swoim niż na etacie

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Polacy mają dość etatów, co czwarty deklaruje, że założy własną firmę. W ciągu ostatnich 12 miesięcy w Polsce zarejestrowało się ćwierć miliona nowych jednoosobowych firm, czyli przybywało ich średnio ponad 900 dziennie.

W tym roku po raz pierwszy liczba zarejestrowanych małych firm przekroczyła 3 mln – podał Marek Sikorski z firmy księgowej Tax Care, która opracowała swój indeks przedsiębiorczości. W tym roku zanotowano też najniższy wynik, jeśli chodzi o spadek wyrejestrowań działalności gospodarczych. W czerwcu wyrejestrowało się zaledwie 12,6 tys. przedsiębiorstw.

Według autorów badania boom na przedsiębiorczość to m.in. efekt rozczarowania Polaków pracą na etatach. Jak pokazała ankieta, przedsiębiorcy to najbardziej usatysfakcjonowana grupa pracujących. – Zaledwie co czwarty zatrudniony na umowie o pracę jest zadowolony ze swojej sytuacji zawodowej. Tymczasem sporą satysfakcję

z pracy czerpie co drugi właściciel firmy. Być może po części właśnie dlatego działalność gospodarcza przyciąga etatowców – zaznaczył Sikorski.

Dodał, że co czwarta osoba zatrudniona na etacie deklaruje, że w ciągu najbliższych 24 miesięcy otworzy własną firmę. – Wyniki „Indeksu przedsiębiorczości” prognozują boom na zakładanie firm przez Polaków, ale pokazują też, że przedsiębiorcze osoby potrzebują lepszego przygotowania do działania na swoim – ocenił Sikorski. Przedsiębiorcy są też odporniejsi na długotrwały stres i częściej deklarują umiejętność podejmowania decyzji pod presją czasu. Z kolei pracujący na etatach potrafią lepiej zadbać o relacje.

(lus, PAP)



ROZMAITOŚCI \ Z raportu KPMG wynika, że wdrożenie standardu IFRS 17 będzie miało znaczący wpływ na funkcjonowanie sektora ubezpieczeniowego. Przepisy wprowadzone przez nowy standard zaczną obowiązywać od 2021 r.

Inwestorzy czekają na „Florence”

SUROWCE \ Ropa droga we wtorek. Wczoraj słabiej pomimo huraganu i spadku zapasów. Wyrażna poprawa w segmencie metali przemysłowych. Rynek czeka na wieści z Białego Domu.

Rafał Grodowski

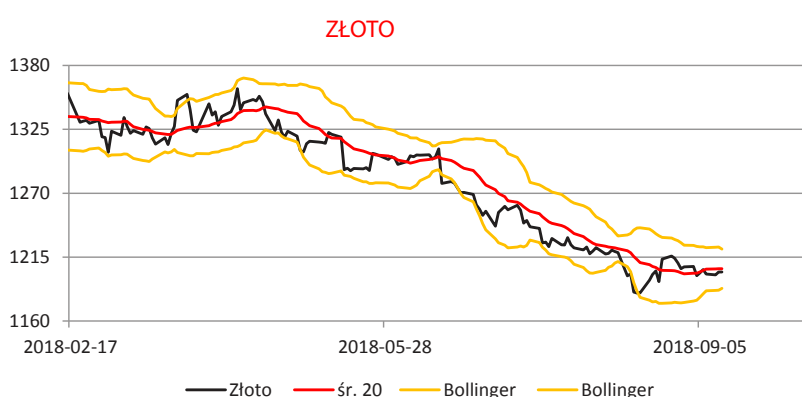
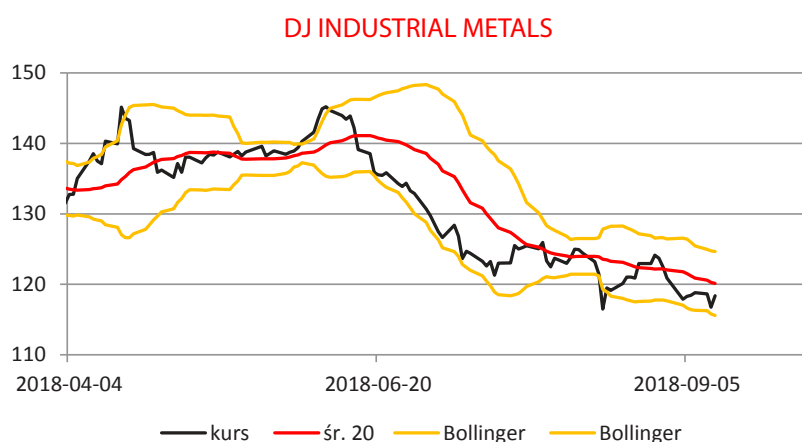
Początek tygodnia był bardzo udany dla notowań ropy. Już w piątek paliwo poprawiło swój odczyt, a w poniedziałek i przede wszystkim we wtorek nastąpił mocny wzrost notowań paliwa. Gatunek brent zwykował we wtorek ponad 2 proc., przekraczając ponownie poziom 79 dol. Powodem tego stanu były przede wszystkim obawy o atak huraganu „Florence”, które wpłynęły na umocnienie ropy. Jednak wieczorne odczyty zapasów ropy okazały się bardzo zaskakujące. Analitycy oczekiwali nieznacznego spadku zapasów, te zaś spadły aż o 8 mln baryłek. Efekt widoczny był już w środę, gdy paliwo przekroczyło, co prawda tylko chwilowo, poziom 79,6 dol.

Gdyby spojrzeć na wykres miedzi, można by odnieść wrażenie, że metal we wrześniu zamarł, poruszając się bardzo spokojnie w wąskim obszarze cenowym. Potwierdzają to notowania z ostatnich dni, gdy w piątek i w kolejne dwa dni metal kończył dzień kursem bliskim 2,62 dol. za funt. Taki spokojny ruch to zapewne rezultat oczekiwania na decyzję Donalda Trumpa. Ta nie została jeszcze podjęta, a ocenie chińskich towarów o wartości 200 mld dol. na pewno odbije się na kursie miedzi. Niepewność i oczekiwanie potwierdziły się w czasie środowych notowań, gdy metal o godz. 8 rano zyskiwał 0,1 proc., poruszając się w wąskim przedziale cenowym.

Srebro i złoto w dalszym ciągu nie potrafią odreagować. Oba metale od kilku miesięcy poruszają się w spadkowym trendzie, który już we wrześniu uległ wyraźnemu wyhamowaniu. Tuż po godz. 9 złoto traciło 0,2 proc., utrzymując kurs poniżej 1,2 tys. dol.

W segmencie metali przemysłowych poranek był bardzo udany, bo miedź zyskiwała ponad 0,6 proc., a wyższe wzrosty notowały aluminium i nikiel. Ten drugi metal drożał o 1,1 proc., jednak mocna przecena z wtorku (ponad 1,5 proc.) utrzymywała kurs blisko poniedziałkowej wartości 12,3 tys. proc. Podobnie było z aluminium, które notowało wzrost o 0,7 proc. Oba metale z perspektywy technicznej prezentują się jednak lepiej z widocznym sygnałem kupna.

Ropa naftowa po godz. 9 prezentowała się już znacznie słabiej. Gatunek brent zyskiwał tylko 0,15 proc., a ropa WTI drożała 0,8 proc., pokonując poziom 70 dol. i poruszając się znacznie spokojniej. Kursu ropy brent nie podniosły nawet rynkowe kome-



tarze z Dalekiego Wschodu, gdzie rosyjski minister energetyki Aleksander Novak wspominał o spadającej produkcji w Meksyku czy Wenezueli, co przynajmniej chwilowo powinno wpłynąć na utrzymanie stabilności cenowej. Kursy zaś w opinii ministra są bardziej podatne na geopolityczne zawirowania z dominującym znaczeniem amerykańskiej polityki celnej.

O ile ropa zmagą się z mocniejszym wzrostem i przełamaniem 80 dol., o tyle notowany w Rotterdamie węgiel przełamał we wtorek kurs 100 dol. Za tonę płacono 100,25 dol., co jest rekordem cenowym ostatnich sześciu lat. Jednak węgiel od stycznia zdrożał tylko o 6 proc., co zarazem pokazuje, że trend surowca energetycznego nie jest jednolity. Jeszcze w kwietniu za tonę płacono 80 dol., a ostatnie dwa miesiące przyniosły wahania w przedziale 90–100 dol.

Prawa do emisji dwutlenku węgla, które w poniedziałek osiągnęły historyczne maksimum, we wtorek i wczoraj notowały już cenowe osłabienie, tracąc prawie 7 proc. w ciągu dwóch dni. Nie zmienia to jak na razie trendu, który jest zdecydowanie wzrostowy, bo od stycznia prawa do emisji zdrożały prawie trzykrotnie!

Dla gazu ziemnego, który w dużej mierze funkcjonuje poza tradycyjnym rynkiem, ostatni miesiąc przyniósł lekkie osłabienie cenowe z widoczną zmianą kierunku w ciągu ostatniego tygodnia. Błękitne paliwo zyskało w ciągu ostatnich dni 1,5 proc. Jed-

nak spojrzenie na wieloletni trend pokazuje, że po silnych wahaniami w latach 2014–2016, gdy kurs wahał się w przedziale 1,6–6,3 dol. za MMBtu, ostatnie dwa lata są spokojniejsze, z horyzontalnym trendem blisko kursu 3 dol.

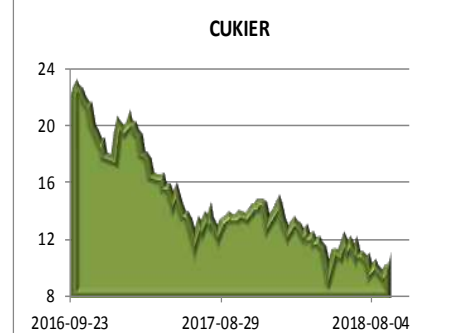
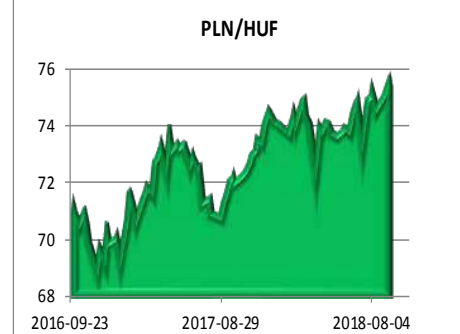
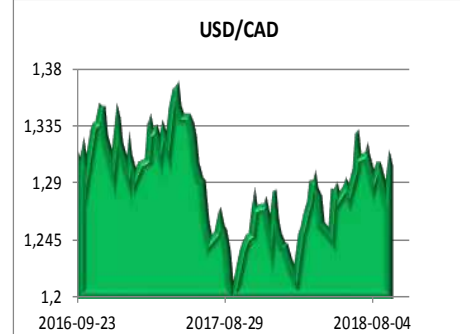
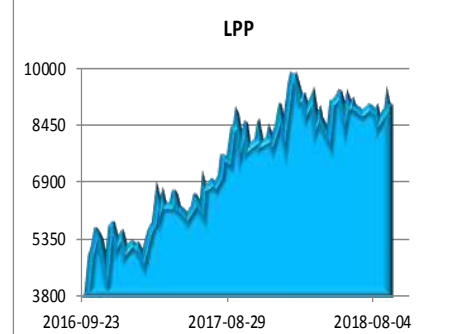
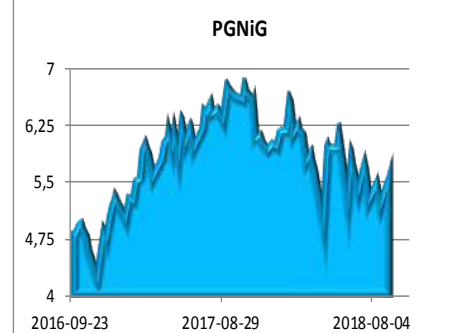
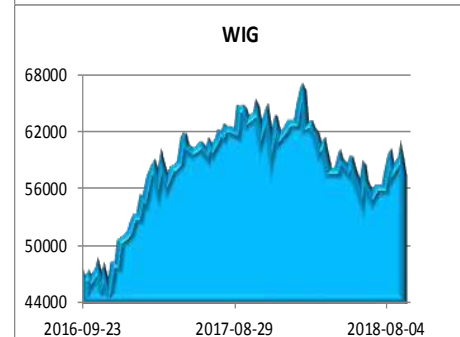
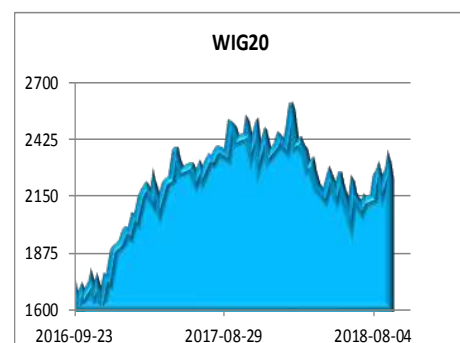
W drugą połowę dnia ropa weszła z symbolicznym wzrostem, choć tuż przed południem jej kurs był niższy niż we wtorek. Spadek od szczytu wynosił już ponad 0,5 dol., a w opinii analityków dla rynku szczególnie istotne będą dane z USA (Departament Energii) o zapasach ropy i wieczorna Beżowa Księga, której wpływ będzie widoczny przede wszystkim w czwartek. Także comiesięczny raport OPEC może wpłynąć na kursy, ale w tym przypadku trudno spodziewać się zaskakujących informacji.

O ile ropa zmagą się z utrzymaniem dodatniego odczytu, o tyle coraz lepiej prezentowały się metale. Miedź drożała o 0,9 proc., a mocniejszy odczyt notował nikiel zyskujący aż 1,8 proc.

W SKRÓCIE

PGE \ Spółka poinformowała, że od sierpnia 100 proc. wyprodukowanej przez nią energii sprzedawane jest na TGE.
AUTO PARTNER \ Spółka miała 16,7 mln zł zysku netto w II kwartale. To wynik o 7 mln wyższy niż przed rokiem.

Materiały przygotowane przez NXF





POLSKI KONCERN WDRAŻA NOWE TECHNOLOGIE

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ PKN ORLEN podejmuje działania będące odpowiedzią na rewolucję paliwową. W najbliższych latach koncern planuje uruchomienie 150 punktów ładowania samochodów elektrycznych głównie na swoich stacjach paliw.

GOSP.

11

XXVIII FORUM W KRYNICY \ Elektromobilność, marzenia a rzeczywistość

Niska czy zerowa emisja?

Podczas tegorocznego Forum Ekonomicznego w Krynicy dyskutowano m.in. na temat możliwych wariantów rozwoju elektromobilności w Polsce.



Źródło: Związek Karamanek/Gaeta Polka

Autorzy poprowadzącej debatę prezentacji – prof. Marek Brzeżański z Politechniki Krakowskiej i Krzysztof Mazur, prezes Klubu Jagiellońskiego, uważają, że w zależności od typu transportu należy zróżnicować strategię wdrażania elektromobilności. Opowiadają się za promocją aut niskoemisyjnych zamiast zeroemisyjnych w segmencie transportu indywidualnego. Jednocześnie akceptują promocję pojazdów zeroemisyjnych w transporcie publicznym.

Ich zdaniem wsparcie państwa powinno być szczególnie silne w odniesieniu do produkcji autobusów elektrycznych.

Plany trzeba zmodyfikować

W opinii Jakuba Farysia, prezesa Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, obecnie branża motoryzacyjna jest być może w najważniejszym momencie swojej historii od 100 lat. – Od wyboru zero- lub niskoemisyjnego paliwa (CNG, LNG, elektryczność, wodór) zależy jej przyszłość

– przekonywał. – Łatwiej będzie uruchomić produkcję krótkoseryjną małych aut na elektryczność niż uruchomić podobne przedsięwzięcie przewidziane na dużą skalę.

Rewolucja na drogach

Jakub Faryś podobnie jak przedstawiciel Toyoty uważa, że uruchomienie produkcji długoseryjnej to koszt rzędu wielu miliardów euro. – Jednak musimy śledzić takie przedsięwzięcia za granicą, zwłaszcza w Europie, by nadążać za aktualnymi trendami. Ich śledzenie to zadanie nie tylko dla branży, ale i dla rządu – podkreślił szef PZPM.

W opinii Jarosława Dybowskiego, dyrektora wykonawczego ds. energetyki w PKN Orlen, znajdujemy się w przededniu rewolucji związanej z przechodzeniem w transporcie drogowym na paliwa nisko- i zeroemisyjne. – Ale jakie technologie w tym zakresie będą dominować za 10–20 lat, tego jeszcze nikt nie wie – stwierdził.

– Musimy jednak w tej rewolucji aktywnie uczest-

niczyć. W najbliższych latach planujemy uruchomienie 150 punktów ładowania samochodów elektrycznych głównie na naszych stacjach paliw.

**\\ Znajdujemy się w przededniu rewolucji związanej z przechodzeniem w transporcie drogowym na paliwa nisko- i zeroemisyjne. **

W pierwszym etapie pilotażu, do końca 2019 roku, zostanie uruchomionych około 50 szybkich punktów ładowania. Chcemy być gotowi na każdy scenariusz w kontekście rewolucji paliwowej, z którą niewątpliwie mamy do czynienia.

Strategia na miarę czasów

Tymczasem produkcja aut na paliwa zero- i niskoemisyjne to nie tylko moda czy obowiązek podporządkowania się dyrektywom unijnym, ale i konieczność. Według danych przytoczonych przez Mazurę w całej Unii Europejskiej z powodu zanieczyszczenia powietrza (w dużej mierze przez nasilony ruch samochodów wykorzystujących paliwa tradycyjne, emitujące zanieczyszczenia atmosferyczne) rocznie umiera 470 tys. osób. Z tego aż 10 proc. przypada na Polskę, w której mieszka 7,5 proc. ludności UE.

– Cele państwowej strategii elektromobilności powinny być ambitne i jasno określone – stwierdził Mazur – Państwa, które mocno postawiły na rozwój paliw alternatywnych, takie jak Francja, Niemcy czy Wielka Brytania, co 12 miesięcy swoją legislację odnoszącą się do tych paliw dopasowują do zmieniającej się rzeczywistości. U nas powinno być podobnie. Róbnymy mądre prawo, które pozwoli przygotować się do nad-

chodzącej dopiero rewolucji na naszych drogach. W Polsce średnia wieku pojazdów wynosi 15 lat – to główna przyczyna zanieczyszczeń w miastach. Chciałbym, by Fundusz Niskoemisyjnego Transportu, który ma zacząć działać od 2019 r., nie okazał się projektem życzeniowym, ale by stał się faktycznie pomostem, który pozwoli bezpiecznie przejść do niskoemisyjności.

Kazimierz Karolczak, przewodniczący Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, przekonywał, że powszechna elektromobilność to na razie przyszłość. Samorządy w zakupach autobusów na paliwa niskoemisyjne muszą bowiem przede wszystkim kierować się rachunkiem ekonomicznym. – Obecnie w Katowicach proporcje wyglądają tak, że na ok. 200 tys. aut (z paliwem tradycyjnym) przypada kilkaset autobusów (tylko część z nich niskoemisyjna) – zakończył.

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z PKN ORLEN.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14

SPOŁECZEŃSTWO

15

KULTURA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



NOMINOWANA W KATEGORII
EKSPORTER

Aneta Raczek

FERRO SA

Jakość, funkcjonalność w oryginalnym wzornictwie. W ponad 30 krajach sprzedaje swoje produkty Grupa Ferro, czołowy producent armatury sanitarnej, instalacyjnej i grzewczej oraz wyposażenia sanitarnego.

Produkcja Grupy Ferro realizowana jest w dwóch zakładach: w czeskim Znojmo i w Chinach poprzez spółkę Yuhuan AMG Just Valve Co Ltd. Spółka obsługuje rynek krajowy i zagraniczny w zakresie produkcji i handlu wyrobami instalacyjno-sanitarnymi. Ferro, który swoje produkty sprzedaje pod własną marką, a także pod markami klientów grupy, zajmuje czołową pozycję w Polsce na rynku sprzedaży zaworów i drugie miejsce pod względem sprzedaży baterii. Z kolei należący do grupy Ferro Novaservis jest liderem pod względem wolumenu sprzedaży baterii na rynku czeskim oraz zajmuje drugie miejsce pod względem udziału w rynku na Słowacji.

Znakiem rozpoznawczym produktów i marki Ferro są jakość, funkcjonalność, innowacyjna technologia i oryginalny design. Potwierdzeniem tego są liczne nagrody i wyróżnienia przyznane firmie przez środowiska i instytucje branżowe oraz renomowane magazyny – wnętrzarskie, budowlane, finansowe i inne. Warto podkreślić, że Ferro jest liderem rozwiązań proekologicznych, w tym baterii i natrysków należących do linii VerdeLine, oraz pierwszym producentem armatury z Europy Centralnej, którego wyroby

zostały wprowadzone do internetowej bazy danych European Water Label. Firma Ferro jako jedna z nielicznych może poszczycić się własnym Centrum Laboratoryjno-Szkoleniowym. Ta unikatowa na polskim rynku jednostka badawcza ma za zadanie sprawdzanie prototypów produktów schodzących z taśm fabrycznych producenta. Siłę marki Ferro prócz jakości stanowi stale aktualizowany i poszerzany asortyment, obejmujący kilka tysięcy unikatowych produktów oferowanych w 25 kategoriach.

Prezes zarządu Ferro SA Aneta Raczek, która kieruje spółką od 2007 r., za swój największy sukces zawodowy uważa udany debiut Ferro na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie w 2010 r. oraz przejęcie czeskiej spółki Novaservis w roku 2011, co otworzyło firmie drogę do konkurowania z największymi graczami na rynku europejskim. Obecnie, oprócz Pol-

ski, biura Ferro działają w Rumunii, na Węgrzech, w Bułgarii, Czechach i na Słowacji. To podstawowe rynki działalności. Grupa planuje dalszą ekspansję w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Do priorytetów należy kontynuacja ekspansji zagranicznej na Bałkanach i w krajach bałtyckich: na Litwie, Łotwie i w Estonii.

(ar)



foto. Dariusz Iwanski

NOMINOWANY W KATEGORII
EKSPORTER

Mirosław Galus

LOT AIRCRAFT MAINTENANCE
SERVICES SP. Z O.O.

LOT Aircraft Maintenance Services sp. z o.o. (LOTAMS), światowy lider w obsłudze samolotów Embraer, stale się rozwija i poszerza grono klientów o największe linie lotnicze na świecie.

Historia LOTAMS jest ściśle związana z Polskimi Liniami Lotniczymi LOT. Przez wiele lat, do momentu wydzielenia LOTAMS jako samodzielnej spółki w 2010 r., baza techniczna była częścią PLL LOT. Szczególnym momentem w historii rozwoju spółki była podpisana w kwietniu 2012 r. w Paryżu umowa pomiędzy LOT Aircraft Maintenance Services Sp. z o.o. a Embraer Aviation International SAS (EAI), w wyniku której spółka uzyskała certyfikat Embraer Authorized Service Center. Rozpoczęcie współpracy z Embraer Aviation International SAS w formule Autoryzowanego Centrum Obsługowego to dla LOTAMS szczególne wyróżnienie, ale i potwierdzenie jakości obsługi.



foto. Sivek Monika

Dzięki tej umowie LOTAMS pozyskuje nowych prestiżowych klientów, takich jak np. holenderski przewoźnik KLM Cityhopper, z którym w czerwcu tego roku spółka podpisała umowę dotyczącą obsługi bazowej samolotów floty Embraer. LOTAMS systematycznie zdobywa międzynarodowe uznanie klientów z całego świata. Spośród firm, które zaufały spółce i powierzyły im obsługę samolotów floty Embraer, są Polskie Linie Lotnicze LOT, BA CityFlyer, Air Dolomiti Airlines, Montenegro Airlines, Air Moldova czy Air Burkina. W przeciągu 6 lat LOTAMS wykonał ponad 300 przeglądów ciężkich samolotów typu Embraer 145, 170 i 190.

Rynek usług lotniczych dynamicznie się rozwija, rośnie udział komunikacji powietrznej w ogólnym transporcie. Konkurencyjność na rynku polskim i światowym jest wysoka, stąd potrzeba ekspansji poza Polskę. LOTAMS poza swoją siedzibą główną w Warszawie jest także aktywny w polskich portach regionalnych w Krakowie, Rzeszowie czy Katowicach. Kolejnym krokiem w rozwoju LOTAMS było otwarcie w maju tego roku pierwszej stałej zagranicznej bazy. Baza na lotnisku w Budapeszcie oferuje pełny zakres obsługi liniowej rejsowych połączeń lotniczych. Pierwszy przegląd liniowy został wykonany dla Polskich Linii Lotniczych LOT na jednym z najnowocześniejszych samolotów typu Boeing 787 Dreamliner. W najbliższej przyszłości spółka zamierza rozszerzyć swoją działalność w Budapeszcie, powiększyć liczbę personelu i obsługiwać innych przewoźników, których samoloty operują na flocie Embraera. Zwiększanie zakresu oferty spółki poza granicami kraju wpisuje się w bardzo ambitny plan zwiększania wolumenu eksportu usług, gdzie dominuje polska myśl techniczna.

(ar)



Polski Przedsiębiorca
2017
Gazety Polskiej
Codziennie

NOMINOWANY W KATEGORII
EKSPORTER

Wiesław Nowak

NOVMAR SP. Z O.O.

Jakość i terminowość oraz profesjonalizm wykonywanych usług – to główne zasady działania firmy Novmar, specjalizującej się w kompleksowym wykonawstwie, remontowaniu i serwisie obiektów przemysłowych.

Firma Novmar została założona w 1990 r. w Krakowie przez przedsiębiorcę Wiesława Nowaka, który jest jej właścicielem do dnia dzisiejszego. Początkowo była to tylko firma montażowa. Od roku 2011 uruchomiła również produkcję w swoim zakładzie w podkrakowskich Balicach. Novmar jest cenionym specjalistą w takich branżach jak: energetyka, przemysł celulozowo-papierniczy, przemysł paszowy, przemysł kruszyw, recykling szkła. Swoje realizacje ma nie tylko na terenie Europy, ale również w Afryce, Ameryce Południowej i Azji. W sumie w ponad 40 krajach świata.

Główną działalnością firmy jest specjalistyczne budownictwo przemysłowe. Zajmuje się budową nowych kompletnych obiektów, pracami montażowymi linii technologicznych i różnego rodzaju urządzeń, ale także serwisami i modernizacją obiektów już istniejących. Novmar zajmuje się dostawą i kompletnym montażem: kotłów energetycznych i sodowych, kominów stalowych, silosów, młynów paszowych, kompletnych linii technologicznych przeróbki kamienia i pasku, konstrukcji stalowych fabryk, hal, mostów, stadionów, dworców, rurociągów i linii przesyłowych, kompletnych linii recyklingu szkła. W zakładzie produkcyjnym Novmar, który położony jest w pobliżu autostradowej obwodnicy Krakowa A4 oraz portu lotniczego Kraków-Balice, wytwarza się konstrukcje stalowe, różnego rodzaju maszyny

i urządzenia (np. przenośniki taśmowe, kubełkowe), kanały powietrza i spalin, silosy.

Według prezesa Wiesława Nowaka, absolwenta Wydziału Metalurgicznego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, najcenniejszym kapitałem w firmie są ludzie. Dlatego w firmie kładzie się duży nacisk, aby byli solidnie przygotowani do wykonywania powierzonych im obowiązków i czuli się odpowiedzialni za swoją pracę. – Udało mi się bez pomocy państwa, polityków, banków zbudować firmę rodzinną. Wierzę w firmy rodzinne. Nie wierzę w żadne inne. Kapitałem i moją dumą są moi ludzie. Uczę ich ruszać głową, zanim ruszą rękami. Wspaniali fachowcy. Wielu z nich to moi przyja-

ciele, koledzy – czytamy w biogramie prezesa Nowaka, który jest nie tylko przedsiębiorcą, ale też mecenasem sztuki. Wspiera, jak tylko może, artystów, poetów, kulturę i swoją szkołę podstawową w Żeliszewicach.

(ar)



PARTNER STRATEGICZNY



Bank Polski

PARTNER GŁÓWNY



ORLEN

PARTNERZY WSPIERAJĄCY



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

PATRONAT MEDIALNY





fot. arch/d

OD OWCY DO WARSZTATÓW

ZWIERZYNIEC W BISKUPINIE \ Muzeum w Biskupinie wykorzystuje runo mieszkających na terenie placówki owiec wrzosówek do przędzenia nici, którą następnie barwi się metodami tradycyjnymi i wykorzystuje na „pradziejowych” warsztatach tkackich do wyrobu tkanin.

HISTORIA \ Archeomarket – od wymiany po stragany

Dwie handlowe niedziele w Biskupinie

Wrzesień to tradycyjna pora na domykający sezon Festyn Archeologiczny w Muzeum Archeologicznym w Biskupinie. W tym roku 24. już edycja imprezy popularyzującej wiedzę o człowieku w pradziejach skupi się na handlu, który towarzyszył ludzkości od tysięcy lat.

Festyn rozpocznie się w sobotę (15.09) i potrwa do niedzieli (23.09). Podczas dziewięciu festiwalowych dni liczni goście dowiedzą się, jak rozwijał się handel od epoki kamienia przez epokę brązu i żelaza po wczesne średniowiecze. Poznają nie tylko metody wymiany towarów, ale i historię monety jako rewolucyjnego sposobu płatności. Rekonstruktorzy przybliżą także przebieg szlaków handlowych (tych lokalnych i dalekosiężnych) oraz ich rolę w szerzeniu niematerialnych wartości i idei wśród mieszkańców Starego Kontynentu.

Shopping i wystawy

Jedną z największych atrakcji tegorocznego festynu będzie bez wątpienia Archeomarket, gdzie prezentowane będą wzorowane na zabytkach towary, wykonane przez pasjonatów trudniących się odtwarzaniem dawnych rzemiosł.

Aby pokazać różne oblicza obrotu towarami, organizatorzy przygotowują lubiane przez publiczność inscenizacje, jak np. targ niewolników czy ceremonia wymiany darów dyplomatycznych. Będzie to jedna z niewielu okazji, aby zobaczyć, w jaki sposób Mieszko I przekazał młodemu cesarzowi Ottonowi III niezwyklej dar w postaci wielbłąda.

Bardziej akademickie podejście zaprezentuje miejscowe Muzeum Archeologiczne, które zaprasza na specjalną wystawę pt. „Od wymiany po stragany”, stanowiącą kompendium wiedzy na temat historii handlu w Europie oraz Polsce.

Do dyspozycji gości będą również kino prezentujące filmy o tematyce archeologicznej oraz strefa zabaw z dawnymi grami i zabawkami. Ponadto zaplanowano wykłady popularnonaukowe, prezentacje dawnych rzemiosł, koncerty muzyczne oraz warsztaty tańca.

Nie zabraknie również wczesnośredniowiecznych wojów, którzy stacjonować będą przy punkcie poboru ceł. W ich bliskim sąsiedztwie zmęczeni zwiedzaniem turyści będą mogli odpocząć w przyrodniczym karczmie, w której kucharze przygotowują pyszną strawę.

W obozowisku łowców i zbieraczy z importowanych surowców krzemienianych wytwarzane będą najstarsze typy narzędzi. Z bursztynu i muszli powstaną prestiżowe przedmioty. Mieszkańcy osady pierwszych rolników opowieścią także o miedzi, pierwszym znanym metalu oraz jej znaczeniu w kontaktach dalekosiężnych. W neolitycznej kuchni organizatorzy zaprezentują nowości, które pojawiają się

w tym okresie w codziennym jadłospisie.

Z dalekiego południa do osady kultury łużyckiej zawędruje obwoźny kupiec. Wóz, którym przyjedzie, wypełniony zostanie trudno dostępnym dla mieszkańców osiedla towarami, w tym: solą, szklanymi paciorkami, bursztynem oraz przedmiotami z cennego metalu – brązu. Aby zdobyć te „egzotyczne” przedmioty, mieszkańcy osiedla przygotowują: tkaniny, kosze wiklinowe, wyroby z poroża i kości zwierzęcych. Na placu na terenie osady będzie się odbywać targ zwierzęcy. I tutaj nie zabraknie ciekawych warsztatów i zabaw, takich jak wykonywanie ozdób na wzór oryginalnych znalezisk archeologicznych czy zabawy z obróbką bursztynu.

Zamieszkiwana przez rolników i rzemieślników wioska wczesnopiastowska stanie się miejscem wymiany produktów rolnych i rękodzieła. Na niewielkim targowisku znajdą się zboża, warzywa i owoce, które jedzono we wczesnym średniowieczu, oraz zwierzęta hodowane w tym okresie. Kowale będą żelazo, snycerze produkować drewniane łyżki i misy. Garnarze ulepią małe i duże naczynia, a złotnicy odleją w glinianych formach biżuterię. Zaprezentowane zostaną stroje, tkaniny oraz naturalne barwniki, które w tym okresie

sprawdzały się z odległych krain. Jedną z chat zamieszkała zostanie przez mincerza, który opowie o wczesnośredniowiecznych sposobach płatności, jak i pierwszych polskich monetach.

Archeologia na żywo

Muzeum Archeologiczne w Biskupinie to esencja historii i historia polskiej archeologii. 85 lat temu Walery Szwajcer, młody wiejski nauczyciel, napisał do prof. Józefa Kostrzewskiego z Uniwersytetu Poznańskiego o wypatrzonych na biskupińskim półwyspie dziwnych, wystających z ziemi palach.

I tak zaczęła się praca archeologów, paleontologów, geomorfologów, botaników, etnografów, architektów, chemików i specjalistów z innych dziedzin, która zaowocowała odkryciem przed wybuchem wojny grodu kultury łużyckiej, a cała kompleks osadniczy stał się czołowym polskim stanowiskiem archeologicznym. Prace na nim potwierdziły teorię prof. Kostrzewskiego o zasiedleniu ziem polskich przez Prastowian kilka tysięcy lat temu...

Zobaczmy tu długi neolityczny dom, szalasy mezolitycznych łowców, możemy podziwiać czołno wydłubane z pnia. Najśłynniejszą częścią Biskupina jest rekonstruk-

cja osiedla kultury łużyckiej (VIII w. p.n.e.). Fragment palisady, wieża bramna i dwa naprawdę długie domy natychmiast przenoszą nas gdzieś poza czas... Kilka set metrów dalej i... jesteśmy kilkanaście stuleci później w wiosce wczesnopiastowskiej.

W wehikule czasu

Biskupińskie muzeum to ciekawy wehikuł czasu, pozwalający z pokorą spojrzeć na dzieje ludzkości. Gdy zauważymy, że przeprowadzka z prymitywnego mezolitycznego szałas do domu z neolitu, podobnie jak wzbogacenie diety łowców o produkty rolne zajęło naszym przodkom trzy tysiące lat, inaczej patrzymy na zegarek mierzący czas z dokładnością do setnej części sekundy. Jednocześnie jednak zamykająca trasę zwiedzania pięknie zachowana rekonstrukcja pałuckiej chaty sprzed niemal trzystu lat wydaje nam się niemal współczesna.

Na XXIV Festyn Archeologiczny w Biskupinie, wpisujący się w Europejski Rok Dziedzictwa Kulturowego, zaprasza Muzeum Archeologiczne w Biskupinie. To jedna z niewielu okazji, by legalnie pohandlować w dwie nadchodzące niedziele...

Opracował: Piotr Chmielarz



Wioska stanie się miejscem wymiany produktów rolnych i rękodzieła | fot. arch/d



Organizatorzy przygotowują lubiane przez publiczność inscenizacje, jak np. targ niewolników czy ceremonia wymiany darów dyplomatycznych | fot. arch/d



Najśłynniejszą częścią Biskupina jest rekonstrukcja osiedla kultury łużyckiej | fot. arch/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14

SPOŁECZEŃSTWO

15

KULTURA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



„NIECODZIENNA GAZETA POLSKA” \ Do sobotnio-niedzielnego numeru „Codziennej” tradycyjnie już będzie dołączony magazyn „Niecodzienna Gazeta Polska”. Tematem najbliższego numeru będzie książka dla dzieci Szymona Sławińskiego pt. „Róża” o życiu Elżbiety Róży Czackiej, założycielki ośrodka dla niewidomych dzieci w Laskach. Gorąco polecamy!



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 13 WRZEŚNIA 2018

KULTURA

15

WYWIAD \ Z KRZYSZTOFEM OLENDZKIM, dyrektorem Instytutu Adama Mickiewicza, rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Polska kultura inspiracją dla świata

Najpiękniejsze momenty to te, w których widać, jak światowi artyści sięgają po polską kulturę i się nią inspirowują. Jesteśmy akuszerami niejednego sukcesu. Polscy twórcy są kreatywni. I warto podkreślić, że znakomicie posługują się nowymi technologiami.

Elbphilharmonie w Hamburgu prezentuje właśnie specjalny polski program. Podczas serii 13 koncertów usłyszymy polskich muzyków prezentujących dzieła twórców, którzy byli ambasadorami kultury polskiej na świecie – Szymanowskiego, Paderewskiego, Lutosławskiego, Panufnika, Pendereckiego. Instytut Adama Mickiewicza jest współorganizatorem koncertów. Prestiżowa Elbphilharmonie współorganizatorem i w dużej mierze fundatorem programu. Jaki interes może mieć Hamburg w tym, by promować naszą kulturę i razem z nami świętować naszą niepodległość?

Dzieła polskich twórców interesują światową publiczność. Tę z wyrobionym gustem muzycznym, ale nie tylko. Mało tego. Duża grupa polskich twórców wywiera znaczny wpływ na estetykę artystów niemieckich. Ot, choćby Krzysztof Penderecki czy Paweł Łukaszewski, by wspomnieć tylko o współczesnych. Misja Instytutu Adama Mickiewicza zawiera się w słowach: „polska kultura inspiracją dla zagranicznych twórców”. W ramach zagranicznego programu „Niepodległa” przez pierwsze pół roku zgromadziliśmy ponad 423 tys. publiczności za granicą. Wszystkie działania, które przeprowadzimy w tym roku w ramach „Niepodległej”, będą miały ponadmilionową publiczność na całym świecie.

Mówi Pan, że polska kultura jest chętnie przyjmowana przez obcokrajowców. Interesuje mnie, czy instytut chodzi jakimś utartymi ścieżkami, czy muszą Państwo pukać do dotychczas zamkniętych drzwi?

Drzwi są zawsze zamknięte, a międzynarodowa konkurencja do ich otwarcia ogromna. I za każdym niemal razem przekonujemy partnerów, że warto spojrzeć na polską kulturę. Często przywołujemy ich do Polski, gdzie doznają olśnienia jakością polskiej sztuki.

Jakich używa Pan argumentów, by zachęcić zagranicznych partnerów do promocji polskiej kultury?

Argumentów dotyczących najwyższej jakości. Ale też jesteśmy otwarci na doświadczenia naszych partnerów. Ostatnio mieliśmy przyjemność otwierać w Wilnie dużą wystawę młodych twórców sztuk wizualnych „Czekając na drugi powrót”. To pokłosie współpracy Centrum Sztuki

Współczesnej w Wilnie i Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie. Litwinów przekonaliśmy do tego, że należy wspólnie pokazać nowe trendy w sztuce współczesnej. Pokazać, jak młodzi artyści przeżywają stulecie niepodległości i w Polsce, i na Litwie. By mając багаż stulecia, pokazali, jak będą widzieli następne 100 lat. Takie podejście jest podejściem nowym, nieoczywistym. Chodzi o to, by zainteresować partnera unikalną kreacją. Na otwarcie przyszły tłumy – prawie tysiąc osób.

Tak przekonujecie partnerów, a jak przekonujecie artystów? Projekt „Niepodległa” kojarzy się politycznie.

Istotą działania ludzi kultury jest przekazywanie idei. Każdy artysta szuka drogi, by ją przekazać. My dajemy twórcom taką możliwość, choć nie zawsze się z nimi zgadzamy. Ale życie i publiczność i tak weryfikują ostateczną wartość dzieła.

Świętowanie stulecia niepodległości to płaszczyzna, która zawsze spotyka się z otwartością artystów?

Spotykamy się wyłącznie z pozytywnym odzewem, ale nie każdą propozycję jesteśmy w stanie zaakceptować. Tworząc ramy programu rządowego „Niepodległa”, dość wyraźnie określiliśmy, czego oczekujemy. Artyści zabiegają o współpracę. I nie chodzi tylko o fundusze, którymi dysponujemy, ale też o szansę zaprezentowania potencjału Polski poprzez kulturę. Polska kultura jest otwarta i Polska jest krajem otwartym na różnorodność. To, co jest wartościowe, zawsze się obroni. Cel jest taki, by budować pozytywny obraz naszego kraju. Nam się udaje.

Zdarzają się projekty, które są, delikatnie mówiąc, w sprzeczności z ideą programu „Niepodległa”, a aspirują do zdobycia tego logotypu...

Zdarza się, że projekt rozmiąga się z deklaracjami artystów, ale my nie mamy mechanizmu kontroli i nie jesteśmy cenzorami. Tej ułomności nie ma jak wyeliminować, a ingerowanie w wolność artysty zawsze kończy się klęską. Ale powtórzę – kultura łączy, a wtedy różne emocje opadają. Kończą się manifesty, które bywają kompromitujące



Krzysztof Olendzik | fot. Instytut Adama Mickiewicza/d

dla artystów. Staramy się, by efekt końcowy prowadził do budowania i wzmacniania pozytywnego wizerunku Polski.

Udaje się?

Tak. Sięgnę po ostatni, najświeższy przykład – kilka dni temu podczas London Design Biennale polska wystawa dostała specjalne wyróżnienie. Zaprezentowaliśmy tam wystawę „A Matter of Things” poświęconą odczuwaniu przez Polaków rzeczywistości ostatnich 100 lat poprzez przedmioty. A proszę pamiętać, że konkurencja była duża – w London Design Biennale uczestniczy ponad 40 państw z całego świata. To nie jest przypadkowa grupa, zaproszenie przez organizatorów do tego wąskiego grona to duże wyróżnienie, a konkurencja stawia bardzo wysoko poprzeczkę.

Na naszej wystawie pojawiła się sławojka – czyli... wychodek. To powód do dumy?

Może to kontrowersyjny element wystawy. Ale ta, którą zaprezentowaliśmy, została wspólnie zaprojektowana. Sławojka ucywilizowała Polskę. A poza tym to wspinała mała forma architektury modernistycznej. Obok sławojki prezentujemy projekty małżeństwa Bruksalskich – szklane domy dla robotników. To

opowieść o tworzeniu się nowoczesnego społeczeństwa polskiego.

Sławojka może szokować, ale na wystawie zaprezentowaliśmy także prycze katyńskie – piętrowe nary z klasztoru, gdzie więziono polskich oficerów przed ich ludobójstwem. To są ważne przedmioty – symbole naszej tożsamości. Nowoczesność form, śmiałość i odwaga opowieści to atuty tej wystawy, która w inteligentny sposób odpowiada na zadany temat biennale – „Stany emocjonalne”.

Opowieść o tym, jakiego Polska dokonała skoku cywilizacyjnego po 1918 r., jest czymś zaskakującym dla odbiorcy światowego. Pamiętajmy, że wchodziliśmy w niepodległość jako najbardziej zniszczony kraj w Europie. Bardziej niż w 1945 r. Wystawa polska w Londynie spotkała się z ogromnym zainteresowaniem. A pamiętajmy, że Londyn to stolica światowego designu.

Czego to jest efektem?

Ciężkiej pracy naszych artystów, którzy nawet jeśli tworzą za granicą, zachowują polską tożsamość.

Można to zamknąć w ramy czasowe? Komunizm nie sprzyjał polskiej kulturze, nie mówiąc o jej promowaniu na świecie.

To prawda. W czasie PRL był totalny regres. Choć zespoły Śląsk czy Mazowsze budziły zachwyt, a polscy filmowcy byli nagradzani w Cannes. Dziś Chińczycy proszą, by pokazywać im Mazowsze, a Śląsk tworzy nowe projekty do muzyki awangardowej. Świat chce poznawać kulturę naszych korzeni. Stawiamy na Chopina i Lutosławskiego, ale są też współcześni wspaniali twórcy. Choćby Agata Zubel, która na zamówienie instytutu skomponowała na wielką orkiestrę symfoniczną utwór „Fireworks” nagrodzony bardzo prestiżową Europejską Nagrodą Kompozytorską. Jesteśmy akuszerami niejednego sukcesu. Polscy twórcy są kreatywni. I warto podkreślić, że znakomicie posługują się nowymi technologiami.

Kultura cyfrowa?

Tak. Dziś już nie rozmowa o Holokauście buduje relacje z Izraelem, lecz współczesna kultura oparta na technologiach. A i tak czasem Izraelczycy potrafią zapytać, czy w Polsce mamy komputery i Wi-Fi. A wystarczy pokazać nasz dorobek. Prezentowaliśmy tam niedawno film „Kartka z Powstania”. Pierwsze w Polsce fabularyzowane widowisko historyczne zrealizowane w technologii wirtualnej rzeczywistości (VR), podczas którego widz jest też uczestnikiem akcji. Wspólnie patrzeć, jak reaguje publiczność wyposażona w gogle. Film wzbudził w Izraelu olbrzymie zainteresowanie. Nikt nie przypuszczał, że w Polsce można robić tego typu projekty. Polityka historyczna w nowoczesnej Polsce. Kolejny przykład to „Cricoterie”, gra komputerowa oparta na dziedzictwie polskiego teatru, w której gracz może się stać Tadeuszem Kantorem. Premiera w Warszawie już 22 września w Teatrze Studio. Najpiękniejsze momenty to te, w których widać, jak światowi artyści sięgają po polską kulturę i się nią inspirowują. Premiera spektaklu „Life Is a Dream” najstarszego brytyjskiego zespołu baletowego Rambert Dance Company z muzyką Witolda Lutosławskiego była dla mnie bardzo wzruszającym momentem. Najlepszy balet na świecie z muzyką Lutosławskiego... Trudno o coś piękniejszego.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14 SPOŁECZEŃSTWO
15 KULTURA
17 MOTORYZACJA
18 PROGRAM TV
19 SPORT



NIE ZWALNIAMY TEMPA!

Premierowe odcinki w każdy

poniedziałek 20:00



ZADAWAJ PYTANIA NA ŻYWO

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



WIELE W JEDNYM

CROSSOVER \ Rodzaj samochodu osobowego łączącego cechy wielu segmentów nadwoziowych, który wyodrębnił się z segmentu samochodów typu SUV. Szczyt popularności samochodów tego rodzaju rozpoczął się pod koniec pierwszej dekady XXI w. i trwa do dziś.



MOTORYZACJA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 13 WRZEŚNIA 2018

17



Zwarta sylwetka T-Roca wiele obiecuje | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (x3)



Deska rozdzielcza wskazuje na podobieństwo do polo



Bagażnik jest ustawny, choć nie za duży

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1984
Moc (kW/KM/obr./min)	140 kW/190 KM przy 4400 obr.
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	350/1500-4400
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	7,2 sek.
Prędkość maks. (km/h)	216
Zużycie paliwa wg producenta (średnie):	6,7 l/100
Masa własna/ladowność (kg)	1197/418
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4100/1695/1530
Pojemność bagażnika (l)	445-1290
Cena modelu od (wersja T-Roc 1.0 TSi 115 KM) 78 390 zł	
Samochód testowy:	ok. 140 tys. zł
Wyposażenie m.in.: 7 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, alarm, felgi aluminiowe, system multimedialny, czujniki parkowania, nawigacja (opcja - 2980 zł)	

\\ Volkswagen T-Roc to bardzo udany debiut Volkswagena w klasie crossoverów. Żeby jeszcze tak trochę taniej. I żeby jeszcze tak nie oszczędzano na wyposażeniu... \\

sport – ponad 10 litrów spalanej benzyny na 100 km. Do tego napęd 4motion, który połączony z dosyć wysokim 18-centymetrowym prześwitem umożliwia jazdę poza asfaltowymi drogami. Samochód prowadzi się bardzo dobrze, znakomicie trzyma się on drogi nawet w najostriejszych zakrętach. W każdej chwili kierowca ma poczucie pełnej kontroli nad maszyną.

MOTORYZACJA \ Volkswagen T-Roc 2.0 TSi 190 KM 4Motion DSG Premium

Wejście smoka

Igor Szczęsnowicz

Volkswagen z przystupem wkroczył na nieznany dotąd tej firmie rynek miejskich crossoverów. Zaprezentowany w ubiegłym roku T-Roc zajął w tym wymagającym konkurencyjnym towarzystwie niezłą pozycję, choć do ideału jeszcze mu daleko. Testowaliśmy najmocniejszą benzynową wersję tego auta o mocy 190 KM

z napędem na cztery koła i automatyczną skrzynią biegów DSG.

Z zewnątrz auto robi dobre wrażenie i znacznie się odróżnia stylistyką od innych aut Volkswagena. Bardziej zbliżone do coupé niż kompaktu. Zupełnie inna geometria świateł i przetłoczenia daje wrażenie auta sportowego. Samochód posadowiono na platformie MQB sytuującej się równo pomiędzy Polo a Gol-

fem. W środku design wykazuje jednak większe pokrewieństwo z najnowszym modelem Polo niż z Golfem. Oczywiście jest tu bardziej bogato niż w miejskim aucie Volkswagena, ale podobieństwo jest duże. Gdy mówimy o wyposażeniu, dziwi trochę, że w aucie za niemal 140 tys. zł (z opcjami) brakuje kamery cofania czy przycisku start-stop. U konkurencji nawet na nieco niższym poziomie cenowym to

już niemal standard, a tutaj trzeba za tę opcję dopłacać. Podobnie jak za nawigację, która w opcji kosztuje aż 2980 zł. To trochę, jak mówią Francuzi, nie „comme il faut”. W środku nie brakuje miejsca dla czterech osób i ich bagaży. Pięciu będzie trochę ciasno.

Na szczęście te niewielkie cenowe niedogodności rekompensuje silnik. Trzeba przyznać, że 190-konna jednostka napędowa jest idealnie skrojona dla tego auta. 7,2 sekundy do setki, kilka trybów jazdy – od spokojnego eko do gorącego sport. Oczywiście również spalanie może być od eko – jakieś 6,7 litra na 100 km – do

MEDYCYNĄ \ Łuszczyca to nie tylko problem ze skórą

Walka o lepsze życie pacjentów z łuszczycą

Łuszczyca to wciąż choroba, o której nie wiemy zbyt wiele. Nie znamy jej pochodzenia – choć wiadomo, że ma ona podłoże genetyczne – i nie potrafimy jej wyleczyć. Na szczęście współczesna medycyna dysponuje lekami, które pozwalają na poprawę jakości życia pacjentów. O kłopotach, z jakimi borykają się chorzy na łuszczycę, i ich życiu codziennym rozmawiamy z prof. Joanną Narbutt, konsultantem krajowym ds. dermatologii i wenerologii.

W powszechnym mniemaniu łuszczyca to defekt dermatologiczny – choroba skóry, która ma wpływ tylko na wygląd pacjenta. Czy to prawda?

W łuszczycy dominują objawy chorobowe ze strony skóry, a u około 30 proc. chorych występuje również łuszczycowe zapalenie stawów. Dodatkowo u wielu chorych na łuszczycę widoczna jest tendencja do częstszego występowania zespołu metabolicznego, nadciśnienia tętniczego czy cukrzycy. Obecnie łuszczyca postrzegana jest więc jako choroba ogólnoustrojowa, a pacjent



Prof. dr hab. n. med. Joanna Narbutt – specjalista dermatolog wenerolog | fot. Urszula Czapla

wymaga opieki holistycznej z zaangażowaniem lekarzy wielu specjalizacji.

Czy choroba jest obciążeniem psychicznym?

Charakter choroby i związane z tym problemy w zakresie relacji społecznych, pracy zawodowej i kontaktów towarzyskich powodują, że chorzy na łuszczycę czę-

sto chorują na depresję, mają myśli samobójcze. Uważa się zresztą obecnie, że zarówno łuszczyca, jak i depresja mają pewne wspólne cechy patogenetyczne – tak więc łuszczyca nie wolno nam postrzegać wyłącznie jako choroby skóry.

W jaki sposób zmiany skórne wpływają na jakość życia pacjentów z łuszczycą?

Jakość życia chorych na łuszczycę jest znacznie upośledzona. Pacjenci często podkreślają, że mają problemy w życiu codziennym i zawodowym. Łuszczyca stygmatyzuje pacjentów. Część z nich boi się iść na basen czy na plażę. Łuszczyca ma wpływ na życie chorych i ich relacje rodzinne, partnerskie, społeczne. Niestety ze względu na zły stan psychiczny część chorych rezygnuje z pracy zawodowej. Nie powinno tak się dziać – jest to wręcz niedopuszczalne. Dlatego każdy pacjent, który odczuwa dyskomfort psychiczny spowodowany chorobą, powinien być objęty opieką psychologa – mieć grupę wsparcia. Bardzo pomagają w tym stowarzyszenia pacjenckie.

Czy świadomość społeczna dotycząca łuszczycy się zwiększa?

Wydaje się, że tak, ale wciąż sytuacja jest daleka od ideału. Dużo mówi się o łuszczycy, ale niekiedy okazuje się, że sami chorzy – a nawet lekarze – nie do końca rozumieją tę choro-

bę. Jest ona przewlekła, na razie nieuleczalna, ale możliwe jest jej kontrolowanie. Wciąż istnieje w społeczeństwie przekonanie, że łuszczyca jest chorobą zakaźną, co nie jest prawdą. Działania edukacyjne i kampanie społeczne są w tym zakresie niezbędne.

Jak styl życia wpływa na rozwój choroby, jakie codzienne działania mogą wspomóc leczenie, a jakie mu zaszkodzą?

Zdrowa dieta, unikanie używek, utrzymywanie prawidłowej masy ciała, eliminacja czynników zapalnych, np. próchnicy, może znacznie ułatwić leczenie. Z kolei ważnym czynnikiem zaostrzającym chorobę jest stres. Dlatego panowanie nad emocjami, stosowanie technik relaksacyjnych, terapia i aktywne działanie w grupach wsparcia są jak najbardziej wskazane.

Partnerem publikacji jest
Novartis Poland



NP4 1809084322

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-13 GOSPODARKA
14 SPOŁECZEŃSTWO
15 KULTURA
17 MOTORYZACJA
18 PROGRAM TV
19 SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ W programie dziennikarki śledczej ujawnione zostaną kulisy rządów prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego. Korty tenisowe, skutki wizyty prezydenta u prezesa sądu rejonowego, galeria handlowa, przystań jachtowa...

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (42) - serial 09:55 Komisarz Alex (107) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (91) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (322) - serial	07:20 Na sygnale (112) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (1) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1896) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (36) - serial 14:05 Postaw na milion - teleturniej 15:00 Na dobre i na złe (711) - serial 15:55 Alarm! 16:30 Siatkówka mężczyzn: MŚ w Bułgarii i we Włoszech, mecz Portoryko-Polska 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3331) - serial 18:30 Korona królów (92) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (930) - serial 12:00 Szpital (819) - serial 13:00 Szkoła (582) - serial 14:00 19+ (283) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (583) - serial 16:30 19+ (284) - serial 17:00 Szpital (820) - serial 18:00 Ukryta prawda (931) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2745) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Zmierzch - film fantasy, USA 2008, reż. Catherine Hardwicke. 17-letnia Bella Swan przeprowadza się do małego miasteczka Forks w stanie Waszyngton, aby zamieszkać ze swoim ojcem. Tu przyciąga uwagę Edwarda Cullena, bladego, tajemniczego chłopaka. Dziewczyna odkrywa, że on i jego rodzina są wampirami.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (632) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (633) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (120) - serial 11:00 Dlaczego ja? (733) - serial 12:00 Gliniarze (14) - serial 13:00 Trudne sprawy (800) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2717) - serial 14:45 Dlaczego ja? (846) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (249) - serial 17:00 Gliniarze (239) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2718) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Świat według Kiepskich (266) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (136) - serial 22:10 Cold Creek Manor - thriller, Kanada/W. Brytania/USA 2003. Rodzina Tilsonów przeprowadza się do nowego domu. Niebawem poznaje poprzedniego właściciela nieruchomości, który jest psychopatą. 00:50 Chirurdzy (105) - serial 01:45 Chirurdzy (106) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Analfabet III RP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 12:50 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:10 Prognoza pogody 19:20 Świat wieczorem 19:40 Ekonomia raport - flesz 19:55 Pytanie do 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Czy Ty masz już wiesz? 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:25 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Fatima - oredzie na dziś 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Koncert z okazji 325. rocznicy odsieczy wiedeńskiej 15:30 Komandosi dobroci 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Głos świadków historii 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Wspinaczka w Tajlandii 23:50 Młodzi światu: Ola 00:00 Słowo życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Siatkówka mężczyzn: MŚ w Bułgarii i we Włoszech, mecz Portoryko-Polska 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3331) - serial 18:30 Korona królów (92) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (253) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Bez tożsamości (13) - serial	15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:30 Familiada - teleturniej 16:55 Siatkówka mężczyzn: MŚ w Bułgarii i we Włoszech, mecz Portoryko-Polska 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:35 Rodzinka.pl (158) - serial 19:05 Wszystko przed nami (43) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1896) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1897) - serial 20:45 Bake Off Junior (2) - widowisko 21:45 Starsza pani musi zniknąć - komedia, Niemcy/USA 2003 23:20 Na sygnale (197) - serial 23:50 Sydney i siedmiu nieudaczników - komedia romantyczna, USA 2007 01:50 Grupa specjalna „Kryzys” (2) - serial	19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2745) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Zmierzch - film fantasy, USA 2008, reż. Catherine Hardwicke. 17-letnia Bella Swan przeprowadza się do małego miasteczka Forks w stanie Waszyngton, aby zamieszkać ze swoim ojcem. Tu przyciąga uwagę Edwarda Cullena, bladego, tajemniczego chłopaka. Dziewczyna odkrywa, że on i jego rodzina są wampirami. 01:00 Pułapka (1) - serial 02:00 Kuba Wojewódzki - talk-show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (632) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (633) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (120) - serial 11:00 Dlaczego ja? (733) - serial 12:00 Gliniarze (14) - serial 13:00 Trudne sprawy (800) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2717) - serial 14:45 Dlaczego ja? (846) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (249) - serial 17:00 Gliniarze (239) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2718) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Świat według Kiepskich (266) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (136) - serial 22:10 Cold Creek Manor - thriller, Kanada/W. Brytania/USA 2003. Rodzina Tilsonów przeprowadza się do nowego domu. Niebawem poznaje poprzedniego właściciela nieruchomości, który jest psychopatą. 00:50 Chirurdzy (105) - serial 01:45 Chirurdzy (106) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Analfabet III RP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 12:50 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:10 Prognoza pogody 19:20 Świat wieczorem 19:40 Ekonomia raport - flesz 19:55 Pytanie do 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Czy Ty masz już wiesz? 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:25 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Fatima - oredzie na dziś 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Koncert z okazji 325. rocznicy odsieczy wiedeńskiej 15:30 Komandosi dobroci 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Głos świadków historii 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Wspinaczka w Tajlandii 23:50 Młodzi światu: Ola 00:00 Słowo życia 00:10 Informacje dnia
WIECZOREM	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Siatkówka mężczyzn: MŚ w Bułgarii i we Włoszech, mecz Portoryko-Polska 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3331) - serial 18:30 Korona królów (92) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (253) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Magazyn kryminalny 997 23:50 Ocaleni - reality show 00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 01:40 Bez tożsamości (13) - serial	15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:30 Familiada - teleturniej 16:55 Siatkówka mężczyzn: MŚ w Bułgarii i we Włoszech, mecz Portoryko-Polska 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:35 Rodzinka.pl (158) - serial 19:05 Wszystko przed nami (43) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1896) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1897) - serial 20:45 Bake Off Junior (2) - widowisko 21:45 Starsza pani musi zniknąć - komedia, Niemcy/USA 2003 23:20 Na sygnale (197) - serial 23:50 Sydney i siedmiu nieudaczników - komedia romantyczna, USA 2007 01:50 Grupa specjalna „Kryzys” (2) - serial	19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2745) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Zmierzch - film fantasy, USA 2008, reż. Catherine Hardwicke. 17-letnia Bella Swan przeprowadza się do małego miasteczka Forks w stanie Waszyngton, aby zamieszkać ze swoim ojcem. Tu przyciąga uwagę Edwarda Cullena, bladego, tajemniczego chłopaka. Dziewczyna odkrywa, że on i jego rodzina są wampirami. 01:00 Pułapka (1) - serial 02:00 Kuba Wojewódzki - talk-show	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (632) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (633) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (120) - serial 11:00 Dlaczego ja? (733) - serial 12:00 Gliniarze (14) - serial 13:00 Trudne sprawy (800) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2717) - serial 14:45 Dlaczego ja? (846) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (249) - serial 17:00 Gliniarze (239) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2718) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Świat według Kiepskich (266) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (136) - serial 22:10 Cold Creek Manor - thriller, Kanada/W. Brytania/USA 2003. Rodzina Tilsonów przeprowadza się do nowego domu. Niebawem poznaje poprzedniego właściciela nieruchomości, który jest psychopatą. 00:50 Chirurdzy (105) - serial 01:45 Chirurdzy (106) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Analfabet III RP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 12:50 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:10 Prognoza pogody 19:20 Świat wieczorem 19:40 Ekonomia raport - flesz 19:55 Pytanie do 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Czy Ty masz już wiesz? 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:25 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Fatima - oredzie na dziś 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Koncert z okazji 325. rocznicy odsieczy wiedeńskiej 15:30 Komandosi dobroci 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Głos świadków historii 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Wspinaczka w Tajlandii 23:50 Młodzi światu: Ola 00:00 Słowo życia 00:10 Informacje dnia

OGŁOSZENIE PŁATNE

PlantCo Zielonki Sp. z o.o.

ogłasza w dniu 28.09.2018 r. o godz. 10.00

w siedzibie Spółki: Parcela ul. Parkowa 1A 05-082 Stare Babice woj. mazowieckie
nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż

Nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Broniszach obręb SHRO Bronisze Gm. Ożarów Mazowiecki, działka o nr ewid. 7/25 i pow. 0,7313 ha, zabudowanej budynkiem hydroforni o pow. ok. 30 m² i zadaszoną wiatą o pow. 219 m² (księga wieczysta WA1P/00045009/7 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Pruszkowie), w planie zagospodarowania przestrzennego oznaczona jako 3U – tereny przeznaczone do prowadzenia działalności gospodarczej, usługowej i produkcyjnej – cena wywoławcza 2.450.000,- zł. w tym należny podatek VAT, wadium – 250.000,- zł., postąpienie – 25.000,- zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Wpłacenie wadium w w/w kwocie w terminie do dnia 27.09.2018 r. na konto: **PlantCo Zielonki Sp. z o.o., WBS O/Stare Babice 30 8015 0004 3006 7191 2030 0002** lub w kasie Spółki przed przetargiem.
2. Wadium wpłacone przez oferenta, który nie przystąpi do licytacji, przepada na rzecz Spółki.
3. Wszyscy przystępujący do przetargu zobowiązani są do wylegitymowania się dowodem wpłaty wadium przed przystąpieniem do licytacji. W stosunku do nabywcy, który wygra przetarg, wadium zalicza się na poczet ceny nabycia, zaś w razie odstąpienia od nabycia lub uchylania się od nabycia przez wygrywającego przetarg, wpłacone wadium przepada na rzecz sprzedającego. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone na podane przez nich konto w następnym dniu po przetargu lub w przypadku wpłaty w kasie Spółki, niezwłocznie po zakończeniu przetargu.
4. Wadium zostanie zwrócone oferentowi, który wygrał przetarg, jeżeli Spółka nie uzyska zgody na sprzedaż, zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu przetargu.
5. Należność za wycytowaną nieruchomość w całości musi być wpłacona przed podpisaniem aktu notarialnego. Koszty aktu notarialnego ponosi nabywca.
6. Nabywca w akcie notarialnym zobowiązuje się, iż do dnia 30.04.2019 roku wyrazi zgodę na korzystanie przez Spółkę z budynku hydroforni. Do tej daty Spółka wykona przełączenie instalacji wodnej do innego obiektu położonego na sąsiedniej działce.
7. Spółka informuje, że na podstawie art. 30a Ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości, Krajowemu Zasobowi Nieruchomości przysługuje prawo pierwokupu nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego ogłoszenia przetargowego.
8. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić, pod rygorem utraty wadium, po spełnieniu wymogów określonych w Ustawie z dnia 24.03.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2016 r., poz. 1061).
9. Nieruchomość można oglądać w dni robocze od poniedziałku do piątku po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z organizatorem przetargu.
10. Szczegółowych informacji dotyczących przedmiotu przetargu oraz treści Regulaminu przetargu można uzyskać bezpośrednio w siedzibie Spółki w Zielonkach Parceli lub pod nr telefonów: 22 / 722 90 66, 515 035 978.
11. Spółka może odwołać lub unieważnić przetarg bez podania przyczyny oraz zastrzeżenie sobie możliwości zmiany warunków przetargu.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy

W DODATKU MAZOWIECKIM

Cena: 1 zł netto za słowo

nr tel.: (22) 659 01 74

e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-17

KONDOLENCJE

Prof. Ryszardowi TerleckiemuWicemarszałkowi Sejmu RP
byłemu Dyrektorowi Oddziału IPN w Krakowiewyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ŚP.

składają

Prezes i Kolegium oraz pracownicy
Instytutu Pamięci Narodowej

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

**WITAMY
PAŃSTWA!**Za pośrednictwem
poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.plmogą Państwo
w prosty sposób zamówić
ogłoszenie drobne
w „Gazecie Polskiej
Codziennie” w wydaniu
ogólnopolskim.Koszt takiego ogłoszenia
to jedyne 4 zł netto
od słowa. Przed złożeniem
zamówienia prosimy
zapoznać się z terminem
przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel.

(22) 659 01 74

od poniedziałku
do piątku
w godz. 9.00-17.00.**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY**

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**



CYTAT DNIA

ANTONI PIECHNICZEK \ Remis z Włochami na ich boisku, w meczu o punkty, jest dobrym osiągnięciem. A mogło być jeszcze lepiej, bo kontrolowaliśmy grę przez większość spotkania i mogliśmy je wygrać. Debiut trenera Jerzego Brzęczka był udany, obiecujący, dobrze rokujący na przyszłość. Niestety mecz z Irlandią wyglądał już gorzej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 13 WRZEŚNIA 2018

Legendarny argentyński trener Marcelo Bielsa sprawił, że Mateusz Klich, przez wielu fachowców uznany za kolejny zmarnowany wielki polski talent, wrócił do reprezentacji Polski i od razu został jednym z jej liderów. Pomocnik Leeds United podczas meczu z Irlandią wszedł na boisko dopiero w drugiej połowie, ale strzelił gola na 1:1 i został bohaterem naszego zespołu.

Artur Szczepanik

To nie był najlepszy mecz Biał-Czerwonych. Selekcjoner Jerzy Brzęczek nie zdecydował się na wystawienie przeciwko Irlandii naszego najlepszego piłkarza Roberta Lewandowskiego, który we Wrocławiu mógł zagrać w kadrze po raz setny. Pod jego nieobecność nasza gra ofensywna mocno kulała. Młody gwiazdor Genui Krzysztof Piątek nie był w stanie skutecznie walczyć z twardymi irlandzkimi defensorami. Kiedy wydawało się, że selekcjoner Brzęczek poniesie pierwszą za swojej kadencji porażkę, na boisku pojawił się Klich i odmienił przebieg meczu.

– Do ostatniej chwili walczyliśmy o zwycięstwo.

REPREZENTACJA \ Mateusz Klich bohaterem spotkania z Irlandczykami

Odzyskany talent



Klich odmienił przebieg meczu z Irlandią | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Staraliśmy się wygrać, ale Irlandczycy postawili nam trudne warunki, bo stanęli z tyłu. W naszej grze jest jeszcze dużo do poprawy. W zespole jest sporo nowych twarzy i potrzeba trochę czasu, aby się zgrać. Nie da się wszystkiego zmienić w tydzień. Jednym z pozytywów jest to, że dążyliśmy do końca, żeby strzelić drugą bramkę – ocenił Klich.

28-letni pomocnik wrócił do drużyny narodowej po ponad czterech latach przerwy. Jego Leeds jest rewelacją rozgrywek Championship, liderem i głównym faworytem do awansu do Premier League.

– Cieszę się, że po takiej przerwie w reprezentacji strzeliłem bramkę. Chciałem tego dokonać już w meczu z Włochami. Wówczas się nie udało. Ciężko trenowałem, aby wrócić do drużyny narodowej. Mam nadzieję, że zostanę w niej na dłużej – podkreślił.

Biał-Czerwoni po dobrym meczu z Włochami 1:1 w Bolonii w Lidze Narodów we Wrocławiu zaprezentowali się poniżej oczekiwań. – W pierwszej połowie ciężko nam się grało i wiem, że nie wyglądało to olśniewająco. Nie mogli-

śmy trafić do bramki rywala. Na pewno byłoby nam łatwiej, gdybyśmy strzelili gola wcześniej, bo mieliśmy sytuację już na początku meczu. Z takimi zespołami jak Irlandia im dłużej nie strzela się bramki, tym ciężiej się gra. Tym bardziej że to przeciwnicy strzelili nam gola i cofnęli się do defensywy. Mam nadzieję, że w kolejnych meczach szybciej będziemy strzelać bramki – ocenił zawodnik Leeds.

Było to pierwsze zgrupowanie pod wodzą selekcjonera Jerzego Brzęczka. – Mamy takiego trenera, że nie można spocząć na laurach. Muszę cały czas angażować się w stu procentach w treningi, bo zawsze można wypaść ze składu. Trener przede wszystkim chce, żebyśmy dużo operowali piłką, i dużo nam podpowiada. Ze współpracy z nim wszyscy są zadowoleni. Nigdy wcześniej nie pracowałem z trenerem Brzęczkiem. To otwarta i szczerza osoba. Jeśli ma coś do powiedzenia, to powie. Jestem pozytywnie zaskoczony – przyznał Klich.

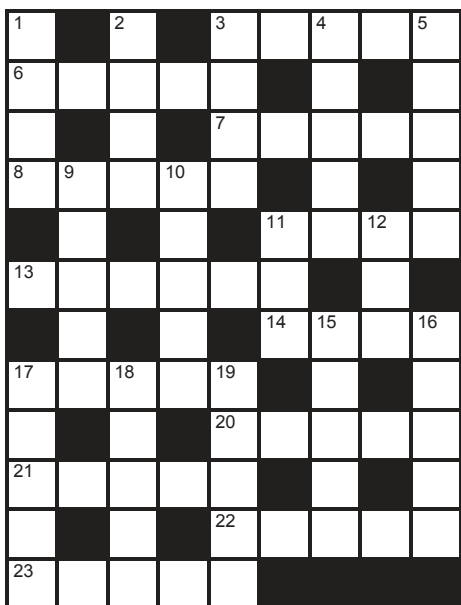
Następne mecze nasza reprezentacja rozegra w październiku w Lidze Narodów w Chorzowie – 11 z Portugalią i 14 z Włochami. W naszej grupie rozegrano do tej pory dwa mecze – zremisowaliśmy 1:1 w Bolonii, a Portugalia wygrała w poniedziałek z Włochami 1:0.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) pot. o pieniądzech
- 6) materiał na stole
- 7) góry w Maroku
- 8) na tacę w kościele
- 11) słynny Kozakiewicz
- 13) zniewaga, potwarz
- 14) pylasta gleba
- 17) legowisko niedźwiedzia
- 20) największa małpa
- 21) wystrzał z armat
- 22) dramat Mrożka
- 23) kwitnie tylko raz

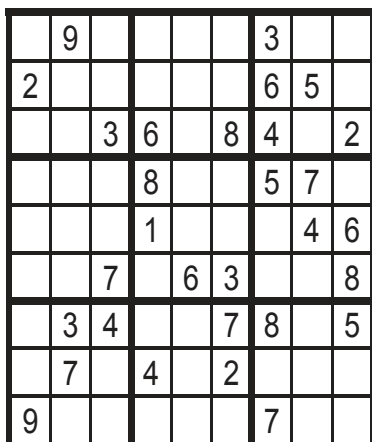
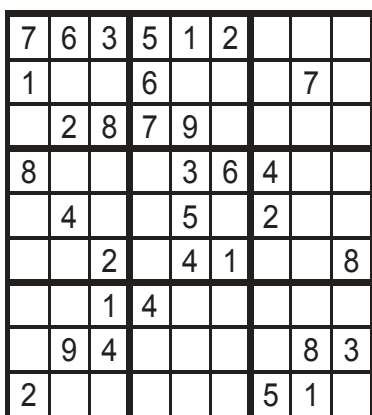
- 11) praprzodek Francuza
- 12) daleki skok
- 15) szklany w komputerze
- 16) stan konta
- 17) czary, zabobony
- 18) sąsiadka Anglii
- 19) imię Młynarskiej



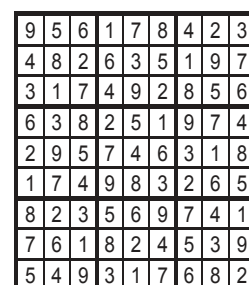
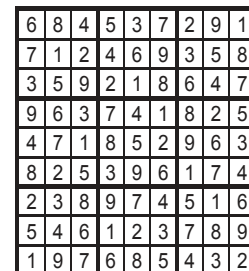
PIONOWO

- 1) „... pruski” Matejki
- 2) element kraty
- 3) pije mleko
- 4) autor Kubusia Puchatka
- 5) Ferenc, węgierski kompozytor
- 9) zapachowy utrwalacz
- 10) ciastko z kremem

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

WAKACJE KONTROLOWANE
ZWIĄZAŁY KONTROLI DYSTYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Szybki dostęp do lekarza

bez skierowania
i kolejki



Wybierz prąd
z pakietem medycznym

Zapewnij sobie i swojej rodzinie wsparcie medyczne najwyższej jakości. Zyskaj szybki dostęp do wykwalifikowanych lekarzy (do 24h u lekarza podstawowej opieki oraz do 5 dni roboczych u specjalisty), badań laboratoryjnych, USG i RTG.

Zamów już dziś na energa.pl/nazdrowie



Energa

W ramach Oferty „Energia na zdrowie Premium Rodzinna”, obowiązującej od dnia 10 lipca 2018 do dnia 31 stycznia 2019 r., Klienci, którzy są konsumentami, są przyłączeni do sieci dystrybucyjnych Operatorów Systemów Dystrybucyjnych - Enea Operator Sp. z o.o., ENERGIA OPERATOR S.A., PGE Dystrybucja S.A., innogy Stoen Operator Sp. z o.o., Tauron Dystrybucja S.A. (zwanym dalej OSD), korzystają z jednostrefowych grup taryfowych lub dwustrefowych grup taryfowych u swojego OSD i nie korzystają z taryfy antysmogowej (grupa taryfowa G12as u dystrybutora), zawierają Umowę kompleksową ze Sprzedawcą i nie korzystają z liczników przedpłatowych zostaną objęci Pakietem medycznym od dnia wskazanego w umowie, nie wcześniej niż po skutecznym przeprowadzeniu procesu zmiany sprzedawcy. Oferta obowiązuje przez okres 24 miesięcy. Zakres usług medycznych oraz świadczeń wykonywanych przez placówki medyczne jest zróżnicowany w zależności od wybranego Pakietu medycznego. Oferta nie obejmuje opłat za dystrybucję prądu. Szczegóły znajdują się u przedstawicieli ENERGIA - OBRÓT SA.

Czwartek
13/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Przyjechali, zobaczyli
i oddali hołd bohaterom

s.2

PROKURATURA NIE DOPATRZONO SIĘ PRZESTĘPSTWA W ODDZIALE PCK

Śledztwo w Polskim Czerwonym Krzyżu umorzone



Radny wojewódzki Jerzy G. do maja 2017 r. był dyrektorem biura wrocławskiego PCK. Od kilku lat jest też oskarżony w procesie ws. wyprowadzenia niemal 13 mln zł z Południowo-Zachodniej SKOK, w której był wiceprezesem | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Prokuratura we Wrocławiu umorzyła wątek śledztwa dotyczący nieprawidłowości w dolnośląskim oddziale PCK. Według lokalnych mediów, które nagłaśniały sprawę, Jerzy G., były dyrektor biura wrocławskiego PCK, miał nielegalnie finansować swoją kampanię wyborczą do sejmiku w 2014 r. oraz wykorzystywać pracowników PCK do rozdawania ulotek wyborczych.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu Małgorzata Klaus powiedziała w rozmowie z PAP, że wątek śledztwa ws. Polskiego Czerwonego Krzyża dotyczący nielegalnego finansowania kampanii wyborczej został umorzony, ponieważ śledczy nie dopatrzyli się tu znamion przestępstwa.

– W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że wszelkie środki pieniężne na kampanię wyborczą zostały wpłacone w sposób prawidłowy, w granicach określonych limitem. Z kolei źródła pochodzenia środków nie są przez komitety wyborcze badane – zaznaczyła prokurator.

do komitetu wyborczego, czy to w formie gotówki, czy materiałów wyborczych – podkreśliła prokurator.

W prowadzonym śledztwie dotychczas postawiono zarzuty siedmiu osobom, wśród których głównym podejrzanym jest Jerzy G., radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (jedeny aresztowany). Zarzuty dotyczą przywłaszczenia na szkodę PCK ponad miliona złotych, które miały pochodzić ze zbiórek odzieży.

Śledztwo w sprawie nieprawidłowości w PCK na Dolnym Śląsku rozpoczęło się w połowie ub.r. Jak informuje PAP, doniesienia złożyło niezależnie od siebie kilka osób, m.in. prezes oddziału PCK i jeden z pracowników.

Jerzy G., który został wybrany na radnego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z list PiS, do maja 2017 r. był także dyrektorem biura wrocław-

skiego PCK. Od kilku lat jest też oskarżony w procesie ws. wyprowadzenia niemal 13 mln zł z Południowo-Zachodniej SKOK (był tam wiceprezesem). Jerzy G. został wykluczony z Prawa i Sprawiedliwości.

Jak informuje PAP, w związku z nieprawidłowościami we wrocławskim Polskim Czerwonym Krzyżu z członkostwa w PiS zrezygnował na początku br. dotychczasowy szef wrocławskich struktur partii, poseł Piotr Babiarz. Swoje odejście tłumaczył względami osobistymi. „Od wielu, wielu miesięcy moje nazwisko wykorzystywane jest w kontekście sprawy wrocławskiego PCK. Czuję się niewinny, jednak dla dobra imienia oraz partii, z którą byłem związany przez kilkanaście lat, podjąłem decyzję o rezygnacji” – napisał Babiarz w oświadczeniu.

(dw, PAP)

GOSPODARKA

KGHM Polska Miedź wyróżniona

Spółka KGHM Polska Miedź została doceniona na arenie międzynarodowej za działania w obszarach ochrony środowiska, społecznej odpowiedzialności i ładu korporacyjnego. Trafiła do prestiżowego indeksu FTSE-4Good Index Series, grupującego korporacje promujące etyczne inwestowanie. Zanim jednak KGHM Polską Miedź przyjęto w poczet wyróżnionych spółek, w czerwcu br. dokonano gruntownej analizy jej dokonań w zakresie raportowanych działań środowiskowych, społecznych i korporacyjnych.

– Przynależność do FTSE4Good Index Series jest dla KGHM potwierdzeniem najwyższych standardów stosowanych na co dzień w działalności biznesowej spółki.

Kluczowe znaczenie mają dla nas przejrzystość w zarządzaniu relacjami z interesariuszami Polskiej Miedzi, ochrona praw człowieka, a także odpowiedzialne zarządzanie łańcuchem dostaw – komentuje wyróżnienie Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź. Indeks FTSE4Good został utworzony w 2001 r. przez globalnego dostawcę danych oraz operatora indeksów giełdowych FTSE Russell. FTSE4Good zaprojektowano w celu monitorowania notowań spółek reprezentujących najwyższe standardy i praktyki ESG, tj. ochrony środowiska, społecznej odpowiedzialności i ładu korporacyjnego. Indeks służy otoczeniu inwestorskiemu w podejmowaniu decyzji i daje możliwość porównania na jednej płaszczyźnie alternatywnych opcji inwestowania.

(dw; na podst. mat. KGHM)



fot. KGHM/d



LEGNICA \ 120 lat obchodzi w tym roku legnicka palmiarnia. Z tej okazji 16 września od godz. 12 w miejskiej oazie egzotycznej zieleni będzie można spojrzeć z bliska na planety (będzie prezentacja Układu Słonecznego i pokaz gwiazdozbiorów w planetarium), obejrzeć teatr cieni prezentujący historię powstawania palmiarni i wziąć udział w koncercie jubileuszowym.

fot. Legnica.fm/d

PAMIĘĆ

Przyjechali, zobaczyli i oddali hołd bohaterom

Do Wiednia pojechali, by uczcić 335. rocznicę odsieczy wiedeńskiej, wielkiej wiktoryi króla Jana III Sobieskiego, oraz 100-lecie niepodległości wpisane dodatkowo w obchody 80. rocznicy Prawd Polaków spod Znak Rodła.

Janusz Wolniak

Ponad 40-osobowa polska grupa pod kierunkiem prezesa Rodziny Rodła we Wrocławiu Tadeusza Szczyrbaka zadbała o to, by przywieźć z ojczyzny wiele ważnych darów dla Polaków. Wzięli ze sobą m.in. olbrzymi baner z reprodukcją obrazu „Jan Sobieski pod Wiedniem” Jana Matejki i piękny wieniec dożynkowy. Na transparenecie przypomnieli Prawdy Polaków spod Znak Rodła: „Jesteśmy Polakami/Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci/Polak Polakowi bratem/Co dzień Polak Narodowi służy/Polska Matką naszą, nie wolno mówić o Matce źle”. Oprócz tego mieli ze sobą

polskie wypieki – chleb, ciasta oraz jabłka z polskich sadów.

– Wyjechaliśmy po mszy św. z wrocławskiej salezjańskiej parafii Chrystusa Króla. Program naszej pielgrzymki był niezwykle bogaty. Wyjazdowi patronował dr Edward Wąsiewicz, konsul honorowy Austrii. Zwiedziliśmy Wiedeń, m.in. katedrę pw. św. Szczepana, pałac Schönbrunn zbudowany w XVII–XVIII w. na zlecenie cesarza Leopolda I, wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, no i oczywiście braliśmy udział w głównych uroczystościach na wzgórzu Kahlenberg. Byliśmy zaproszeni do polskiej ambasady na spotkanie z Polonią. Byli tam m.in. marszałek Senatu Stanisław Karczew-

\\ Punkt kulminacyjny wyprawy to wizyta wszystkich delegacji na wzgórzu Kahlenberg. To tam przed ponad trzema wiekami rozegrała się sławna bitwa \\

ski i wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Papierz. Uczestniczyliśmy w Narodowym Czytaniu „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego – opowiada inicjator wycieczki Tadeusz Szczyrbak.

Punkt kulminacyjny wyprawy to wspomniana wizyta wszystkich delegacji na wzgórzu Kahlenberg. To tam przed ponad trzema wiekami rozegrała się sławna bitwa.

– Mszę św. pontyfikalną w polskim kościele na wzgórzu Kahlenberg, upamiętniającym odsiecz wiedeńską, odprawił prymas polski abp Wojciech Polak, metropolita gnieźnieński. Przypomnę, że tam we wrześniu 1983 r. był Ojciec Święty Jan Paweł II. 35 lat temu pielgrzymował do tego miejsca,



Przy kościele św. Marcina stoją Tadeusz Szczyrbak,

Dla uczestników wyprawy z rodakami z Austrii. Było do zawiązania przyjaźni i zobaczyc, jak rodacy pi

mając świadomość, jak wielkie było to zdarzenie dla całego chrześcijaństwa – opowiada Szczyrbak.

Dla uczestników wyprawy bardzo budujące było spotkanie z rodakami z Austrii. Było wiele okazji do rozmów, do zawiązania przyjaźni i nowych kontaktów. Mieli okazję zobaczyć, jak rodacy pielęgnują polską tradycję.

WYBORY BURMISTRZA W JAWORZE

Przede wszystkim – jednoczyć

Kandydatka Prawa i Sprawiedliwości na urząd burmistrza Jawora Aneta Kucharzyk przedstawiła swój program dla miasta. Jak przekonuje, jest to program konkretnych, a nie obietnic.

Mój program dla Jawora jest spójny z programem rządowym. To konkrety, nie obietnice. Wszyscy bardzo dobrze pamiętamy kolorowe obietnice cztery lata temu, ale to już było. Wystarczy spojrzeć, jak Jawor wygląda dzisiaj – mówiła podczas spotkania z dziennikarzami Aneta Kucharzyk.

Aneta Kucharzyk ma 34 lata, zdobyła wykształcenie wyższe, a obecnie pracuje w departamencie obsługi inwestora Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park”. Społecznie pełni funkcję przedstawiciela wojewody w radzie społecznej Przychodni Rejonowej w Jaworze, wcześniej była dyrektorem biura poselskiego Elżbiety Witek. Swój program Kucharzyk oparła na pięciu filarach, którymi są: bezpieczeństwo mieszkańców, ochrona zdrowia jaworzan, edukacja dzieci i młodzieży, sport i rekreacja oraz przedsiębiorczość i rozwój.



Aneta Kucharzyk | fot. Jawor24h.pl/d

– Po rozmowach z mieszkańcami uświadomiłam sobie, jak bardzo Jawor jest podzielony, jak bardzo wytworzone zostały sztuczne podziały my-oni. Chcę łączyć mieszkańców Jawora, a nie ich dzielić. Chcę zasypać te granice. Dlatego moim głównym celem, zaraz po wygranych wyborach, będzie jednoczenie mieszkańców Jawora. Powstanie Forum Dia-

logu Społecznego, na którym mieszkańcy będą mogli wspólnie z burmistrzem rozmawiać o najważniejszych problemach. Cztery lata temu niektórzy mieszkańcy apelowali do obecnego burmistrza, przychodzili do niego z gotowymi projektami do realizacji, ale władza na to nie reagowała, nikogo nie słuchała – przypominała Aneta Kucharzyk.

Kandydatka PiS zamierza usprawnić komunikację w mieście poprzez budowę minirond, ścieżek rowerowych oraz zlikwidowanie barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych czy prowadzących wózki z dziećmi. Zwłaszcza że chodniki obecnie nie są obecnie dostosowane do potrzeb takich osób. Kucharzyk planuje również rozbudowanie

sieci monitoringu miejskiego. W wypadku ochrony zdrowia zamierza uruchomić bezpłatne programy wczesnego wykrywania groźnych chorób i profilaktyki oraz programy diagnozy i leczenia wad postawy wśród młodzieży szkolnej.

W programie kandydatki znalazły się też: pozyskanie funduszy z programów rządowych na zajęcia pozalekcyjne dla uczniów, modernizacja obiektów sportowych jaworskich szkół w oparciu o programy ministerialne, wdrażanie jasnych zasad przyznawania wsparcia finansowego klubom sportowym, rewitalizacja parku Miejskiego, likwidacja opłaty targowej dla jaworskich kupców, utworzenie Jaworskiego Inkubatora Przedsiębiorczości oraz uruchomienie programu Czyste Miasto.

Przede wszystkim kandydatka PiS zapowiada skuteczne wprowadzanie projektów rządowych do jaworskiego samorządu.

.....
Paweł Sasiela (za Jawor24h.pl)



KONCERT JANA PIETRZAKA

**WROCŁAW ** Klub „GP” i Towarzystwo Patriotyczne zapraszają mieszkańców stolicy Dolnego Śląska i okolic 16 września na godz. 17 do CH Zajeżdźnia na bezpłatny koncert Jana Pietrzaka zorganizowany z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



NIEUDANY SKOK NA BANKOMAT

**BOLESŁAWIEC ** Na terenie jednego z miejskich marketów nieznani sprawcy próbowali okraść bankomat przez wysadzenie go w powietrze. Niedoszli złodzieje uciekli – najprawdopodobniej z powodu alarmu, który uruchomił się po wybuchu ładunku.

fot. Legnica.fm/d



prezes Rodziny Rodła Wrocław, i Jerzy Ziomek, prezes Fundacji Polskie Gniazdo we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Cieniem na całych obchodach położyła się kwestia pomnika Jana III Sobieskiego, który miał stanąć na wzgórzu Kahlenberg. Nowy burmistrz Wiednia nie podtrzymał ustaleń z władzami Krakowa, uznając, że monument ma antyturecki charakter, co w obecnej chwili jest niezgodne z obowiązującą poprawnością polityczną. Nasze władze na czele

z marszałkiem Senatu Stanisławem Karczewskim rozpoczęły dyplomatyczne starania, aby pomnik w umówionym miejscu jednak stanął. Całą wyprawę na Kahlenberg i związane z nią obchody prezes Rodziny Rodła ocenia bardzo wysoko. – Owoce naszej wyprawy, naszego dzieła są już widoczne. Przyjechaliśmy tam z naładowanymi aku-

mulatorami patriotyzmu. Pan Bóg był na pierwszym miejscu, a nasza radość, braterstwo i solidarność były czymś, czego życzymy wszystkim Polakom na co dzień, nie tylko od święta. Już po przyjeździe słyszałem, że zainspirowani tą wizytą w przyszłym roku pojadą inni nasi rodacy – podsumowuje wyprawę Tadeusz Szczyrbak.

Czym była odsiecz wiedeńska

• 14 lipca 1683 r. Turcy poszli pod Wiedeń, a dwa dni później wyparli z okolicy wojska austriackie i otoczyli miasto. Wiedeń był silnie ufortyfikowanym miastem. Obrona miała do dyspozycji 11 tys. żołnierzy, prawie 5 tys. członków straży miejskiej oraz mocną artylerię. Po dwóch miesiącach oblężenia liczebność obrońców spadła z początkowych 18 tys. do niepełna 5 tys.
• Król Jan Sobieski zabrał z Krakowa ok. 27 tys. wojsk koronnych, w tym 24 chorągwie husarii, i 29 lipca, nie czekając na spóźniających się Litwinów, pomaszerował na odsiecz Wiedniowi. Trasa marszu prowadziła przez Śląsk, Morawy i Czechy.
• 12 września 1683 r. o 4 rano król uczestniczył we mszy św., którą celebrował w ruinach kościoła św. Józefa i klasztoru legat papieski Marco d’Aviano. Bi-

two rozpoczęła się rankiem 12 września, ale rozstrzygające natarcie jazdy miało miejsce późnym popołudniem. O godz. 18 król Jan Sobieski dał znak do rozpoczęcia generalnego szturmu. Zdaniem niektórych historyków brało w nim udział ponad 20 tys. jeźdźców. Osmanowie nie wytrzymali impetu szarży. Pierwsi w rozsypek poszli Tatarzy, potem spahisi (jazda turecka), wreszcie piechota janczarska, dotąd oblegająca Wiedeń, ściągnięta dla ratowania frontu. W końcu do ucieczki rzucił się także wezyr ze switą.
• Po zdobyciu obozu król Jan Sobieski zatrzymał swoje wojska, gdyż cel, jakim było oswobodzenie Wiednia, został osiągnięty. Bitwa trwała mniej więcej 12 godzin, z tego przez 11,5 godziny trwał ostrzał artyleryjski przygotowujący atak. Szarża Sobieskiego zakończyła się w ciągu pół godziny.

• W nocy, w zdobycznym namiocie wezyra, król Jan Sobieski napisał dwa listy. Jeden do papieża Innocentego XI – ze słowami „Venimus, vidimus et Deus vicit” (Przybyliśmy, zobaczyliśmy i Bóg zwyciężył), drugi do małżonki, Marii Kazimiery d’Arquien, ukochanej Marysieńki.
• Straty Turków w bitwie wyniosły do 20 tys. zabitych i 5 tys. rannych, podczas gdy sprzymierzeni stracili 1500 zabitych i mieli ok. 2500 rannych. Znaczna część armii tureckiej zdołała uciec z pogromu, tracąc jednak część uzbrojenia, wszystkie działa oraz zapasy wojenne. Od pogromu wiedeńskiego imperium osmańskie nie przeszło już nigdy więcej do ofensywy, a wielki wezyr Kara Mustafa za przegraną bitwę wiedeńską i całą nieudaną wyprawę wojenną został z rozkazu sułtana uduszony.
.....
(oprac. jw. na podst. Wikipedii)

KULTURALNY FLESZ

KINO

Eroica



W ramach Filmowego Festiwalu Wolności zorganizowanego z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości DCF przypomina najważniejsze polskie filmy. Tym razem zobaczymy słynną „Eroicę” w reż. Andrzeja Munka, która swoją premierę miała w 1957 r. Pokaz filmowy poprzedzi prelekcja Piotra Czerkawskiego. Lubuskie Lato Filmowe Kinematograf Krajów Europy Środkowej i Wschodniej przyznało „Eroice” Syrenkę Warszawską za najlepszy film polski. Jednak najważniejszym wyróżnieniem, które otrzymał obraz, była nagroda za najlepszy film i scenariusz na MFF w Mar Del Plata w 1959 r. Jak podkreślają organizatorzy, dzieło Munka to jedno z czołowych osiągnięć

polskiej szkoły filmowej. Należy do rzadko spotykanego gatunku – składa się z dwóch luźno ze sobą związanych tematycznie nowel. Część pierwsza opowiada o warszawskim cwaniaku Dziżiusiu, który przypadkowo wciągnięty w Powstanie Warszawskie zdobywa się na czyn bohaterski, choć właściwie niepotrzebny. Akcja drugiego opowiadania rozgrywa się w niemieckim oflagu i po raz pierwszy przedstawiono w niej życie polskich oficerów w obozie jenieckim w czasie wojny. W rolach głównych wystąpili: Edward Dziewoński, Barbara Połomska, Ignacy Machowski, Leon Niemczyk.
13 września, godz. 18.30, DCF – Dolnośląskie Centrum Filmowe, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

OPERA

Madame Curie



Podczas kolejnego wieczoru z Wroclavia Cantans zobaczymy operę „Madame Curie” skomponowaną przez Elżbietę Sikorę z librettem Agaty Mikłaszewskiej. Pierwsze wrocławskie wykonanie utworu, jak zapewniają organizatorzy, będzie niecodzienną okazją do odkrycia nowoczesnego oblicza opery oraz do zobaczenia znanej nam ze szkół postaci Marii Skłodowskiej-Curie jako kobiety z krwi i kości. Opera powstała w 2011 r. (w stulecie przyznania Skłodowskiej-Curie drugiego Nobla) jako jedna z „Oper Gedanensis” z okazji Roku Chemii, któremu patronowała badaczka. Podczas wrocławskiej premiery w jej półscenicznym wykonaniu weźmie udział Polski Chór Ka-

meralny Schola Cantorum Gedanensis, a także przyjaciel Sikory, również kompozytor, Wojciech Michniewski, który poprowadzi koncert. W roli tytułowej wystąpi Anna Mikołajczyk, która podczas przedstawienia w ogóle nie schodzi ze sceny. Dodatkowo emocje bohaterki zostaną wyrażone przez taniec. Obecność tancerki na scenie nawiązuje do przyjaźni Marii Skłodowskiej-Curie z baletnicą Loïse Fuller, autorką koncepcji tańca-rzeźby. Co istotne, Fuller (tak jak Maria Skłodowska) padła ofiarą choroby popromiennej, ponieważ próbowała używać radu do malowania kostiumów scenicznych.
13 września, godz. 19, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław



JONATHAN DE AMO W MIELCU

PIŁKA NOŻNA \ Obrońca Jonathan de Amo Pérez, który w ostatnim dniu okienka transferowego rozwiązał kontrakt z Miedzią Legnica, znalazł nowy klub. Hiszpan podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia z występującą w Fortunie 1 Lidze PGE FKS Stalą Mielec. W bieżącym sezonie 28-letni defensor rozegrał cztery mecze w barwach Miedzi w Lotto Ekstraklasie.

fot. Legnica24h.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Kibice lubińskiej drużyny liczą na dobrą postawę m.in. pomocnika Filipa Jagiełły | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Derby na przełamanie

Tylko ligowa przerwa na mecze krajowych reprezentacji przedzieliła derbowe pojedynki KGHM Zagłębia Lubin. Podopieczni Mariusza Lewandowskiego po porażce w Legnicy tym razem na własnym stadionie podejmą Śląsk Wrocław.

Paweł Sasiela

Kolejne dolnośląskie derby otworzą ósmą kolejkę Lotto Ekstraklasy – ich początek zaplanowano na piątek 14 września o godz. 18. W Lubinie w czasie przerwy w rozgrywkach z pewnością było nie mniej gorąco niż w wielu miastach w trakcie samych ligowych spotkań. Jeszcze na Stadionie im. Orła Białego w Legnicy piłkarze wraz ze sztabem KGHM Zagłębia długo musieli tłumaczyć się najbardziej zagorzałym kibicom z porażki poniesionej w meczu z Miedzią.

– Bardzo trudno mi komentować przegrany derbowy pojedynek. Nie takie mieliśmy założenie. Chcieliśmy rozegrać dobry mecz i odnieść zwycięstwo. W pierwszej połowie do straty bramki mieliśmy dwie-trzy okazje, po których powinniśmy prowadzić. Takie sytuacje, w takim pojedynku, trzeba wykorzystywać. Nie zrobiliśmy tego i później przepuściliśmy pierwszą bramkę. Potem grało się zdecydowanie trudniej – tłumaczył wówczas trener lubinian Mariusz Lewandowski, ale było to tylko robienie dobrej miny do złej gry.

Następnej derbowej klęski, w dodatku na własnym boisku, sympatycy KGHM Zagłębia już nie przełkną. Wówczas w Lubinie można się spodziewać zdecydowanych ruchów. Choć dwie poraż-

**ZAGŁĘBIE
LUBIN
- ŚLĄSK
WROCŁAW**
piątek
14 września,
godz. 18

ki z rzędu w Lotto Ekstraklasie zwykle nie są powodem do popadania w przesadną histerię, to w tym przypadku może być zupełnie inaczej. Nawet mimo że po siedmiu potyczkach Miedziowi wciąż plasują się w górnej połówce, tracąc do wiceliderów z Krakowa tylko 2 pkt.

To właśnie z Wisłą w poprzedniej kolejce przed własną publicznością przegrał Śląsk. Ostatnie wyniki wrocławian sprawiają, że w Lubinie WKS zagra pod nie mniejszą presją niż gospodarze. Podopieczni trenera Tadeusza Pawłowskiego zgromadzili tylko 6 pkt i w tabeli zdecydowanie bliżej im do miejsc spadkowych niż tego zajmowanego choćby przez piątkowych rywali.

– Nie strzelamy goli z doskonałych sytuacji. Są słupki, są poprzeczki, jest dosyć dobra gra w defensywie – diagnozował trener Pawłowski po przegranej z Wisłą Kraków. – Zawiodła skuteczność i to jest problem mojego zespołu – dodawał. Jeśli wrocławianie nie zaczną trafiać do bramek rywali w dogodnych sytuacjach, w stolicy Dolnego Śląska może się zrobić równie gorąco jak w Lubinie. Czy przerwa reprezentacyjna pomoże przełamać strzelecką niemoc? Przekonamy się w piątkowy wieczór.

PIŁKA RĘCZNA

Znów wyginały śmiało ciało

Przed halą Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie odbyła się przedostatnia edycja akcji „Wyginam śmiało ciało”. W jej ramach szczypiornistki Metraco Zagłębia przeprowadziły zajęcia gimnastyczne dla seniorów oraz podopiecznych stowarzyszenia Dać Nadzieję. Wrześniowy trening poprowadziły Małgorzata Buklarewicz oraz Adrianna Górna. Wydarzenie jest wspólnym projektem MOPS Domu Dziennego Pobytu „Senior” w Lubinie, Stowarzyszenia Seniorów „Trzeci Wiek”, Starostwa Powiatowego w Lubinie oraz klubu MKS Zagłębie Lubin SA. Ostatnie zajęcia zorganizowane zostaną w październiku.

PIŁKA NOŻNA

Legniccy Estończycy zagrali w kadrze

Estońscy piłkarze Miedzi Legnica zanotowali występy w kadrze narodowej w ramach rozgrywek Ligi Narodów. W sobotnim domowym spotkaniu z Grecją obrońca Artur Pikk zagrał 90 min, a pomocnik Henrik Ojamaa przebywał na boisku 80 min. Z kolei we wtorkowym wyjazdowym meczu z reprezentacją Finlandii Pikk znalazł się wśród rezerwowych, a Ojamaa rozegrał całe spotkanie. Oba pojedynki Estonia przegrała 0:1 i zamyka tabelę swojej grupy.

PIŁKA NOŻNA

Chrobry podejmie GKS Katowice

W ostatniej kolejce mecz Chrobrego z Puszcą Niepołomice nie odbył się z powodu powołań zawodników do reprezentacji narodowych. Teraz do Głogowa zawita za to GKS Katowice.

Zespół z Górnego Śląska co roku uchodzi za jednego z faworytów rozgrywek i za każdym razem czegoś katowiczom brakuje, by świętować powrót do piłkarskiej elity. W tym sezonie może być podobnie. GKS po rozegraniu ośmiu meczów znajduje się w strefie spadkowej, co przed sezonem uznano by za niespodziankę dużego kalibru. Zwłaszcza biorąc pod uwagę transfery dokonywane w każdym okienku przez klub.

W zupełnie innej sytuacji znaleźli się latem pomarańczowo-czarni. Drużynę opuściło kilku podstawowych zawodników i Chrobry znalazł się wśród zespołów, które prawdopodobnie będą walczyły o utrzymanie. Start sezonu zdaje się to potwierdzać, choć głogowianie zajmują obecnie bezpieczne miejsce, z przewagą 2 pkt nad katowiczami. Warto dodać, że Chrobry może się pochwalić w tym sezonie solidną defensywą. Zespół stracił dotąd sześć bramek. Mniej po stronie strat ma jedynie lider z Częstochowy. Zaledwie sześć goli straciła jeszcze tylko Sandecja Nowy Sącz. Mankamentem głogowian jest jednak słaba skuteczność, co przełożyło się na zaledwie cztery zdobyte bramki. Początek meczu Chrobry-GKS w piątek 14 września o godz. 19.

fot. Michał Chwedełuk/400mm

(ps)

Czwartek
13/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkiGPC
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkiGPC@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SPRAWY MIESZKAŃCÓW WYBURZĄ BUDYNEK PRZY UL. ZARZEWSKIEJ?

Od 2014 r.
w kamienicy przy
ul. Zarzewskiej
urzędnicy
wstrzymali wykup
mieszkań

Ulica przez środek kamienicy i boiska

Mieszkańcy boją się, że stracą mieszkania | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Czy droga może przebiegać przez kamienicę i boisko sportowe? W Łodzi to możliwe. Mieszkańcy budynków przy ul. Zarzewskiej dowiedzieli się o takiej sytuacji, gdy chcieli wykupić od miasta kolejne mieszkania. W tej sprawie zainterweniowali samorządowcy.

Bartłomiej Krasnodębski

Od wielu lat mieszkańcy kamienicy przy ul. Zarzewskiej wykupywali na własność od Urzędu Miasta Łodzi mieszkania. Jednak w tym roku jeden z lokatorów dostał decyzję odmowną. To wzbudziło niepokój reszty mieszkańców. – Jeden z lokatorów czekał aż półtora roku na informację z Zarządu Lokali Miejskich o możliwości wykupu mieszkania. Dostał decyzję odmowną. Gdy reszta lokatorów zaczęła bardziej szczegółowo badać tę sprawę, okazało się, że przez część terenu, na którym stoi ich kamienica, jest planowana droga. Dodatkowo ulica ma bieć przez znajdujące się obok budynku boisko sportowe. Gdyby faktycznie urzędnicy zaczęli budować drogę, to kamienica zostałaby wyburzona, a orlik należący do pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 10 zniszczony. Droga została zapisana w planie zagospodarowania

przestrzennego. Ma odchodzić od ul. Kruczej i bieć do jakiegoś pustego placu wewnątrz kwartału ulic. To droga donikąd – bulwersuje się zaświadczający w komisji gospodarki mieszkaniowej i komunalnej Rady Miejskiej w Łodzi radny PiS Marcin Chruścik.

Według radnego Chruścika winna całej sytuacji jest Hanna Zdanowska. – Plan zagospodarowania przestrzennego, w którym została zapisana droga przez kamienicę, powstał wtedy, gdy u sterów władzy była Platforma Obywatelska z czołową działaczką tej partii Hanną Zdanowską – uważa radny Chruścik.

Zaniepokojeni całą sytuacją są także mieszkańcy kamienicy przy ul. Zarzewskiej. – Nikt z urzędników w sprawie budowy drogi się z nami nie kontaktował. Wysyłaliśmy pisma do urzędu, ale nie było żadnej odpowiedzi – twierdzą mieszkańcy kamienicy przy ul. Zarzewskiej 18.

Według lokatorów domu przy ul. Zarzewskiej podczas budowy

drogi ucierpiałaby także młodzież z pobliskiej szkoły. – Po co remontowano kilka lat temu boisko szkolne, jeśli teraz urzędnicy mają je zniszczyć – denerwują się mieszkańcy kamienicy przy ul. Zarzewskiej.

Urzędnicy przyznają, że droga została faktycznie zapisana w planie zagospodarowania przestrzennego i ma przebiegać przez jedną z oficyn kamienicy. – Nie wiemy jednak, czy powstanie ona za dwa czy pięć lat. A może nigdy. Na razie nie mamy w planach budowy tej drogi. Jednak potencjalnie to jedno z przebiegów kwartałów od ul. Kruczej. Podczas budowy ulicy trzeba by wyburzyć kamienicę przy ul. Zarzewskiej – twierdzi Aleksandra Hac z Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów Urzędu Miasta Łodzi. Zdaniem urzędników droga jest planowana jako dojazd do terenów zielonych, które mogłyby powstać przy SP 10. Z tych powodów od 2014 r. wykup mieszkań w kamienicy przy ul. Zarzewskiej został wstrzymany.

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Standardy urbanistyczne będą, ale po wyborach

W Łodzi dopiero pod koniec roku powstaną tzw. standardy urbanistyczne. – Mają one spowodować zablokowanie powstawania w strefach poprzemysłowych wysokich 14-kondygnacyjnych budowli. Na takie pozwala niedawno uchwalona ustawa upraszczająca proces budowy mieszkań. Dzięki wprowadzeniu standardów urbanizacyjnych będziemy mogli zezwalać na budowę niższych budynków. Każdy przypadek bę-

dzie rozpatrywany indywidualnie – przekonuje Robert Warsza, dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Zdaniem przedstawicieli UM Łodzi nawet plany zagospodarowania przestrzennego nie zablokują powstania wieżowców. – Mogą to ukrócić jedynie standardy urbanistyczne. Jednak nie chcemy o nich dyskutować w gorącym okresie przedwyborczym. Wtedy nie ma merytorycznej rozmowy, lecz tylko polityczne argumentacje – twierdzi dyrektor MPU. Na razie w UM Łodzi powstał specjalny zespół zajmujący się wnioskami dotyczącymi powstawania budynków mieszkalnych.

(bk)

DOFINANSOWANIA

Ponad 15 mln zł na walkę z bezrobociem

W mieście działa program „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w Łodzi”. – Jest on skierowany do osób między 18. a 29. rokiem życia zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łodzi jako bezrobotne. To oferta dla osób z wykształceniem ponadgimnazjalnym lub niższym, długotrwale bezrobotnych albo niepełnosprawnych. W ramach projektu chcemy pomagać także ludziom, którzy mają niskie

kompetencje – przekonuje Piotr Bors z Biura Promocji Zatrudnienia UM Łodzi. Można skorzystać m.in. z pośrednictwa pracy, bonów, staży, refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy, dofinansowania na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz zatrudnienia osoby w ramach prac interwencyjnych. Wartość przedsięwzięcia wynosi 17,7 mln zł, w tym dofinansowanie unijne to ponad 15 mln zł. Z inicjatywy może skorzystać ponad 800 osób. Program będzie działał do końca 2019 r.

(bk)



ODPOWIEDZĄ ZA KRADZIEŻ ALKOHOLU

BEŁCHATÓW Dwóch mężczyzn zatrzymali bełchatowscy policjanci w związku z kradzieżą alkoholu o wartości 150 zł w jednym z marketów. Po wnikliwej analizie zebranych dowodów zdecydowano, że 20-latek odpowie za wykroczenie kradzieży, a 18-latek – za kradzież rozbójniczą. Temu ostatniemu grozi kara do 10 lat więzienia. Decyzją prokuratora 18-latek został objęty dozorem policyjnym.

fot. mat. pras./d

FINANSE

Województwo łódzkie straci 100 mln euro z UE?

Małe wykorzystywanie funduszy unijnych przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Taki zarzut stawiają Zarządowi Województwa Łódzkiego samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości. Ich zdaniem województwo łódzkie może stracić nawet 100 mln euro zewnętrznego dofinansowania.

Bartłomiej Krasnodębski

Działacze Prawa i Sprawiedliwości przedstawili dane dotyczące wykorzystywania przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego środków unijnych. Informacje prezentowane przez radnych PiS są zatrważające. Łódzkie zajmuje dopiero 14. miejsce pod względem złożonych wniosków o dofinansowanie z Unii Europejskiej. Dodatkowo Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego podpisał tylko 2 tys. umów z beneficjentami projektów (np. samorządami lub przedsiębiorstwami). Daje mu to dopiero 10. miejsce w Polsce. Najlepiej

zaś województwo łódzkie wypada w kwestii rozliczeń z beneficjentami, bo w skali kraju zajmuje w tej kategorii 9. miejsce. Nie za dobrze Łódzki Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego radzi sobie z rozliczeniami wydatków z Komisją Europejską – zajmuje dopiero 12. pozycję. – Jeżeli urzędnicy pod przywództwem marszałka województwa łódzkiego Witolda Stępnia nie wezmą się do roboty, to region łódzki straci wiele milionów euro. 41 mln euro województwo łódzkie będzie musiało oddać, jeśli w ciągu trzech lat nie wypełni odpowiednich wskaźników wydatkowania środków. Do końca roku Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego musi

**\\ Jeżeli urzędnicy pod przywództwem marszałka województwa łódzkiego Witolda Stępnia z Platformy Obywatelskiej nie wezmą się szybko do roboty, to region łódzki utraci wiele milionów euro – uważa radny Łukasz Magin **

się rozliczyć z Komisją Europejską z kwoty 311,4 mln zł euro. Na razie tego nie zrobił, a rozliczenie z Komisją Europejską jest na poziomie 87 proc., czyli brakuje ok. 41 mln euro. Natomiast 57 mln euro województwo łódzkie może stracić, gdy nie poprawi wydatkowania w kilku dziedzinach. Najgorzej UM wypada w uruchamianiu środków unijnych przeznaczonych m.in. na badania, rozwój i komercjalizację wiedzy. Z danych przedstawionych przez rząd wynika, że łącznie grozi województwu łódzkiemu utrata prawie 100 mln euro – wylicza Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi. Według radnej

Województwo łódzkie zajmuje dopiero 14. miejsce pod względem złożonych wniosków o dofinansowanie z Unii Europejskiej



Marty Grzeszczyk samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości nie stawiają przedstawieliom urzędu marszałkowskiego zarzutów politycznych. – W województwach pomorskim czy opolskim wykorzystywanie funduszy unijnych jest na o wiele wyższym poziomie niż w województwie łódzkim. W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Łódz-

GEOTERMIA W TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

Pierwszy przetarg rozstrzygnięty

Prezydent Tomaszowa Mazowieckiego Marcin Witko podpisał umowę na sprawowanie nadzoru i dozoru geologicznego podczas wykonywania próbnego odwiertu geotermalnego w naszym mieście. Najkorzystniejszą ofertę na realizację tego zadania złożyło konsorcjum firm – HPC Polgeol SA (lider) i Pro-Invest Solutions Sp. z o.o. (partner).

Miasto pozyskało z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej blisko 16,6 mln zł brutto na wykonanie próbnego odwiertu geotermalnego na tomaszowskich Błoniach, w pobliżu Areny Lodowej.

Magistrat rozstrzygnął już pierwszy przetarg. Dotyczy on sprawowania nadzoru geologicznego podczas wykonywania prac i robót wraz z wykonaniem badań laboratoryjnych i opracowaniem właściwych dokumentacji w ramach przedsięwzięcia. Do urzędu miasta wpłynęła jedna oferta na realizację tego zadania. Złożyło ją konsorcjum firm – HPC Polgeol SA (lider) i Pro-Invest Solutions Sp. z o.o. (partner). W czwartek (6 września) prezydent Tomaszowa Mazowieckiego Marcin Witko podpisał umowę z pełnomocnikiem wykonawcy Bogdanem Nogą. Wartość kontraktu to 731 850 zł.



Prezydent Tomaszowa Mazowieckiego Marcin Witko i prezes Polgeol SA Bogdan Noga | fot. mat. pras./d

Po wykonaniu próbnego, około 2-km odwiertu konsorcjum HPC Polgeol SA i Pro-Invest Solutions Sp. z o.o. opracuje projekt hydrologiczny. Będzie on podstawą do określenia możliwości geotermalnych, w szcze-

gólności wydajności źródła, temperatury, składu chemicznego i mineralizacji wody.

– Projekt geotermalny otwiera dla naszego miasta zupełnie nowe możliwości, zarówno gospodarcze, jak i turystyczno-

-rekreacyjne. Cieszę się, że pozyskaliśmy 100 proc. dofinansowania na realizację tej inwestycji – przyznaje prezydent Marcin Witko. – Lokalizacja odwiertu nie jest przypadkowa. Wpisuje się w koncepcję

rewitalizacji całej przestrzeni tomaszowskich Błoni. W tej części miasta powstała już Arena Lodowa, a w tym roku rozpocznie się modernizacja Przystani Miejskiej. Niebawem zaprezentujemy kolejne projekty związane z tym miejscem – zapowiada.

Co geotermia oznacza dla mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego? – Uzyskane ciepło będzie mogło być wykorzystywane w miejskiej sieci ciepłowniczej, do której podłączone są zarówno obiekty użyteczności publicznej, jak i budynki mieszkalne – wyjaśnia Joanna Budny, rzecznik prasowy magistratu. – Wykorzystanie geotermii znacząco wpłynie też na poprawę jakości powietrza w Tomaszowie Mazowieckim. Być może woda zostanie również przeznaczana do celów rekreacyjnych i zdrowotnych – dodaje.

W tym tygodniu miasto ogłosi przetarg na wykonanie próbnego odwiertu. Prace powinny rozpocząć się jeszcze w 2018 r. Będzie to odwiert badawczy, dlatego Tomaszów Mazowiecki ma szansę na kolejne dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Daniel Mroczek

KONKURS DLA UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH

EDUKACJA \ Do 5 października łódzki oddział Instytutu Pamięci Narodowej przyjmuje zgłoszenia do konkursu historycznego na najciekawszą formę dziennikarską popularyzującą wiedzę o Irenie Sendlerowej. Szczegóły na www.lodz.ipn.gov.pl.

fot. mat. pras./d



JAN PIETRZAK W PABIANICACH

KONCERT \ Klub „Gazety Polskiej” w Pabianicach zaprasza na koncert Jana Pietrzaka, związany ze 100-leciem odzyskania niepodległości. Wydarzenie odbędzie się w piątek o godz. 18 w hotelu Fabryka Wełny (wejście od ul. Grobelnej).

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego wolno wydaje środki unijne | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

kiego są niestety nieprecyzyjne kryteria wyboru projektów mogących ubiegać się o dofinansowanie, a także pojawiają się problemy z inwestycjami w ramach Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego – twierdzi radna z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Jednak zdaniem przedstawicieli Zarządu Woje-

wództwa Łódzkiego to przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości manipulują liczbami. – Politycy Prawa i Sprawiedliwości nie biorą pod uwagę ostatnich raportów, które są gotowe w urzędzie marszałkowskim. Wynika z nich, że nie mamy żadnych zaległości i nie grozi nam utrata środ-

ków z Unii Europejskiej. Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego rozstrzygnął już 179 konkursów i podpisał prawie 2 tys. umów na dofinansowanie unijne. To rząd zwleka z przyznawaniem środków finansowych – przekonuje Joanna Skrzydlewska, wicemarszałek województwa łódzkiego.

ŁÓDZKI WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Sprawa medyków łapówkarzy wraca do sądu

Sprawa Iwony i Włodzimierza S. – małżeństwa lekarzy oskarżonych o przyjęcie przed laty korzyści majątkowej od firmy diagnostycznej w zamian za ustawienie przetargów dla tej firmy w szpitalu im. Kopernika – wraca ponownie do Łodzi.



Sprawa małżeństwa lekarzy oskarżonych o przyjęcie przed laty korzyści majątkowych wraca do łódzkiego sądu okręgowego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

i uchyleniem wyroku sądu I instancji, który skazał Włodzimierza S., adiunkta i p.o. kierownika Zakładu Medycyny Społecznej na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi, a jego żonę, profesor alergologii, zajmującą swoim oddziałem dwa olbrzymie pawilony w Ośrodku Pediatricznym im. J. Korczaka, na dwa lata więzienia w zawieszeniu. Sąd apelacyjny, który wydał taki wyrok, uzasadniał go formalnymi uchybieniami ze strony prokuratury.

W związku z decyzją Sądu Najwyższego małżeństwo lekarzy formalnie nadal jest oskarżone o przyjęcie łapówek. Prokuratura zarzuca S., że w zamian za ustawianie przetargów na korzyść jednej ze spółek diagnostycznych brali łapówki. To niemal 180 tys. zł, wart w tamtym czasie (prawie 11 lat temu) ok. 25 tys. zł telewizor plazmowy oraz specjalistyczne książki medyczne.

(as)

KULTURALNY FLESZ

TEATR

„Szalone nożyczki” w Powszechnym



Pierwszy raz w tym sezonie artystycznym w Teatrze Powszechnym zostanie wystawiona kultowa komedia „Szalone nożyczki” w reżyserii Marcina Sławińskiego. Spektakle będą pokazane od czwartku 20 września do niedzieli 23 września o godz. 19 na dużej scenie przy ul. Legionów. Akcja przedstawienia dzieje się w salonie fryzjerskim o nie-nagannej reputacji. Dochodzi tam do morderstwa i to teatralna publiczność musi znaleźć winnego. Czy jej się to uda i policjanci dobrze poprowadzą śledztwo? Podejrzani są zarówno pracownicy salonu, jak i jego klienci. To widzowie zdecydują o czasie zakończenia sztuki oraz w największym stopniu przyczynią się

do znalezienia zabójcy. W tym miesiącu widzowie Powszechnego mogą też obejrzeć „Mayday 2”. „Ilu może być Johnów Smithów w Londynie? Pewnie tyłu, ilu Janów Nowaków w Łodzi. Ale jeśli jest mowa o dwóch Johnach Smithach, a każdy z nich jest londyńskim taksówkarzem, ma 53 lata i jedno dziecko... To daje do myślenia. Czy to na pewno zabawny zbieg okoliczności? Kim jest faktycznie John Smith, dowiecie się państwo w naszym teatrze” – brzmi zachęta w materiałach prasowych do spektaklu. **Bilety na oba przedstawienia można kupić w kasach teatru na ul. Legionów.**

(kb)

FESTIWAL

„Człowiek w zagrożeniu”



Zbliża się jeden z najważniejszych w Polsce festiwali filmów dokumentalnych. Od 24 do 28 listopada w Muzeum Kinematografii zaplanowano 28. edycję Festiwalu Mediów „Człowiek w zagrożeniu”. Impreza została zapoczątkowana w 1990 r. przez ówczesnych pracowników i dyrekcję Muzeum Kinematografii. Obecnie zarządzający placówką starają się kontynuować festiwalową działalność muzeum. – Festiwal Mediów „Człowiek w zagrożeniu” jest zwieńczeniem całorocznych działań Muzeum Kinematografii służących popularyzacji kina dokumentalnego. Jest to najszerze forum wymiany doświadczeń i poglądów na temat kondycji współczesnego człowieka. Szczególnie ważne są dla

nas filmy propagujące otwartość na drugiego człowieka, a także skoncentrowane na przełamywaniu własnych ograniczeń. W ciągu roku także organizujemy liczne spotkania z filmem dokumentalnym – przekonują organizatorzy imprezy. Natomiast tylko do jutra (14 września) można zgłaszać dokumenty do udziału w festiwalu. – Ogłosiliśmy nabór filmów dokumentalnych do Konkursu Filmów Dokumentalnych oraz reportaży telewizyjnych do Konkursu Reportaży Telewizyjnych – informują organizatorzy. **Na przeglądy filmów oraz tzw. prologi festiwalu wstęp jest bezpłatny.**

(kb)



35 TYS. ZŁ OD WOWP DLA AKADEMII WIDZEWA

PIŁKA NOŻNA \ Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kibiców „Tylko Widzew” przekazało 35 tys. zł na konto Akademii Widzewa. Organizacja od lat zbiera środki w ramach Wielkiej Orkiestry Widzewskiej Pomocy. W sumie OSK „Tylko Widzew” zebrało już ponad 600 tys. zł dla młodych adeptów futbolu. Środki są przeznaczone m.in. na sprzęt, opłaty za boiska i dofinansowanie obozów.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA

W ostatnią sobotę miesiąca bełchatowski klub zagra przed własną publicznością. Rywalem podopiecznych trenera Roberta Piazzzy będzie MKS Będzin, a spotkanie będzie częścią zlotu kibiców PGE Skry



8. Mistrzowski Zlot Kibiców PGE Skry odbędzie się 29 i 30 września | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Atrakcyjny wrzesień dla kibiców PGE Skry

Już w piątek kibice PGE Skry będą mogli zobaczyć swoich ulubieńców w akcji. W Gostycynie bełchatowianie zagrają w turnieju z udziałem dwóch innych polskich drużyn – Trefla Gdańsk i Chemika Bydgoszcz – oraz niemieckiego Netzhoppers KW.

Daniel Mroczek

Mistrzowie Polski mają na najbliższe tygodnie zaplanowanych kilka ciekawych gier sparingowych. Najpierw pokażą się swoim kibicom w województwie kujawsko-pomorskim. W piątek drużyna trenera Roberta Piazzzy uda się do Gostycyna koło Tucholi. Weźmie tam udział w turnieju z udziałem trzech innych zespołów. Najpierw w półfinale bełchatowianie zmierzą się z Treflem Gdańsk, a dzień później zagrają albo o pierwsze, albo o trzecie miejsce. W zawodach zobaczymy też Chemika Bydgoszcz oraz niemiecki Netzhoppers KW. 22 września PGE Skra zmierzy się we włoskim Cuneo z francuskim Chaumont VB 52. Dzień później rywalem polskiej drużyny będą włoscy gospodarze.

W ostatnią sobotę miesiąca bełchatowski zespół zagra przed własną publicznością. Rywalem podopiecznych trenera Roberta Piazzzy będzie MKS Będzin, a spotkanie odbędzie się w ramach zlotu kibiców PGE Skry. – Cieszymy się, że kibice, których mamy w całej Polsce, będą mogli się spotkać nie tylko we wspólnym gronie, lecz także ze złotymi me-

20
PAŹDZIERNIKAPGE Skra zagra
w Bełchatowie
z Treflem Gdańsk

dalistami poprzedniego sezonu – mówi prezes PGE Skry Konrad Piechocki. Na sympatyków naszego klubu, zarówno tych młodszych, jak i starszych, będzie czekało wiele atrakcji, a najważniejszym punktem programu będzie oczywiście prezentacja drużyny PGE Skry Bełchatów i jej pierwszy mecz w hali Energia, poprzedzający start sezonu – dodaje.

Tymczasem doszło do zmiany w terminarzu rozgrywek. W trzeciej kolejce Polskiej Ligi Siatkówki PGE Skra Bełchatów ma zaplanowany mecz z Treflem Gdańsk. Spotkanie na Pomorzu miało się odbyć 20 października 2018 r., ale na prośbę obu klubów zostało przełożone na 20 stycznia 2019 r., czyli na dzień konfrontacji pierwotnie wyznaczonej w Bełchatowie. W związku z zamianą gospodarza w październiku PGE Skra podejmie Trefla u siebie. W ubiegłym sezonie PlusLigi PGE Skra grała z Treflem czterokrotnie. W fazie zasadniczej wygrała u siebie 3:0, a w hali rywala 3:1. Zespoły zmierzyły się jeszcze ze sobą w półfinale mistrzostw Polski. Skra awansowała do finału po dwóch zwycięstwach po tie-breakach.

PIŁKA NOŻNA

Pomocnik Brunatnych: Będziemy jeszcze mocniejsi

Drużyna PGE GKS ma za sobą trzy zwycięstwa z rzędu w drugoligowych rozgrywkach. Pomocnik bełchatowskiej ekipy Bartosz Biel podkreśla, że zespół chce zająć na koniec sezonu miejsce w górnej części tabeli.

Pomocnik przyznaje, że zawsze stawia sobie ambitne cele, ale nie chodzi o głowę w chmurach. – W pierwszych dniach po przyjeździe do Bełchatowa zobaczyłem, jaką mamy drużynę, jakie mamy warunki do pracy i indywidualne możliwości. Przez ten czas byłem już w stanie ocenić, że mimo problemów, w tym dwóch punktów na minucie, nie będziemy walczyli tylko o utrzymanie, lecz o górną część tabeli – mówi Biel, cytowany przez oficjalną stronę internetową Brunatnych. 24-latek jest przekonany, że jego drużyna może grać jeszcze lepiej. – Mamy prawdziwy zespół i muszę przyznać, że nigdy nie byłem w takim, w którym panują taka atmosfera i jedność. Jestem dumny, że mogę być częścią tej drużyny – podkreśla. – Każdy kolejny trening, mecz, analiza czy nawet posiłek łączą nas coraz bardziej. Z dnia na dzień coraz lepiej się rozumiemy. Na pewno możemy jeszcze poprawić naszą grę, a takie zwycięstwa jak to z Rozwojem pokazują, ile w nas tkwi możliwości i mocy. Nie każdy potrafi się zmobilizować po straconej bramce i szybko zareagować. My po kilku minutach wiemy, co robić, jesteśmy elastyczni i mamy spore umiejętności w ofensywie. Będziemy jeszcze mocniejsi, a przyszłość pokaże, o co będziemy grali – wyjaśnia.

(dm)

Czwartek
13/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GDAŃSK POLICJA ROZBIŁA GANG KRADNĄCY „NA POLICJANTA”



Korzystając ze starych książek telefonicznych, uczestnicy procederu mieli wybierać osoby, których imiona sugerują podeszły wiek. Następnie z rejestrowanych za granicą telefonów dzwoniли do nich, podawali się za oficerów CBSP lub CBA i informowali seniorów, że hakerzy próbują włamać się na ich konto. Żeby uniknąć kradzieży, przestępcy kazali przelewać pieniądze na wskazane rachunki bankowe

Fałszywe telefony z CBŚP

Mimo wcześniejszych zatrzymań cały czas dochodzi do kradzieży metodą „na policjanta” | fot. Policja.gov.pl/d

Pomorska policja zatrzymała czworo podejrzanych o okradanie starszych osób. Sprawa ma charakter rozwojowy, może dotyczyć nawet kilkudziesięciu przestępstw i kilkuset usiłowań kradzieży w całym kraju.

Piotr Sawczuk

Do zatrzymań doszło w piątek, jednak dopiero teraz policja i prokuratura poinformowały o akcji.

– Policjanci zatrzymali cztery osoby, które według naszych informacji miały odgrywać kluczową rolę w przestępczym procederze – informuje podinsp. Joanna Kowalik-Kosińska z gdańskiej komendy wojewódzkiej. – Funkcjonariusze weszli jednocześnie do sześciu mieszkań na terenie woj. kujawsko-pomorskiego. W trakcie przeszukań kryminalni zabezpieczyli ponad 120 tys. zł w gotówce, kilkadziesiąt kart bankomatowych oraz dokumentację bankową, kilkadziesiąt telefonów i kart SIM, którymi prawdopodobnie posługiwali się przestępcy, a także książki telefoniczne oraz fałszywe dokumenty tożsamości. Zatrzymane

osoby to trzech mężczyzn w wieku od 26 do 33 lat oraz kobieta w wieku 19 lat – dodaje.

Korzystając ze starych książek telefonicznych, uczestnicy procederu mieli wybierać osoby, których imiona sugerują podeszły wiek. Następnie z rejestrowanych za granicą telefonów dzwoniли do nich, podając się za oficerów CBŚP lub CBA i informowali seniorów, że hakerzy próbują włamać się na ich konta. Żeby uniknąć kradzieży, przestępcy kazali przelewać pieniądze na wskazane rachunki bankowe. Środki trafiały na konta „słupów”, a następnie były wypłacane z bankomatów w Wielkiej Brytanii.

Podejrzani zostali doprowadzeni do prokuratury i usłyszeli zarzuty, troje z nich zostało aresztowanych na trzy miesiące.

– Mężczyznom prokurator przedstawił łącznie siedem zarzutów dotyczących usiłowania

doprowadzenia oraz doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w tym dwa zarzuty dotyczące mienia znacznej wartości. Kobieta zaś usłyszała jeden zarzut doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – informuje prok. Grażyna Wawryniuk.

Jeden z oskarżonych przyznał się do zarzucanych czynów i odmówił składania zeznań. Na poczet przyszłych kar i grzywien policja zabezpieczyła samochód jednego z zatrzymanych, wart ponad 100 tys. zł. W przestępstwach będących przedmiotem zarzutów pokrzywdzeni stracili blisko milion złotych. Według śledczych z uzyskanych informacji wynika, że zatrzymane osoby mogą odpowiadać za kilkaset prób oszustw i kilkadziesiąt dokonanych przestępstw. Planowane są kolejne zatrzymania w tej sprawie.

GDAŃSK

On okradał, ona sprzedawała łupy

Funkcjonariusze z gdańskiej komendy wojewódzkiej, z wydziału zajmującego się zwalczaniem cyberprzestępczości, zatrzymali dwie osoby, które przez internet sprzedawały skradzione wcześniej pracodawcy przedmioty pochodzące z jednej z dużych firm z Gdańska. Straty wyceniane są na 200 tys. zł. W procederze brali udział 26-letni mężczyzna i jego o dwa lata młodsza partnerka. Oboje usłyszeli już zarzuty. Policja wcześniej otrzymała

informację, że za pośrednictwem serwisów sprzedażowych wystawiane są po zaniżonej cenie m.in. firmowe zapalniczki, artykuły upominkowe i gadzety reklamowe. Mężczyzna, na którego trop wpadli policjanci, był zatrudniony w firmie od kilku lat, kradł najprawdopodobniej przez kilka miesięcy. Kobieta sprzedawała przedmioty za pomocą kilku kont w serwisach. Jak informuje policja, skala kradzieży może być większa. Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży, a 24-latką – paserstwa. Grozi im do pięciu lat pozbawienia wolności.

(dzs)

BEZPIECZEŃSTWO

Policja z 997 przechodzi na 112

Od 17 września wszystkie jednostki policji w woj. pomorskim przełączą numer alarmowy 997 na numer 112. Jak informuje urząd wojewódzki, zmiana ma usprawnić procedurę zgłoszeniową, umożliwić zebranie kompleksowej informacji oraz przyspieszyć reakcję policji na zgłoszenie. Na początku tygodnia rozpoczęła się już migracja numeru 997, zgodnie z planem ma zostać ona zakończona 17 września. – Od tego dnia wszyscy mieszkańcy Pomorza

wybierający nr 997 zostaną przekierowani do Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Gdańsku (operator 112) – informuje PUW. Codziennie do wspólnego systemu dołączają poszczególne jednostki, do tej pory m.in.: KMP Gdańsk, KPP Chojnice, KPP Kwidzyn, KPP Malbork i KPP Nowy Dwór Gdański. Zgodnie z założeniem dzięki tej zmianie oficer policji otrzyma bardziej precyzyjną informację, co zaoszczędzi czas samego zgłoszenia, a w konsekwencji przełoży się na szybszą reakcję funkcjonariuszy.

(dzs)



UCIEKAŁ KILKANAŚCIE KILOMETRÓW

OSTROWITE \ Przez kilkanaście kilometrów 20-letni mieszkaniec Chojnic uciekał patrołowi policji, przez który nie zatrzymał się wcześniej do kontroli. Kierujący audi próbował zgubić mundurowych, zajeżdżając im drogę i klucząc po leśnych i polnych duktach, potrafił także interweniującego policjanta. Jak się okazało, miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Grozi mu do 10 lat więzienia.

foto: Policja.gov.pl/d

OCHRONA PRZECIWPOWODZIOWA GDAŃSKA

Pieniądze Adamowicza popłynęły z błotem zalewającym miasto

Gdańsk wydaje setki milionów złotych na zabezpieczenie przeciwpowodziowe, tymczasem wciąż dochodzi do spektakularnych porażek miasta w tej dziedzinie. Kandydaci na prezydenta miasta postulują zupełnie inne rozwiązania niż te, które są stosowane przez magistrat.

Piotr Sawczuk

Od powodzi w 2001 r. Gdańsk rządzony przez Pawła Adamowicza walczy z zagrożeniem kolejnymi zalaniem miasta. Według informacji z magistratu od tamtego czasu do 2015 r. w infrastrukturę odwodnieniową i przeciwpowodziową zainwestowano 380 mln zł.

Tyle że właśnie od trzech lat co roku zdarzają się spektakularne zniszczenia, jak to, które dwa lata temu unieruchomiło na wiele tygodni świeżo otwartą Pomorską Kolej Metropolitalną – chodziło o uszkodzenie nasypów. Regularnie zalewane jest skrzyżowanie przy gmachu urzę-

du miasta. Z kolei zatopienie skrzyżowania ul. Grunwaldzkiej i Słowackiego spowodowało poza paraliżem komunikacyjnym tragedię. W piwnicy sąsiedniego domu utonął mężczyzna.

Miasto twierdzi, że retencja, czyli zdolność do odprowadzania i gromadzenia wody w mieście, zwiększyła się ze 137 do 670 tys. m sześć. Gdańsk dysponuje 51 miejskimi zbiornikami retencyjnymi zlokalizowanymi kaskadowo na potokach. Budowany jest kolejny w Osowej, pięć jest projektowanych.

Potężne stawy umieszczone są jednak w lasach otaczających Gdańsk i u podnóża wzgórz morenowych na granicy obszarów miejskich. Tym-

**\\ Tam, gdzie zaczyna się teren pod inwestycje deweloperskie, kończy się myślenie miasta o retencji. Powierzchnia ziemi, zabetonowana i wykorzystana do ostatniego metra kwadratowego pod zabudowę, nie jest w stanie wchłonąć nawet niewielkiej części wody **

czasem woda po większych ulewach płynie ulicami, powodując podtopienia i zalania piwnic. Dlaczego? Według ekspertów współpracujących z kontrkandydatami prezydenta miasta w nadchodzących wyborach tam, gdzie zaczyna się teren pod inwestycje deweloperskie, kończy się myślenie miasta o retencji. Powierzchnia ziemi, zabetonowana i wykorzystana do ostatniego metra kwadratowego pod zabudowę, nie jest w stanie wchłonąć nawet niewielkiej części wody.

Ostatnio problemem zajął się sztab ludzi współpracujących z Kacprem Płażyńskim, kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Gdańska. Płażyński proponuje pakiet rozwiązań, którymi można



choć w części uratować zabetonowane tereny. Proponuje np. budowanie nawierzchni miejsc postojowych z tzw. kraty parkingowej. W jej oczkach rośnie trawa, a konstrukcja umożliwia wchłonięcie 50 proc. opadów. Kandydat postuluje też, by torowiska tramwajowe nie były asfal-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



UTRUDNIENIA W WEEKEND

GDAŃSK-SOBIESZEWO \ Jak informuje Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska, w najbliższą niedzielę w godz. 4–23 zamknięty będzie most pontonowy. Dla kierowców przygotowano objazdy. W razie złej pogody prace mogą się przedłużyć do niedzieli.

fot. Facebook/d



ZMIANA KARY DLA WŁAŚCICIELKI PSÓW

SĄD \ Nie 500, ale 200 tys. zł ma wynieść nawiązka, którą powinna wypłacić właścicielka dwóch agresywnych psów, które dwa lata temu w Rokitkach pogryzły 9-letnią Marysię. Sąd rozpatrzył apelację obrony, jednak podtrzymał winę kobiety.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Gdańsk wydał blisko 400 mln zł na wielkie inwestycje odwadniające otaczające teren zurbanizowany. Ostatnie deszczowe sezony pokazały, że pieniądze poszły w... błoto regularnie zalewające miasto po deszczu. Problemu nie da się wyprowadzić poza teren miejski

Co roku wiosną i jesienią na gdańskich ulicach widać takie obrazki | fot. Fotomag/Gazeta Polska

towane, lecz obsiewane trawą, co zapewnia wchłonięcie 70 proc. wody.

Kacper Płażyński zapowiada zazielenienie 170 ha terenów miejskich, ulgi podatkowe dla posiadaczy nieruchomości, którzy będą stosować prorocencyjne rozwiązania,

i audyt oraz korektę dotychczasowych działań przeciwpowodziowych miasta.

Podobne koncepcje przedstawiała Elżbieta Jachlewska, kandydatka popierana przez komitet Lepszy Gdańsk. Postuluje ona odtworzenie małych stawów retencyjnych

na terenach miejskich i odkrycie części koryt skanalizowanych potoków. Oboje kandydaci zgadzają się, że obecne władze miejskie zupełnie sobie nie radzą z zagrożeniem przeciwpowodziowym, bo błędnie zdiagnozowały problem.

GDYNIA

Dokumenty radiowe na festiwalu NNW

Znanych jest już 11 radiowych dokumentów zakwalifikowanych do jubileuszowej edycji Festiwalu Filmowego „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci”. Ma on już ogólnopolską markę, co roku wzbogaca się o kolejne wydarzenia towarzyszące i panele, m.in. dla młodzieży zainteresowanej filmem i burzliwą polską historią.

Jak podkreślają organizatorzy, festiwal NNW od lat kreuje trendy artystyczne w przekazywaniu historii najnowszej, pokazuje, jak w interesujący sposób opowiadać o rzeczach trudnych i ważnych. – Jednocześnie jest jednym z niewielu festiwali, na których można posłuchać szlachetnej i tradycyjnej formy przekazu – dokumentu radiowego. Wielka siła słowa mówionego skłania do refleksji i nieraz potrafi silnie trafić do wyobraźni odbiorcy niż obraz filmowy – zachęcają.

Oto nominowane dokumenty: „Chcę pamiętać” M. Świerczyńskiej-Dolot, „Dzieci Indii” M. Skawińskiej, „Gdzie rodziła się wolność” K. Hypkiego, „Kapitan Antoni Kasztelan. James Bond II RP” M. Bakowskiej, „Ludzie



Arkadiusz Gołębiowski, dyrektor festiwalu NNW | fot. mat. pras./d

z SW” M. Skawińskiej, „Pomorzenie polskiej niepodległości. Bł. s. Alicja Kotowska” A. Rębas, „Prawdziwy partyzant” U. Żółtowskiej-Tomaszewskiej, „Przerwane milczenie” J. Bogusławskiej, „Testament Admirała” I. Patek, „Trauma i duma” A. Grembowicz, „Życie niewłaściwie urozmaicone” K. Wyrzykowskiego.

Festiwal Filmowy „Niezłomni, Niepokorni, Wyklęci” rozpoczyna się 29 września. Tegoroczna edycja poświęcona będzie w głównej mierze Armii Wyklętej, czyli Polskim Siłom Zbrojnym na Zachodzie, oraz fenomenowi ruchu Solidarność.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

WERNISAŻ

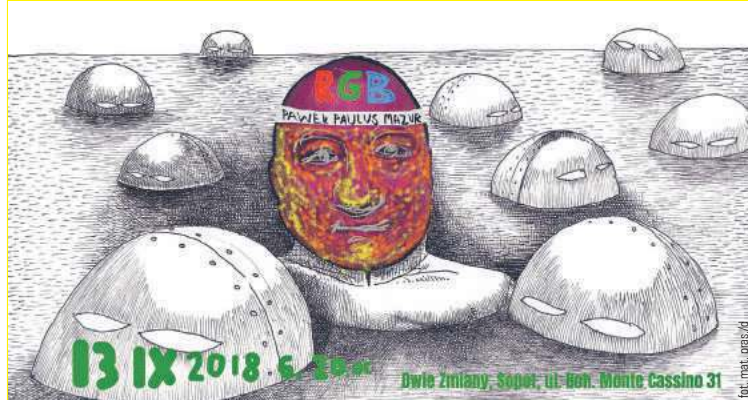
Paweł Paulus Mazur w Dwóch Zmianach



fot. Włodek/d

Klub po krótkiej wakacyjnej przerwie wraca do comiesięcznych wernisaży. Jako pierwszy zaprezentuje się wybitny trójmiejski artysta – Paweł Paulus Mazur. To gdańszczanin, animator kultury, współtwórca formacji Totart, poeta, rysownik, muzyk, radiowiec. Ma na swoim koncie wiele ilustracji gazetowych oraz autorstwo komiksów i ilustracji książkowych. W dorobku ma także kilkanaście wystaw zbiorowych, dziewięć indywidualnych (grafika, rysunek, malarstwo) oraz murale – w Berlinie, Gdańsku, Warszawie i we Wrocławiu.

oczywiście tworzyć rysunki na zamówienie (z czegoś trzeba żyć!). Jednak moje rysowanie podyktowane jest w głównej mierze radością tworzenia – wyjaśnia Paweł Paulus Mazur. Mazur jest także autorem lub współautorem programów telewizyjnych: „Dzyndzylyndzy”, „Brzóska Show”, „Lalamido”, „Pętla Czasu”, „Sprężyna Paulusa”, „Klub Młodego Rebelianta”, „Miejskie klimaty Tośki i Agaty”, „Moje miasto, czyli historia Gdańskiem pisana”, „Magma Poetica”, a także audycji radiowych, m.in. w Radiostacji



fot. mat. pras./d

Jak sam mówi, wykonywanie grafik czy rysowanie rysunków sprawia mu ogromną przyjemność. – Mogę śmiało powiedzieć, że całym sobą kocham to, co robię. Rysunki czy grafiki wykonuję takimi materiałami, aby „przeżyły” kilkadziesiąt lat. Mówię o tym, ponieważ mniej więcej 30 lat temu popełniłem kilkadziesiąt rysunków długopisami, a wiadomo, że pewne składniki tuszu długopisowego z upływem lat się ulatniają – tłumaczy żartobliwie artysta.

– Prace plastyczne są efektem obserwacji rzeczywistości i mojej ekspresji wewnętrznej, która musi mieć ujście, w tym wypadku na papier. Przychodzi pewna myśl na jakiś temat, więc przelewam to na brystol, czasem papier czerpany. Zdarzało mi się

i Polskim Radiu Gdańsk. Nie stroni od poezji, na swoim koncercie ma kilka tomików. Przygotowywał i reżyserował benefisy znanych osób z Pomorza, takich jak: Mirosław Baka, Robert Brylewski, Maciej Sikala, Przemysław Dyakowski czy Ryszard Tymon Tymański. Oprócz licznych festiwali, które współorganizuje, znalazł czas na ilustrowanie stopklatek do autorskiego programu telewizyjnego Roberta Tokiego pt. „Tekieli. Krótki przewodnik po Duszy”. Od czasu do czasu udziela się również muzycznie.

Wernisaż zaplanowano dziś na godz. 20 w sopockich Dwóch Zmianach, mieszczących się przy ul. Bohaterów Monte Cassino 31.

(adz)



PRZYBYTEK I KOŁODZIŃSKI NA CZWARTYM MIEJSCU W PŚ

ŻEGLARSTWO \ Po dwóch dniach zmagania żeglarskiego Pucharu Świata na olimpijskim akwenie Enoshima w Japonii w klasie 49er Łukasz Przybytek i Paweł Kołodziński (AZS AWFIS Gdańsk) zajmują 4. miejsce, a wicemistrzowie Europy Dominik Buksak (AZS AWFIS) i Szymon Wierzbicki (AZS Poznań) – 13. Z kolei w klasie Laser Radial Magdalena Kwaśna (ChKŻ Chojnice) jest 11.

fot. mat. pras./d

SPORTOWCY A UŻYWKI

Dwóch piłkarzy Lechii miało się w nocy po sparingu z Karpatami Lwów „dobierać” do automatów z zabawkami. Te „amory” przerwali policjanci, którzy odwieźli będących pod wpływem alkoholu mężczyzn do pogotowia socjalnego dla nietrzeźwych



Piłkarze Lechii świetnie spisują się w meczach ligowych, ale poza boiskiem niektórzy z nich zachowują się wyjątkowo nieodpowiedzialnie
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Zamiast łóżka w domu prycha w izbie wytrzeźwień

Piłkarze Lechii Gdańsk muszą mieć świadomość, że w obecnych czasach nic się nie ukryje – zarówno dobra gra, jak i niewłaściwe zachowanie. To drugie, spotęgowane nadmiarem wypitego alkoholu, sprawiło, że zamiast grzecznie spędzić noc w łóżku we własnym domu, dwóch zawodników gdańskiej drużyny miało skorzystać z gościny w izbie wytrzeźwień.

Grzegorz Zieliński

Pod względem sportowym lechistom nic nie można zarzucić, jest to bowiem zupełnie inny zespół niż ten z minionego sezonu. Biało-zieloni grają ambitnie, z pazurem i co najważniejsze – skutecznie. W siedmiu kolejkach zdobyli 17 pkt i zajmują pierwsze miejsce w ekstraklasie.

W przerwie na reprezentację trener Piotr Stokowiec zamierzał podrasować drużynę. Temu celowi miał także służyć sparing z Karpatami Lwów. Gdańszczanie przegrali 0:1, ale wynik, zwłaszcza w kontekście tego, co wydarzyło się po meczu, nie był najistotniejszy.

Zawodnicy mieli udać się do Brzeźna, gdzie zapewne konsumowali alkohol. A przynajmniej dwóch z nich, bo jak poinformowała odpowiedzialna w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku za kontakty z mediami asp. Karina Kamińska, o 2 w nocy z niedzieli na poniedziałek jeden z zatrzymanych mężczyzn miał 1,78 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, a drugi – 1,64 promila.

Powodem interwencji służb mundurowych było to, że obaj delikwenci dostali małego rozumu

300 ZŁ
tyle kosztuje
noc w izbie
wytrzeźwień

i na ul. Jantarowej, czyli na morskiej alejce spacerowej, zaczęli demolować automaty z zabawkami. Swoim zachowaniem stwarzali zagrożenie dla siebie oraz innych osób, więc zostali odwiezieni do pogotowia socjalnego dla nietrzeźwych.

Policja nie ujawniła co prawda personaliów tych mężczyzn, ale w dobie rozpowszechnienia serwisów społecznościowych nic się nie ukryje. Użytkownik pewnego portalu zdradził, że jeden z łobuzujących piłkarzy Lechii jest podstawowym zawodnikiem zespołu, drugi – rezerwowym.

Konkluzja jest prosta. Alkohol jest dla wszystkich, także dla sportowców. Z tym zastrzeżeniem, że nie tylko grać w piłkę, lecz także pić trzeba umieć. A za brak tej umiejętności przychodzi zapłacić. Chociażby niezbyt prestiżowym i mało komfortowym noclegiem w izbie wytrzeźwień. Trzeba się także liczyć z finansowymi konsekwencjami. Gdański klub odmawia co prawda komentarzy w tej sprawie, ale zapewne jego gracie dostaną po kieszeni. To może być ich najdroższa impreza w życiu.

PIŁKA NOŻNA

Dwa gole Luki Zarandii

Gruzin Luka Zarandia potwierdził dobrą dyspozycję z ostatniego zremisowanego w Gdyni 2:2 spotkania ekstraklasy z Zagłębiem Sosnowiec, w którym zdobył bramkę. W towarzyskim meczu młodzieżówek jego drużyna wygrała na wyjeździe 5:2 (2:1) z Maltą, a skrzydłowy Arki strzelił dwa gole – drugiego w ostatniej minucie z rzutu karnego.

PIŁKA REZNNA

Arka postawiła się mistrzowi

Zgodnie z przewidywaniami piłkarze ręczni Arki przegrali we własnej hali z mistrzem Polski PGE Vive Kielce, ale uniknęli blamażu. Gdynianie ulegli 31:40

(14:21), a sześć bramek zdobył dla nich Rafał Rychlewski. Nie zmienia to faktu, że było to już trzecia kolejna porażka podopiecznych trenera Dawida Nilssona, choć poniesiona najmniejszą różnicą.

PIŁKA NOŻNA

Bilety na Legię w otwartej sprzedaży

Rozpoczęła się otwarta sprzedaż biletów na mecz pierwszej rundy Pucharu Polski Chojniczanki z Legią Warszawa, który odbędzie się w Chojnicach we wtorek 25 września. Wejściówki kosztują 35 zł (nie ma ulg), ale warto pospieszyć się z ich zakupem, bo zainteresowanie tym spotkaniem jest potężne. Organizatorzy zamierzają dostawić dodatkową trybunę na 1000 osób.

KOSZYKÓWKA

Witliński i Kolenda w reprezentacji

Dwóch koszykarzy trójmiejskich klubów, Mikołaj Witliński (Arka Gdynia) i Łukasz Kolenda (Trefl Sopot), znalazło się w dwunastce na eliminacyjne mecze mistrzostw świata. W piątek reprezentacja Polski zmierzy się w Bolonii z Włochami, a w poniedziałek zagra w Gdańsku z Chorwacją.

Do kolejnej fazy eliminacji Biało-Czerwoni przygotowali się na zgrupowaniu w Gdańsku oraz podczas towarzyskiego turnieju w Sankt Petersburgu, gdzie wygrali z Izraelem 84:76 i przegrali z Rosją 68:88. W czwartek Polacy wylecieli na pierwszy mecz z Włochami. W naszej kadrze znaleźli się Mikołaj Witliński i Łukasz Kolenda. Większe szanse na grę, pod nieobecność kilku czołowych podkoszowych zawodników, ma ten pierwszy, 19-letni rozgrywający powinien być bowiem tylko zmiennikiem Kamila Łączyńskiego i A.J. Sloughera.

– Jestem szczęśliwy, że dostaję szansę. Moim atutem z pewnością jest to, że mogę występować na dwóch pozycjach, zarówno jako center oraz silny skrzydłowy. Przetarcie przed najbliższymi eliminacyjnymi meczami przeszedłem w Sankt Petersburgu, gdzie grałem bez presji i wykonałem założenia, które wyznaczył mi trener – przyznał mierzający 207 cm 22-letni koszykarz.

Mniej szczęścia miał natomiast klubowy kolega Witlińskiego Marcel Ponitka, który w poniedziałek został przez trenera Mike'a Taylora odesłany do klubu.

(grzeż)

Czwartek
13/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Trzeba walczyć
o każdy głos wyborcy s.2

Liderzy PiS
w Bytomiu mają
nadzieję, że
uda się zdobyć
13 mandatów
w radzie
miejskiej,
co dałoby
ugrupowaniu
większość

FINANSE BYTOM TRACI FUNDUSZE UNIJNE

PiS walczy, by nie karać miasta za grzechy urzędników

Posel Wojciech Szarama i kandydat PiS na prezydenta Bytomia Mariusz Janas | fot. Facebook/d

Politycy Prawa i Sprawiedliwości protestują przeciwko odebraniu Bytomowi funduszy unijnych przez marszałka województwa śląskiego Wojciecha Saługę (PO). – W tej chwili sytuację oceniam bardzo źle. Obwiniam o to zarówno prezydenta Bytomia, jak i marszałka województwa. Uważam, że zawsze jest czas na rozmowy i na to, by dokonać zmian – powiedział w „Rozmowie poranka” Radia eM poseł PiS Wojciech Szarama.

Andrzej Hola

P rzypomnijmy, Bytom nie otrzyma 32 mln zł z unijnej puli przeznaczonej na rewitalizację. Marszałek woj. śląskiego ocenił, że władze miasta nie radzą sobie z sięganiem po europejskie środki.

Radni PiS przyznają, że Bytom jest fatalnie zarządzany przez prezydenta Damiana Bartylę – ma złą sytuację finansową, a jego urzędnicy są nieudolni, czego dowiedli, po raz kolejny wysyłając kilka wniosków o dofinansowanie do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zamiast do urzędu marszałka. Jednak zdaniem prawicy unijne fundusze nie mogą być bronią w walce politycznej – ani na arenie międzynarodowej, ani krajowej.

Warto podkreślić, że zadłużenie Bytomia jest jednym z najwyższych, jeśli chodzi o miasta w regionie. Do 2006 r. wynosiło tylko 10,5 mln zł. Jednak w latach 2007–2012 władze miasta zaciągnęły kredyty, pożyczki i wyemitowały obliga-

\\ Jak podkreśla Maciej Bartków, szef PiS w Bytomiu, według badań na sytuację w mieście przekłada się poparcie dla PiS w skali kraju – a to systematycznie rośnie \\

cje na łączną kwotę prawie 279 mln zł. W 2013 r. Bytom wyemitował obligacje na kwotę 86 mln zł. W latach 2015–2016 zaciągnięto kolejne zobowiązanie z tytułu obligacji i pożyczek na łączną kwotę ponad 65 mln zł. Prezydent Damian Bartyla nie dostał absolutorium za ubiegły rok.

– Budżet był niespójny, brakowało środków, do końca roku nie było na wypłaty dla pracowników. Pensje pracownicze zostały przesunięte z grudnia na styczeń 2018 r., do tego do-

szła niezapłacona składka KZK GOP. To już jest podstawa do tego, żeby nie udzielić absolutorium – powiedział telewizji TVS Mariusz Janas, przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu, radny PiS i kandydat tej partii na prezydenta.

Brak absolutorium nie niesie z sobą konsekwencji. Zgubne skutki dla Bytomia może jednak przynieść zablokowanie funduszy unijnych przez samorząd wojewódzki zdominowany przez PO. Dlatego prezydent Bytomia wydał w tej sprawie ostre oświadczenie – zarzuca marszałkowi rozgrywkę polityczną przed nadchodzącymi wyborami samorządowymi kosztem miasta i jego mieszkańców. Wojciech Saługa nie zmienia jednak stanowiska i przekonuje, że dopiero kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Mariusz Wołosz „wyprowadzi Bytom z tej trudnej sytuacji, zapaści i przywróci świetność miastu”.

Z kolei poseł Wojciech Szarama jest przekonany, że tylko wybór Mariusza Janasa byłby w Bytomiu realną zmianą.

KATOWICE

Nowi honorowi obywatele miasta

Stanisław Płatek, przywódca historycznego strajku w kopalni Wujek, oraz ks. prałat Władysław Basista, wykładowca i działacz charytatywny, zostali honorowymi obywatelami Katowic. Świętującemu 50-lecie powstania Uniwersytetowi Śląskiemu lokalne władze nadały tytuł Zasłużonego dla Miasta. Uroczystość przyznania wyróżnień odbyła się podczas uroczystej sesji rady miejskiej. Zwołano ją z okazji 153. rocznicy nadania Katowicom praw miejskich.

Dziękując za przyznanie honorowego obywatelstwa, Płatek powiedział, że czuje się zaszczycony wyróżnieniem. Podkreślił, że nie uważa się za bohatera, tylko za prostego człowieka, który w odpowiednim momencie stanął po właściwej stronie, walczył w obronie wolności i godności pracowniczej. Zaznaczył, że swoje decyzje sprzed lat uważa za słuszne. Z kolei ks. prałat Władysław Basista organizował liczne akcje charytatywne, a niedługo po pacyfikacji Wujka przemawiał do przedstawicieli świata pracy zgromadzonych w katowickiej katedrze.

(M)

KLUB „GP” DĄBROWA GÓRNICZA

Jak Polacy ratowali Żydów

Serdecznie zapraszamy mieszkańców regionu na spotkanie z prof. Janem Żarynem pt. „Relacje polsko-żydowskie wczoraj, dziś, jutro” w poniedziałek o godz. 17 w Dąbrowie Górniczej – klub Villa Moda, ul. Kościuszki 4b. Wstęp wolny! – zachęca Barbara Słowik, przewodnicząca Klubu „Gazety Polskiej” Dąbrowa Górnicza. Prof. Żaryn zajmuje się m.in. historią Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, aparatem bezpieczeństwa PRL

oraz relacjami polsko-żydowskimi w XX w. Jest wykładowcą Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, redaktorem naczelnym miesięcznika „wSieci Historii”. Pełnił funkcje dyrektora Biura Edukacji Publicznej IPN, przewodniczącego Komisji Historycznej Komitetu dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów oraz przewodniczącego komitetu budowy pomnika Narodowych Sił Zbrojnych w Warszawie. Za swoją działalność został odznaczony wieloma nagrodami i medalami, m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

(ak)



REKREACJA \ Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Katowicach zaprasza do udziału w XVII Rajdzie Turystyczno-Historycznym „Szlakiem Rodła” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Tematyką rajdu jest działalność Związku Polaków w Niemczech. Rajd odbędzie się w dniach 19–21 września. Zgłoszenia do udziału w rajdzie można przysyłać na adres: sylwia.dziurok@ipn.gov.pl.

fot. mat. pras./d

PO, CZYLI PUSTE OBIETNICE

Śląsk traci na nieudolnych rządach Platformy

Śląsk to gospodarczo niewykorzystany potencjał – twierdzi minister infrastruktury i rozwoju Jerzy Kwieciński. Jak ocenił, mimo silnego biznesu region traci swój udział w tworzeniu produktu krajowego brutto. Jedną z przyczyn jest nieudolność samorządu kierowanego przez PO w wykorzystywaniu funduszy unijnych. Z tego powodu woj. śląskie może stracić nawet 170 mln euro dotacji.

Agnieszka Kołodziejczyk

Tempo rozwoju województwa śląskiego maleje. Tak wynika z analiz przygotowanych przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Gdy wchodziliśmy do UE, region był na drugim miejscu w kraju, teraz spadł na czwartą lokatę. Według rządu przyczyną ewentualnego niewykorzystania pieniędzy unijnych są: wolne tempo podpisywania umów, opóźnione konkursy, nieprzygotowane inwestycje czy brak wsparcia dla wnioskodawców przez urzędy marszałkowskie.

Z pustych obietnic rozliczają też samorządowców z PO przedstawiciele regionalnych struktur Prawa i Sprawiedli-

wości. – Chcemy zmobilizować zarząd woj. śląskiego do współdziałania na rzecz regionu – mówił w Katowicach wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Zwrócił uwagę, że zarząd woj. śląskiego od dwóch lat nie wykorzystuje dotacji z UE (poziom wykorzystania w zeszłym roku wyniósł tylko 70 proc.) ani nie zabiega aktywnie w Warszawie o dotacje z budżetu państwa. Działło to na niekorzyść mieszkańców, psuje też markę Górnego Śląska, tradycyjnie kojarzonego z pracowitością ponad podziałami politycznymi.

PO rzuca też kłody pod nogi górnictwu. Tobiszowski wyjaśnił, że chodzi tu m.in. o krytyczną ocenę przez marszałka województwa i sejmik rozpo-

\\ Chcemy zmobilizować zarząd woj. śląskiego do współdziałania na rzecz regionu – mówił w Katowicach wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski //

ządzenia do ustawy o jakości paliw. Przedstawiciele PO proponują takie parametry dla węgla, które w rezultacie eliminują produkcję śląskich kopalń, natomiast są możliwe do spełnienia przez węgiel z importu. – Byłem tym szczerze zdumiony, nie spodziewałem się takiej postawy – powiedział wiceminister.

Obserwacje te potwierdza minister infrastruktury i rozwoju Jerzy Kwieciński, który podkreśla, że w ostatnich latach udział woj. śląskiego w tworzeniu PKB maleje w sposób trwały. – Chcemy ten trend odwrócić, również wykorzystując potencjał gospodarki, potencjał firm – powiedział.

Minister podkreślił, że dlatego rząd zdecydował o dodatko-



wym wsparciu procesów rozwojowych w woj. śląskim poprzez ustanowienie realizowanego już – także we współpracy z biznesem – Programu dla Śląska jako jednego z kluczowych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

ROCZNICA



fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Mija 38 lat od Porozumienia Katowickiego

„38 lat temu strajkujący w Hucie Katowice uczynili krok na polskiej drodze do wolności i zrządzenia jarzma komunizmu” – napisał w liście do uczestników uroczystości 38. rocznicy podpisania Porozumienia Katowickiego premier Mateusz Morawiecki. „Wolna Polska pamięta o dziedzictwie tysięcy strajkujących w 1980 r. hutników. Pamięta o ich odwadze, o ich uporze. Pamiętamy i dziękujemy przywódcom strajku i wszystkim uczestnikom za ich pragnienie wolności – tak charakterystyczne dla nas, Polaków. [...] Idee solidarności i walki o godność, jednoczące wtedy nasz naród, okazały się źródłem siły, której nie zdławiło nawet zbrojne

wystąpienie władzy przeciw obywatelom”.

Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą św. w sanktuarium św. Antoniego z Padwy w Dąbrowie Górniczej-Gołogogu. Następnie uczestnicy złożyli kwiaty pod krzyżem na terenie dawnej Huty Katowice i przeszli przed pomnik Porozumienia Katowickiego. W jego pobliżu został posadzony Dąb Wolności, jeden ze stu dębów poświęconych przez papieża Franciszka z okazji polskiego Roku Niepodległości.

Podpisane w 1980 r. w hucie Katowice Porozumienie Katowickie gwarantowało możliwość funkcjonowania w całym kraju NSZZ.

.....

(M)

WYBORY NA PODBESKIDZIU

Trzeba walczyć o każdy głos wyborcy

Mniejsze partie po wyborach samorządowych mogą przestać odgrywać jakąkolwiek rolę w polskiej polityce – uważa prof. Waldemar Paruch, szef Centrum Analiz Strategicznych. Podkreślił, że potencjał takich partii jak Polskie Stronnictwo Ludowe i Sojusz Lewicy Demokratycznej jest trudny do zmierzenia, a to dlatego, że ich poparcie w sondażach wynosi od 4 do 8 proc. Popieranie takiego ugrupowania może się więc okazać stratą wyborczego głosu.

Mandaty są dzielone w okręgach sejmikowych. Tak więc poparcie na poziomie 8 proc. nie musi oznaczać, że dana partia zdobędzie mandaty do sejmiku wojewódzkiego – wyjaśnia Waldemar Paruch.

Mimo to SLD nie odpuszcza i w wielu miastach zgłasza nie tylko kandydatów na prezydentów, lecz także radnych. Tak dzieje się nie tylko w Zagłębiu Dąbrowskim znanym z wpływów lewicy, ale nawet w Bielsku-Białej, gdzie SLD od lat nie ma poparcia. Tu KKW SLD Lewica Razem, który tworzy wiele ugrupowań – od Sojuszu Lewicy Demokratycznej po Unię Pracy – lansuje Ryszarda Wronę na fotel prezydenta miasta. Pewnym zaskoczeniem jest re-

zygnacja z kandydowania na to stanowisko Przemysław Koperski, lidera SLD w Bielsku-Białej. – Obecna ustawa określa, że albo ktoś startuje do sejmiku, albo w wyborach gminnych. W związku z tym, że zostałem rekomendowany w wyborach do sejmiku, to kandydatem na prezydenta miasta na pewno nie będę – poinformował Przemysław Koperski. Działacze prawicy zwracają jednak uwagę na to, że w 2014 r. w wyborach do Rady Miejskiej w Bielsku-Białej komitet SLD Lewica Razem osiągnął zaledwie 5,06 proc. poparcia, a na kandydata lewicy na prezydenta miasta zgłaszało 4,03 proc. osób. I to jest zapewne powód, dla którego

tak trudno było znaleźć „śmiazków”, którzy znów stanęliby do walki o fotel prezydenta.

W dodatku Koperski znalazł nową posadę w Będzinie i dziś bliżej mu do Katowic niż do Bielska-Białej. Działacz SLD, który przez wiele lat kierował Wojewódzkim Urzędem Pracy w Katowicach, a potem przez jakiś czas był wiceprezydentem Częstochowy, niedawno został p.o. dyrektorem Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Będzinie. Wcześniej kierował nią były starosta Krzysztof Malczewski, który zmarł. Posadę Koperskiemu zaproponował prezydent Będzina Łukasz Komoniewski. To też znana postać na lewicy – już w wieku 19 lat został członkiem SLD. W dru-

KATOWICE \ 15–16 września w Spodku odbędzie się GeoExpo – Śląsko Giełda Minerałów, Bizuterii i Skamieniałości. To 35. edycja imprezy. Swoje towary zaprezentuje ponad 200 wystawców z Polski, Czech, Niemiec, Chin, Węgier i Słowacji.

fot. mat. pras./d



GLIWICE \ Miasto zaprasza w sobotę od godz. 14 na Piknik Naukowo-Technologiczny „PikTech” zorganizowany z okazji 10-lecia Centrum Edukacji i Biznesu „Nowe Gliwice”. W programie przewidziano pokazy naukowe i różne aktywności sportowe.

fot. mat. pras./d



fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Pytany o podane w ostatnich dniach dane na temat zagrożonych w polskich regionach funduszy unijnych (według przedstawionych przez MIIr wyliczeń na 31 sierpnia potencjalna strata woj. śląskie-

go to 169,2 mln euro) minister ocenił, że gdy powstawały te analizy, „sam był zaskoczony liczbami – i w skali kraju, i w woj. śląskim”. – Te środki, jeżeli trzeba, będą musiały być przesunięte albo na inny

Zarzuty Prawa i Sprawiedliwości pod adresem regionalnej PO:

- nieudolne zarządzanie województwem,
- impas w inwestycjach drogowych i zły stan dróg wojewódzkich,
- atak na polskie górnictwo,
- brak połączenia kolejowego Katowic z lotniskiem w Pyrzowicach,
- niewykorzystane środki pomocowe z UE w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego,
- finansowanie z budżetu województwa skandalizującego spektaklu „Kłótwa” zamiast Pakietu dla Seniora.

region, albo na inny program, np. krajowy, ale to byłoby bardzo niedobre dla woj. śląskiego – uznał minister, przypominając, że woj. śląskie ma największy program regionalny w kraju – o wartości 3,5 mld euro.



Pięciopunktowy program wyborczy ogłosił kandydat PiS na prezydenta Bielska-Białej Przemysław Drabek | fot. Facebook/d

giej turze wyborów samorządowych w 2010 r. został wybrany na urząd prezydenta tego miasta, pokonując ubiegającego się o reelekcję Radosława Barana (PO), a w 2014 r. Komoniewski został wybrany na kolejną kadencję.

Koperski otrzymał też pierwsze miejsce na liście KKW SLD Lewica Razem w wyborach do sejmiku śląskiego. Natomiast na bielskiej liście lewicy do rady miejskiej znaleźli się mniej znani działacze – m.in. przedsiębiorcy, prezes spółdzielni mieszkaniowej oraz pedagog. Lewica nie zaproponowała na razie spójnego programu wyborczego dla miasta.

Pięciopunktowy program wyborczy ogłosił natomiast kandydat PiS na prezydenta Bielska-Białej Przemysław Drabek. Zakłada on m.in. przeznaczenie rocznie z budżetu miasta 8 mln zł na budowę mieszkań komunalnych i przekazanie radom osiedli 3 mln zł na remonty dróg.

Innym ważnym celem programowym jest wsparcie organizacji pozarządowych w wysokości 300 tys. zł rocznie. Z tych pieniędzy dofinansowane zostaną ochotnicze straże pożarne, a także powstanie Rowowy Patrol Pierwszej Pomocy. – Bielszczanie to osoby bardzo aktywne. Musimy ten poten-

cjał wspierać i wykorzystać dla dobra mieszkańców. Oni dbają o innych ludzi, kulturę, zwierzęta – podkreśla Drabek. – Pamiętajmy, że organizacją pozarządową są m.in. ochotnicze straże pożarne. Już dziś do budżetu OSP powinno trafić rocznie 300 tys. zł więcej – dodaje.

Ani programu, ani kandydatów nie prezentuje natomiast PSL. – W tych wyborach PSL walczy o przetrwanie – podkreśla Waldemar Paruch, szef Centrum Analiz Strategicznych. – Utrata urzędów marszałkowskich i owych synekur, które się z tymi urzędami wiązały, może być początkiem końca PSL i jego ewentualnej nieobecności w Sejmie po wyborach w 2019 r. – stwierdził. Żadnej roli w jego ocenie nie odegra już Nowoczesna. Jego zdaniem to ugrupowanie zostało całkowicie przejęte przez Platformę. – Platforma Obywatelska skonsumowała 70 proc. wyborców Nowoczesnej. Poparcie Nowoczesnej kształtuje się na poziomie 3 proc. To taki typ wyborców, którzy są klasycznie liberalni, lewicowo-liberalni, a nie chcą głosować na PO z prostego powodu: negatywnie oceniają osiem lat rządów PO i PSL – stwierdza szef Centrum Analiz Strategicznych.

(ah)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Przeboje Kabaretu Starszych Panów



fot. mat. pras./d

Miejski Ośrodek Kultury w Sławkowie zaprasza w sobotę o godz. 18 na inaugurację roku kulturalnego 2018/2019 koncertem „Kabaret Starszych Panów – przeboje wszech czasów” w wykonaniu Artura Gotza. Gotz jest wokalistą, aktorem scen Warszawy i Łodzi, laureatem nagrody Wokalista Roku 2016. Będzie mu towarzyszył zespół muzyczny w składzie: Dawid Ludkiewicz (instrumenty klawiszowe), Łukasz Jerzykowski (gitara basowa), Pancho Campos (perkusja). Na program koncertu składają się wielkie szlagiery, m.in.: „Addio pomidory”, „Jeżeli kochać”, „Już kapiesz się nie dla mnie”, „Ballada z trupem”, „Kapturek 62”, „Dziewica Anastazja”, „Rodzina”, „Upiorny twist”,

„W czasie deszczu dzieci się nudzą” czy też „Piosenka jest dobra na wszystko”. To też wyjątkowa okazja do odkrycia na nowo piosenek mniej znanych, takich jak: „Torreador i kastaniety”, „Sposoby robienia kariery”, „Wesoły deszcz”, „Adziba”. Koncert z pewnością dostarczy wrażeń i wzruszeń zarówno tym, którzy mają w pamięci występy Kabaretu Starszych Panów, jak i młodszemu pokoleniu. Repertuar Kabaretu był w ciągu minionego półwiecza wielokrotnie opracowywany przez wielu znamienitych artystów i wokalistów, co świadczy o mistrzostwie autorów tekstów piosenek i muzyki, będących inspiratorami dla kolejnych pokoleń.

(M)

FESTIWAL

Nastrojowe wieczory z muzyką pod gwiazdami



fot. mat. pras./d

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, Kopalnia Guido oraz Sztolnia Królowa Luiza zapraszają na nastrojowy wieczór z muzyką pod gwiazdami w niecce Sztolni Królowa Luiza oraz na koncerty 320 metrów pod ziemią w Kopalni Guido. Te muzyczne wydarzenia odbędą się w ramach VI Międzynarodowego Festiwalu im. Krzysztofa Pendereckiego w Zabrzu. 15 września w kopalni Atom String Quartet wykona kompozycje Pendereckiego na jazzowo. Z kolei 17 września Esseńscy Kameraliści zagrają septet Es-dur

Ludwiga van Beethovena. Natomiast w spektakularnych przestrzeniach niecki Sztolni Królowa Luiza 22 września zabrzmie Te Deum Krzysztofa Pendereckiego. To monumentalne dzieło będą interpretowali znakomici soliści: Iwona Hossa, Anna Lubańska, Adam Zdunikowski i Tomasz Konieczny, Chór Filharmonii Narodowej oraz Orkiestra Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa „Sinfonietta Cracovia” pod dyktando dyrektora festiwalu Jurka Dybała.

(M)



HOKEJ NA LODZIE \ JKH GKS Jastrzębie pokonał na własnym lodowisku Polonię Bytom w meczu 1. kolejki Polskiej Hokej Ligi. Bramki dla drużyny z Jastrzębia zdobywali w pierwszej tercji A. Dubinin i J. Grof, w drugiej – P. Fabuś. Problemów z młodzieżowym zespołem PZHL U-20 nie miał Tauron KH GKS Katowice – wicemistrz Polski wygrał 12-0.

fot. mat. pras / d

PIŁKA NOŻNA

Trudno będzie zasnąć po takim wieczorze – emocjonował się pochodzący ze Szczecinka 20-latek po efektownej (3:0) wygranej z rywalem z Katowic



Mateusz Bartolewski wcześniej był lewym pomocnikiem, teraz trener wystawia go na boku defensywy | fot. Michał Chwieduk/400mm

Chłopak ze Szczecinka zaaklimatyzował się w drużynie Niebieskich

Mateusz Bartolewski w dwóch ostatnich meczach Ruchu Chorzów strzelał ważne gole. O ile jednak z Rozwojem Katowice był to zwiastun zwycięstwa, o tyle ze Zniczem Pruszków – jedynie remisu, który w Chorzowie przyjęto z niedosytem.

Grzegorz Maciejewski

Zarówno z Rozwojem, jak i ze Zniczem Mateusz Bartolewski trafił do siatki po rzucie różnym i strzale głową. – Trudno będzie zasnąć po takim wieczorze – emocjonował się pochodzący ze Szczecinka 20-latek po efektownej (3:0) wygranej z rywalem z Katowic. We wtorkowy wieczór, po remisie (1:1) z pruszkowianami, był już w znacznie gorszym humorze.

Indywidualnie satysfakcjonuje mnie kolejny gol. Piłka szuka mnie w polu karnym przy stałych fragmentach gry. Można się z tego cieszyć, ale pozostaje też naprawdę duży niedosyt. Staliśmy się dowiedzieć korzystny wynik do końca, ale niestety wpadła bramka na 1:1 – przyznaje Bartolewski, który do Ruchu trafił latem z Pogoni Szczecin. W poprzednim sezonie nie występował jednak w ekstraklasowej ekipie Portowców, a na wypożyczeniu w trzcioligowym Stilonie Gorzów Wielkopolski.

– Po sezonie miałem w głowie to, by spróbować swoich sił wyżej. Mam świadomość, że został mi już tylko rok gry ze statusem młodzieżowca

i bardzo chcę go wykorzystać, dlatego cię się, że odezwał się do mnie Ruch. II liga, klub z wielkimi tradycjami... Nie było się nad czym zastanawiać. Pozostawała jeszcze kwestia tego, czy Ruch dogada się z Pogonią w kwestii transferu definitywnego, ale na szczęście nie było problemu i mogłem podpisać kontrakt. Udało mi się jako jednemu z licznych grona testowanych – uśmiecha się 20-latek.

Przy Cichej szybko mu zmieniono... pozycję. Wcześniej był lewym pomocnikiem, a od początku okresu przygotowawczego trener Dariusz Fornalak konsekwentnie wystawia go na boku defensywy. – Na tej pozycji notowałem w przeszłości tylko incydenty. Zwykle grałem wyżej, na boku pomocy, i tak też było ostatnio w Stilonie. Szybko jednak się przestawiłem – mówi Bartolewski, który zaaklimatyzował się w Chorzowie.

– Mogę tu grać przy pięknej publiczności i kiedy wychodzę na boisko, pojawia się dreszczyk emocji. To niesamowite uczucie – podkreśla.

12 pkt

w 9 kolejkach II ligi
uzbierał Ruch, co daje
mu w tabeli
7. miejsce

PIŁKA NOŻNA



Skra naostrzyła pazury

Chęci Częstochoianie wygrali dwa z rzędu domowe mecze i odbili się od dna tabeli II ligi. Mogą z optymizmem spojrzeć w przyszłość.

Początek sezonu był dla Skry bardzo trudny. Raz, że w czerwcu późno zakończyła szalony rok trzecioligowy, w którym do ostatniej kolejki walczyła o upragniony awans, dlatego okres przygotowawczy do batalii w II lidze był dla niej wyjątkowo krótki. Dwa – długo trwało dostawianie stadionu do wymogów szczebla centralnego i pierwszych sześć meczów Skra rozegrała na wyjazdach. Nie zdobyła w nich ani punktu, strzelając raptem gola, a sama tracąc 15.

Beniaminek zapowiadał jednak, że powrót na własny stadion będzie dla drużyny nowym rozdaniem. I rzeczywiście, najpierw przyszła gładka wygrana z Rozwojem Katowice (2:0), a następnie – zwycięstwo po thrillerze i bramce w ostatnich sekundach ze Stalą Stalowa Wola (3:2). Ci, którzy wskazywali, że własny kameralny obiekt ze sztuczną nawierzchnią będzie atutem Skry, mieli rację. Drużyna trenera Pawła Ściebura nie przegrała tam od maja ub.r. – Na pewno nasze boisko nam pomaga, ale my w tych wyjazdowych meczach graliśmy słabo. Gdybyśmy tak grali jak ze Stalową Wolą, wyniki byłyby inne – przekonuje pomocnik Michał Kieca.

– Punktując tylko u siebie, będzie nam trudno wyrwać się z dołu tabeli, dlatego w ten weekend pojedziemy do Wejherowa po zwycięstwo – zapowiada obrońca Adrian Błaszkievicz.

fat: Macini Bisk./ANNmm

(gma)

Czwartek
13/09/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WYBORY SAMORZĄDOWE CZY PO ODETNIĘ SIĘ OD ZŁODZIEJSKIEJ REPRYWATYZACJI?

Jaki mówi: sprawdzam!

Jaki uważa, że przewodniczący klubu PO Jarosław Szostakowski oraz szefowa rady miasta Ewa Malinowska-Grupińska nie powinni się znaleźć na listach do rady miasta | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Jeśli PO chce się odciąć od mafii reprywatyzacyjnej, na listach wyborczych nie powinna się znaleźć szefowa rady miasta i szef radnych PO, którzy wprowadzili dyscyplinę podczas głosowania w 2014 r. nad przeniesieniem gimnazjum przy ul. Twardej – stwierdził wczoraj kandydat Zjednoczonej Prawicy na prezydenta Warszawy Patryk Jaki. Jednocześnie zapowiedział, że przyjrzy się ostatecznym listom.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Wczoraj na konferencji przed budynkiem przy ul. Twardej, w którym mieściło się kiedyś gimnazjum, a o którym wiele mówiło się w kontekście dzikiej reprywatyzacji, Patryk Jaki powiedział „sprawdzam” Platformie Obywatelskiej. – Jest prosty test. Jeżeli Platforma chce się odciąć od złodziejstwa reprywatyzacyjnego, będziemy patrzyli (za kilka dni jest rejestracja list), czy zarejestruje tych radnych, którzy wprowadzali dyscyplinę w głosowaniu nad przeniesieniem szkoły przy ul. Twardej, symbolu złodziejskiej reprywatyzacji – mówił Jaki. Jak zaznaczył, chodzi o przewodniczącego klubu PO Jarosława Szostakowskiego

\\ Jeżeli ci radni PO znajdą się na zarejestrowanych listach z podpisem Rafała Trzaskowskiego jako kandydata na prezydenta, to znaczy, że tak naprawdę nie chcą się odciąć od mafii reprywatyzacyjnej – mówił Jaki \\

oraz szefową rady miasta Ewę Malinowską-Grupińską. – To właśnie przy tym budynku grupa aferzystów z mafii reprywatyzacyjnej, jak pisały niektóre media, za 100 tys. zł zdobyła prawa do tych nieruchomości, które są warte według szacunków nawet 150 mln zł – przypomniał kandydat Zjednoczonej Prawicy. Jednocześnie zaznaczył, że aby mogło do tego dojść, radni PO musieli wprowadzić dyscyplinę w radzie m.st. Warszawy podczas głosowania nad przeniesieniem gimnazjum przy Twardej. – Jeżeli ci radni PO znajdą się na zarejestrowanych listach z podpisem Rafała Trzaskowskiego jako kandydata na prezydenta, to znaczy, że jedno mówią, drugie robią i tak naprawdę nie chcą się odciąć od mafii reprywatyzacyjnej – skwitował Jaki.

KALENDARIUM POWSTANIA

13 września 1944 r.

Na Pradze pojawiają się pierwsze sowieckie jednostki. Tego dnia Warszawa traci mosty Poniatowskiego, Średnicowy, Gdański i Kierbedzia. Za ich wysadzeniem stoją Niemcy, którzy systematycznie niszczą wszystkie większe budynki. Udaje im się również zdobyć gmach ZUS. Na Czerniakowie nieprzyjacieli prowadzi jedno z najcięższych ataków, które mają na celu oderwanie pozycji powstańców od brzegów Wisły. Udaje

im się systematycznie likwidować kolejne stanowiska powstańców w okolicy portu Czerniakowskiego oraz po parzystej stronie ul. Łazienkowskiej. Na skutek silnych ataków oddziały AK oddają port Czerniakowski, drugą stronę ul. Łazienkowskiej, ruiny ul. Przemysłowej, gazowni na ul. Ludnej i wycofują się na linię zabudowy Czerniakowa. Powiśle Czerniakowskie traci kontakt ze Śródmieściem. Ginie dowódca patrolu kpr. pchor. rez. Bernard Wojciech Mencil „Paweł Janowicz”.

(oprac. nkk)

KOLEJE MAZOWIECKIE

PiS domaga się kontroli NIK w spółce

Okazuje się, że od 14 lat w spółce Koleje Mazowieckie jedna firma dokonuje kontroli biletów. Chcielibyśmy wiedzieć, na jakich zasadach są przeprowadzane przetargi, bo zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych wszelkie umowy powinny być zawierane na czas określony – zaznaczył poseł PiS Paweł Lisiecki. Jak podkreślił poseł, on i warszawscy radni PiS zwrócić się do NIK z wnioskiem o kontro-

lę współpracy pomiędzy Kolejami Mazowieckimi a firmą Renoma, która zajmuje się kontrolą biletów w KM. Według przedstawicieli PiS umowa ze wspomnianą firmą jest zawarta na czas nieokreślony, co według nich jest niezgodne z prawem. Z odpowiedzi, które poseł uzyskał od marszałka województwa, wynika, że firma świadczy usługi dla KM od co najmniej 2005 r. – Z naszych wyliczeń wynika, że KM wydały już ponad 60 mln zł bez przetargu na usługi wykonywane przez firmę Renoma – mówił Lisiecki.

(oprac. nkk)



GOSTYNIN POD OKIEM KAMER

BEZPIECZEŃSTWO \ Do końca 2018 r. ma powstać projekt budowy nowoczesnego systemu monitoringu w miejscowości Gostynin. Jego realizacja powinna nastąpić w przyszłym roku. Jak podkreślają miejscy radni, powinno to w zdecydowany sposób poprawić poziom bezpieczeństwa w mieście. Przypomnijmy, że nie tylko Gostynin inwestuje w monitoring. W lipcu zamontowano nowe kamery w Warszawie, przy ul. Chmielnej.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Nowoczesność sprzed 57 lat

Nie dajmy sobie wmówić, że architektoniczne i urbanistyczne wizje tworzone w okresie wczesnego dzieciństwa obecnych emerytów to przejaw nowoczesności w naszym otoczeniu. Rzecznicy owej „nowoczesności” chyba nie zdolali jeszcze zauważyć, że z elewacji postępowych, szklano-betonowych kłoców zwisają wielopiętrowej długości siwe brody.



Janusz
Sujecki

U zbiegu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej rozpoczęła się budowa biurowca Central Point, znanego także pod nazwą CBD One. Na kolorowych planszach ustawionych wokół placu budowy można zobaczyć szklaną prostą bryłę wznoszonego wieżowca.

– Jakże to nowoczesne! – pomyśli zapewne niejedyn przechodzień, spoglądając na wielkoformatowe wizualizacje. Jeżeli sięgnie do tekstów reklamujących inwestycję, upewni się, że jego ocena była słuszna. „Nowoczesny biurowiec zostanie nadwieszony nad stacją metra Świętokrzyska i z nią zintegrowany” – czytamy jedną z do-

stępnych w sieci zapowiedzi inwestorskiego zamierzenia.

Przed kilkoma dniami porządkowałem prywatne warszawskie archiwum i nagle natknąłem się na pozółkły wycinek z „Expressu Wieczornego”, datowany na 28 lipca 1961 r. Artykuł zapowiadający nowe warszawskie inwestycje ilustruje wizualizacja, na której, nie bez zdziwienia, ujrzałem pierwsze wcielenie Central Point – również 22-kondygnacyjny „nowy drapacz chmur”, jak określono przed ponad pół wiekiem projektowaną wtedy budowlę.

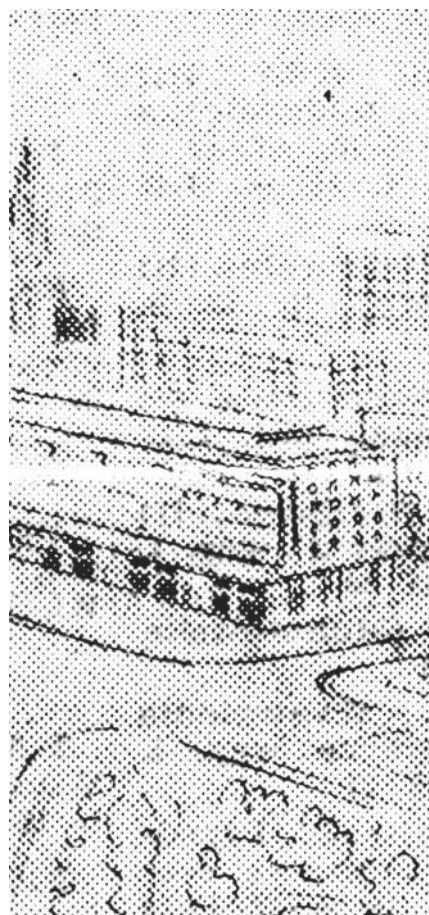
Czy CBD One oraz wiele innych szklanych kłoców zalewających Warszawę to rzeczywiście „nowoczesna architektura”? Czy urbanistyczne i architektoniczne koncepcje, które mają już niemal stuletni rodowód, a w konkretnym, opisywanym przypadku ok. 60 lat, to

// Czy urbanistyczne i architektoniczne koncepcje [...] to przejaw „właściwy nowym czasom, współczesny, teraźniejszy, uwzględniający najnowsze osiągnięcia”, a zatem zgodny ze słownikową definicją określenia „nowoczesny”? //

przejaw „właściwy nowym czasom, współczesny, teraźniejszy, uwzględniający najnowsze osiągnięcia”, a zatem zgodny ze słownikową definicją określenia „nowoczesny”?

Miałem możliwość zapoznania się z wynikami wielu badań i sondaży, z których wynika, że gdyby dziś zapytać warszawiaków, czy u zbiegu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej woleliby kolejne pudełko, czy też chcieliby wprowadzenia na to miejsce kwartałów tradycyjnej miejskiej zabudowy, przywracającej odcinkowi Marszałkowskiej i Zielnej charakter ulic poprzez wypełnienie ich pierzei, rezultat byłby druzgocący dla zwolenników pudełka. Zapewne dlatego nikt takich konsultacji nie prowadzi.

Czasami powrót do tradycji, a nawet form historycznych jest przejawem nowoczesności, jeżeli wynika z bieżącego



społecznego zapotrzebowania. Niestety, nadal nie poddano społecznej ocenie dokumentu zwanego Kartą ateńską (1933 r.) stanowiącego manifest uzurpacji garstki architektów i urba-

WARSZAWA

Rozdwojenie jaźni w Koalicji Obywatelskiej

Mówienie jednym głosem Platformie Obywatelskiej, Nowoczesnej i teraz Inicjatywie Polskiej najwyraźniej przychodzi z trudem. Zarówno gdy chodzi o kwestię wypłaty odszkodowań dla osób pokrzywdzonych w procesie dzikiej reprivatyzacji, jak i ocenę prezydentury Hanny Gronkiewicz-Waltz. Do tego dochodzi fakt, że obecni jeszcze radni PO w radzie Warszawy przychylniej wypowiadają się o innych kandydatach.

Mam nadzieję, że Trzaskowski, który nie jest związany z poprzednimi władzami miasta, wyczyści bałagan, który narastał w ratuszu przez poprzednie kadencje. Trzaskowski to nie jest stary układ – powiedziała w Radiu Zet liderka Inicjatywy Polskiej Barbara Nowacka, która w ostatnią sobotę poparła Rafała Trzaskowskiego jako kandydata na prezydenta Warszawy i która wystawi listy do sejmiku województwa w ramach Koalicji Obywatelskiej. Należy przypomnieć, że ostatnie trzy kadencje, czyli 12 lat, w stolicy rządzi Hanna Gronkiewicz-Waltz z Platformy Obywatelskiej, której szefem sztabu wyborczego był właśnie Rafał Trzaskowski. Barbara Nowacka dość krytycznie wypowiedziała się na temat rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz. A jak ten okres ocenia Rafał Trzaskowski? – Nie wstydzę się Hanny Gronkiewicz-Waltz; jak więk-

szość warszawiaków, oceniam 12 lat jej rządów pozytywnie, bo widzę, jak zmieniło się moje miasto na plus – ocenił wczoraj w rozmowie radiowej Rafał Trzaskowski. To niejedyny przypadek dwugłosu w Koalicji Obywatelskiej. W sobotniej rozmowie w programie „Region polityka” w TVP Warszawa na pytanie o to, jak Rafał Trzaskowski odnosi się do kwestii wypłat odszkodowań dla osób pokrzywdzonych w procesie dzikiej reprivatyzacji, Mariusz Frankowski, radny PO w radzie Warszawy, nie wiedział, co powiedzieć. – Myślę, że będziemy to oceniali już po wyborach. Myślę, że gdy Rafał Trzaskowski zostanie prezydentem, będzie w stanie powiedzieć, czy wypłaci takie odszkodowania czy nie. Stąd jego deklaracja dzisiaj nie jest jednoznaczna – mówił Frankowski. Co ciekawe, jego koalicjant Sławomir Potapowicz, szef warszaw-

// Mam nadzieję, że Trzaskowski, który nie jest związany z poprzednimi władzami miasta, wyczyści bałagan, który narastał w ratuszu przez poprzednie kadencje. Trzaskowski to nie jest stary układ – powiedziała w Radiu Zet liderka Inicjatywy Polskiej Barbara Nowacka //

skich struktur Nowoczesnej, co do pewnych deklaracji Trzaskowskiego w tej sprawie wypowiadał się zdecydowanie pewniejszym tonem. – Paweł Rabiej, wtedy jeszcze kandydat na prezydenta Warszawy,

mówił, że odszkodowania powinny być wypłacane. Zakładam, że jeżeli Rafał Trzaskowski uzyska mandat od mieszkańców stolicy, to odniesie się do sprawy tak, jak wszyscy będą od niego oczekiwali. Krótko

mówiąc, zakładam, że te odszkodowania będą wypłacane wszystkim tym, którym będą się one należały. Jestem przekonany, że Rafał Trzaskowski jako prezydent Warszawy to robi – mówił Potapowicz. Mało tego, w jednej z rozmów telewizyjnych radny PO Paweł Lech, oceniając kompetencje Rafała Trzaskowskiego i Jacka Wojciechowicza, niezależnego kandydata na prezydenta Warszawy i byłego wiceprezydenta stolicy z ramienia PO, stwierdził, że to ten drugi jest lepszy w pewnych kwestiach. – Na pewno, jeżeli chodzi o pewne działania dotyczące merytoryki, inwestowania – mówił Paweł Lech. O tym, kto zostanie prezydentem stolicy na najbliższe pięć lat, zdecydują warszawiacy w wyborach samorządowych, które odbędą się już 21 października.

.....
 Natalia Karcz-Kaczkowska



ZBLIŻA SIĘ OTWARCIE WAŻNEGO DOMU

UROCZYSTOŚĆ \ 19 września bracia kapucyni mniejsi otworzą Dom bł. Aniceta Jałmużnika Warszawy. Dokona tego br. Kazimierz Synowczyk, gwardian zakonu. Przeniesie się tam Fundacja Kapucyńska, dotychczas działająca przy kościele na Miodowej.

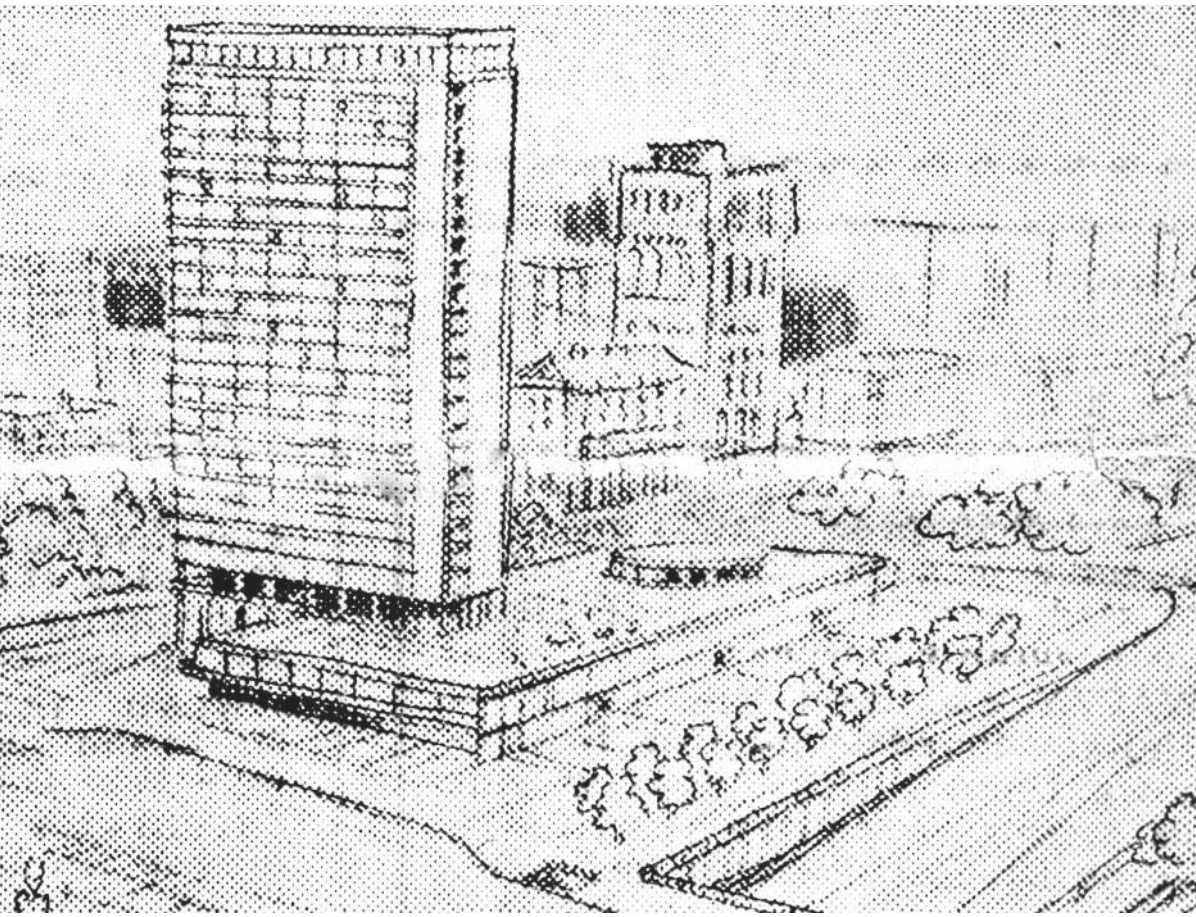
fot. mat. pras./d



ZWŁOKI W PARKU SZCZĘŚLIWICKIM

WSTRZĄSAJĄCE ODKRYCIE \ Wczoraj rano w jeziorze na terenie parku Szczęśliwickiego znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku 30–40 lat. Pływające truchło zauważył przypadkowy przechodzień. Sprawę bada policja pod nadzorem prokuratury.

fot. mat. pras./d



Pomysł na zabudowę narożnika Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej to „nowoczesność” sprzed 57 lat. Źródło: „Express Wieczorny” z 28.07.1961 r. | fot. mat. pras./d

nistów. Swoje chore pomysły dotyczące kształtowania przestrzeni narzucili oni na długie dziesięciolecie całemu światu.

Koncepcje te nigdy nie zostały jednoznacznie nazwane po imieniu, pomimo ich społecznego odrzucenia. Dlatego roz-

wiązania tworzone na gruncie Karty ateńskiej, wciąż określane są mianem „nowoczesnych”, wbrew faktom i rozsądkowi.

INWESTYCJE

Radom lepiej skomunikowany

W Radomiu ma powstać nowy przystanek kolejowy. Czy ułatwi on warszawiakom dotarcie do Portu Lotniczego Radom-Sadków?

Władze miasta chcą, by oprócz nowego wiaduktu, który ma powstać nad torami kolejowymi, łączącego ul. Żeromskiego z ul. Lubelską, powstały także przystanki autobusowe, które służyłyby dobremu skomunikowaniu przystanków kolejowych z komunikacją miejską, ale i połączeniu ul. Średniej z Metalową i Gierską. Na nowym wiadukcie miałyby się zmieścić cztery pasy ruchu i ciągi pieszo-rowerowe. Planowane są schody dla pieszych oraz zejścia na perony.

Jak się dowiedzieliśmy w magistracie, Miejski Zarząd Dróg właśnie ogłosił przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej nowego wiaduktu nad torami kolejowymi, łączącego ul. Żeromskiego z ul. Lubelską. – Ma ona być gotowa w październiku przyszłego roku. Chcemy, by nowy wiadukt powstał do 2021 r. W tym samym czasie swoją inwestycję, czyli budowę przystanku kolejowego, ma-

\\ PKP PLK planują wybudowanie w Radomiu dwóch przystanków kolejowych: Radom-Gołębiów i Radom-Brzustówka. Powstanie też nowy przystanek Stara Wola, który ułatwi jej mieszkańcom dojazd do centrum Radomia – zdradza Karol Jakubowski \\

ją zrealizować PKP PLK – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Janusz Kalinowski z zespołu prasowego radomskiego ratusza. Zamierzenia miasta zbiegają się z trwającą przebudową linii kolejowej prowadzoną przez przewoźnika i planami powstania nowych przystanków. – PKP Polskie Linie Kolejowe planują wybudowanie

w Radomiu dwóch nowych przystanków kolejowych: Radom-Gołębiów (w okolicy ulic Koziennickiej i Struga) oraz Radom-Brzustówka (ul. Żółkiewskiego). Dodatkowo powstanie nowy przystanek Stara Wola, który ułatwi mieszkańcom pobliskich miejscowości dojazd do centrum Radomia – tłumaczy Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK.

Przygotowywany przez urząd miasta projekt ma uwzględniać komunikację między przystankiem kolejowym a lotniskiem. Celem inwestycji jest stworzenie węzła przesiadkowego, który ułatwi pasażerom sprawny dojazd na lotnisko na Sadkowie.

Zmiany komunikacyjne nastąpią też po stronie Dzierżkowa. Ulice Średnia i Metalowa mają się stać drogami dwukierunkowymi. Wyjazd z nich do ul. Lubelskiej ma się odbywać przez nowy węzeł. Jak informuje na stronie internetowej urząd miasta, ruch ma zostać uspokojony na końcówce ul. Kaszubskiej, z której wyjazd w prawo będzie dostępny wyłącznie dla rowerów i autobusów miejskich.

Anna Gębalska-Berekets

KULTURALNY FLESZ

RODZINNE



fot. mat. pras./d

39. Rajd Pojazdów Zabytkowych

Na wydarzenie zaproszone są całe rodziny. Rajd potrwa od rana do późnego popołudnia. Ci, którzy chcą się spotkać towarzysko, powinni się udać do bazy rajdu, będą tam przygotowane atrakcje. Zainteresowanych turystyką organizatorzy oprowadzą po nieznanym zakątkach okolicy. Dla dzieci przygotowano duży plac zabaw.

Czwartek–niedziela, 13–16 września, Zalew Zegrzyński, Warszawa

ROZRYWKA



fot. mat. pras./d

Zabawa sentymentalna

Wydarzenie klubowe z dużą dawką dobrych rytmów. Zabawa przy niezapomnianych utworach, królujących na parkietach i w stacjach radiowych minionych dekad. Będzie można zatańczyć m.in. przy melodiach Abby czy hitach Queen. Organizatorzy przygotowali muzyczny zestaw głównie z lat 80. i 90. Wstęp bezpłatny.

Czwartek, 13 września, godz. 20, RCM Hulakula, ul. Jagiellońska 82b, Warszawa

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



BIELAŃSKO-ŻOLIBORSKI KLUB GAZETY POLSKIEJ

zaprasza na spotkanie z ministrem Antonim Macierewiczem

14 września godz. 18

do Domu Pielgrzyma AMICUS ul. Hozjusza 2 (obok Sanktuarium Bł. Ks. Jerzego Popiełuszko w kościele pw. św. Stanisława Kostki)



Gazeta Polska codziennie

GAZETA POLSKA



BILETY NA RESOVIĘ

PIŁKA NOŻNA \ Chociaż do meczu Radomiaka z Resovią pozostaje jeszcze półtora tygodnia, już teraz można kupić – na razie przez internet – bilety na to spotkanie. Reska to, obok Widzewa, najciekawszy rywal, jakiego zobaczymy jesienią na stadionie przy Narutowicza 9. Sprzedaż wejściówek odbywa się za pośrednictwem strony Kupbilet.mosirradom.pl.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Polskie kluby przestały już marzyć o Lidze Mistrzów, a i Liga Europy staje się powoli niedoścignionym celem – w obecnej edycji wszystkie nasze kluby odpadły z eliminacji LE już w trzeciej rundzie, nie docierając nawet do fazy play-off...



Legia i ECA chcą, by w pucharach występowało więcej klubów ze średnich federacji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia chce poprawić swoją sytuację w Europie

Potwierdzają się informacje o kolejnych rozgrywkach klubowych organizowanych pod egidą UEFA. Nowe europejskie puchary mają wejść do kalendarza w sezonie 2021/2022. Trzecie rozgrywki miałyby być szansą dla krajów słabszych piłkarsko, czyli także dla Polski.

Małgorzata Chłopaś

Obecnie najsilniejsze i najbogatsze kluby walczą w Lidze Mistrzów, dla tych słabszych pozostaje gra w Lidze Europy. I tam jednak nie jest łatwo się dostać, o czym świadczą tegoroczne wyniki polskich zespołów – Legia, Lech i Jagiellonia zakończyły rywalizację, nie docierając nawet do fazy play-off eliminacji LE.

Nowe rozgrywki mają być więc szansą dla najsłabszych w Europie. Polskę śmiało można do tego grona zaliczyć. W ostatnich 26 edycjach Champions League nasze kluby wywalczyły awans tylko trzykrotnie – dwa razy Legia i raz Widzew Łódź, a i w fazie grupowej Ligi Europy reprezentowała Polskę do niedawna jedynie Legia. Do niedawna, bo w dwóch ostatnich edycjach warszawianom nie udało się zakwalifikować nawet tam...

UEFA chciałaby zmniejszyć liczbę uczestników LE z 48 do 32. Kolejne 32 drużyny miałyby brać udział w nowych rozgrywkach pucharowych. O korzyściach i wadach tego pomysłu rozmawiali przedstawiciele samych klubów, zrzeszonych w ECA, czyli Europejskim Stowarzyszeniu Klubów. Jest ich 160, a prezes i właściciel Legii, Da-

riusz Mioduski, jest wiceprzewodniczącym tej organizacji.

– Jako European Club Association osiągnęliśmy porozumienie dotyczące zwiększenia liczby klubów z mniejszych i średnich federacji w rozgrywkach oraz skrócenia drogi kwalifikacji – stwierdził Mioduski po obradach w chorwackim Splicie. – Cieszymy się, że mamy już coraz jaśniejszy obraz tego, jak

będzie wyglądał nowy format rozgrywek. Odbiliśmy wiele rozmów wewnątrz ECA, z klubami, a także z UEFA Club Competitions Committee. Bardzo intensywna dyskusja dotyczyła problemów, z którymi zmagają się mniejsze kluby – ogromnej i stale powiększającej się luki finansowej między topowymi klubami a resztą. Jako ECA zrobiliśmy wszystko, aby nadać tej dyskusji właściwy kierunek: zwiększyć udział klubów z federacji małych i średnich w rozgrywkach, a także zmienić system kwalifikacji – dodał.

O tym, jak będą wyglądały ostatecznie nowe rozgrywki, przekonamy się w grudniu, po posiedzeniu Komitetu Wykonawczego UEFA. ECA chciałaby, aby na europejskich boiskach rywalizowało we wszystkich pucharach 96 klubów.

sezon
2021/2022
start
nowych
rozgrywek

PIŁKA NOŻNA

Legionista w Luksemburgu

Chris Philipps, zawodnik stołecznego klubu, zagrał w reprezentacji Luksemburga w wygranym 3:0 meczu przeciw San Marino. Pomocnik Legii spędził na boisku 90 min. Kadra Luksemburga, która wcześniej pokonała 4:0 drużynę narodową Mołdawii, zajmuje pierwsze miejsce w grupie D2 Ligi Narodów.

Dwa gole „Wietesa”

Reprezentacja Polski do lat 21 pokonała 3:1 kadrę Finlandii podczas wyjazdowego spotkania rozgrywanego w ramach eliminacji młodzieżowych mistrzostw Europy. W składzie Biało-Czerwonych dobrze spisali się obrońca Legii Mateusz Wieteska, który strzelił dwa gole po stałych fragmentach gry. Na boisku zobaczyliśmy także Sebastiana Szymańskiego, który niestety niczym się nie wyróżnił podczas 58 minut, które spędził na placu gry, oraz Pawła Stolarskiego (90 min). W tabeli prowadzą Polacy, którzy mają dwa punkty przewagi nad Duńczykami. Bezpośrednio do turnieju finałowego awansuje dziewięciu zwycięzców grup, a cztery najlepsze zespoły z drugich pozycji w grupach zmierzą się w barażach o kolejne dwa miejsca.

SIATKÓWKA



City Volley Cup po raz czwarty w stolicy

Legia Warszawa jako gospodarz, duński Ishøj Volley, Polonia Londyn i Dinamo Mińsk to cztery drużyny, które w nadchodzący weekend wezmą udział w turnieju City Volley Cup. Dla warszawiaków będzie to kolejny sprawdzian przed rozpoczęciem nowego sezonu, który startuje 29 września.

Turniej CVC odbędzie się na domowym parkiecie legionistów, w hali przy ul. Niegocinińskiej 2. Rozgrywki odbywać się będą w systemie każdy z każdym. Pierwsze mecze zaplanowano na piątkowe popołudnie, tak by publiczność, która zdecyduje się oglądać siatkarzy w akcji, bez kłopotu mogła dojechać na Służewiec. O godz. 19 w meczu otwarcia Dinamo zmierzy się z Polonią Londyn, a półtorej godziny później legionieści zagrają z Ishøj Volley. W sobotę odbędą się cztery kolejne spotkania. O godz. 11 Legia podejmie Polonię, o godz. 13.30 Ishøj zagra z Dinamem, a po krótkiej przerwie na regenerację Duńczyków wróca na parkiet, by stanąć oko w oko z londyńczykami (godz. 16.30). Na koniec turniejowych zmagani Legia rozegra mecz z Dinamem (godz. 19). Legia nie jest faworytem turnieju – wszystkie trzy zagraniczne zespoły należą do czołówki w swoich ligach. Zespoły z Mińska i Londynu to wielokrotni mistrzowie krajów. Dla podopiecznych Daniela Kołodziejczyka będzie to dobra lekcja, by sprawdzić swoje umiejętności na tle silniejszych rywali.

(mch)